

Grudzień - Styczeń - Luty

Bob i Debby Gass

# SŁOWO NA DZISIAJ

Codzienne Rozważania Biblijne



SzukajacBoga.pl

ISSN 2720-1503

Droga Czytelniczko, Czytelniku,

Jednym z określeń Bożego Słowa jest to, iż jest pokarmem. „Nie tylko chlebem żyje człowiek, ale każdym Słowem wychodzącym z ust moich” – mówił Jezus. Dla osoby niewierzącej to brzmi niezrozumiale, ale dla osób chodzących w relacji z Bogiem – jest wspaniałym doświadczeniem przejścia na „wyższy poziom”, ponad swoje codzienne troski i kłopoty i mieszkania w niewidzialnym Bożym Królestwie, gdzie panuje sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym.

Jednym z kroków w tym kierunku jest czytanie naszych rozważań. Ja robię to każdego dnia rano, robiąc sobie notatki dla lepszego zapamiętania. To ustawia cały dzień! Nadaje dystans codzienności, wewnętrzny pokój i – bardziej zrównoważone decyzje.

Naszą modlitwą jest, by jak najwięcej ludzi mogło tego doświadczać i stąd prośba do Ciebie – dziel się Słowem na Dzień ze swoimi znajomymi, dawaj linki na „Codzienne Inspiracje” w stopce swoich maili, zachęcaj do czytania także innych. Tak wiele ludzi żyje wokoło bez nadziei, a przecież ona jest realną!

„Słowo na dzisiaj” jest dostępne w formie papierowej oraz elektronicznej, jako codziennie rozsyłane maile a także e-book. Jeśli chciałbyś otrzymywać je regularnie – zapisz się na darmową subskrypcję na [www.slowonadzisisiaj.pl](http://www.slowonadzisisiaj.pl) lub skontaktuj się z nami telefonicznie: 33 8553621. Zapraszamy

Niech Cię Bóg prowadzi,

Henryk Król  
DEOrecordings, Wisła

## **SzukajacBoga.pl**

Stowarzyszenie Deorecordings

ul. Malinka 65D/2

43-460 Wisła, Polska

[www.SzukajacBoga.pl](http://www.SzukajacBoga.pl)

Grudzień - Styczeń - Luty

# SŁOWO NA DZISIAJ

---

Siła i wskazówki w codziennym życiu

**Autorami rozważań są  
Bob i Debby Gass.**

Zamów darmową prenumeratę na [www.SlowoNaDzisiaj.pl](http://www.SlowoNaDzisiaj.pl)  
bądź pod numerem 33 855 3621.

## **Dlaczego warto czytać różne tłumaczenia Biblii i parafrazy?**

Z dwóch ważnych powodów.

Po pierwsze, oryginalnie Biblia została napisana przy użyciu 11280 hebrajskich, aramejskich i greckich słów, zaś typowy przekład angielski tłumaczy ją przy pomocy około 6000 słów. Zatem oczywiste, że pewne niuanse i odcienie znaczeniowe mogły umknąć, dlatego bardzo pomocne jest porównywanie tłumaczeń.

Po drugie, bywa, że umyka nam pełny wydźwięk znanego wersetu biblijnego; nie z powodu słabego tłumaczenia, ale po prostu dlatego, że jesteśmy już z jego treścią osłuchani. Wydaje nam się, że wiemy, o czym dany werset mówi, ponieważ czytaliśmy lub słyszeliśmy go już wielokrotnie. A kiedy w tekście natrafiamy na znany werset, pomijamy go, tracąc pełne znaczenie. Dlatego celowo używamy parafrazy, by pomóc ci zobaczyć Bożą prawdę w nowy, świeży sposób.

### **Odnosiniki biblijne**

Cytaty Biblijne pochodzą z następujących tłumaczeń:

- Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza (Poznań 2016),
- NPD – Nowy Przekład Dynamiczny
- Biblia Warszawska,
- Biblia Tysiąclecia,
- Słowo Życia

# JAK MAKSYMALNIE SKORZYSTAĆ Z TREŚCI TEJ BROSZURY?

PRZEZNACZ CODZIENNIE CZAS NA CZYTANIE I ROZMYŚLANIE.

Pytaj Boga: „Co Ty chcesz mi przez to powiedzieć?”

CZY ZNASZ KOGOŚ KTO CIERPI?

Podaruj mu egzemplarz tej broszurki. To może zmienić jego życie.

PROWADZISZ JAKIŚ BIZNES?

Podaruj egzemplarz swoim klientom, kontrahentom.

PRACUJESZ W SZPITALU, W WIEZIENIU, W OŚRODKU  
REHABILITACYJNYM LUB W DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI?

Te codzienne rozważania to świetne narzędzie  
docierania do ludzi z Bożą miłością!

## CEŃ SOBIE SWOJE DZIECI

*„Dzieci są darem od Pana”  
Psalm 127,3*

**P**ewien chrześcijański psycholog przytacza taką historię: „Kilka miesięcy temu rozmawiałem z mężczyzną, który opowiedział o jednym z najboleśniejszych przeżyć swojego życia. Gdy miał siedemnaście lat, był jedną z gwiazd swojej drużyny futbolowej w szkole średniej. Jednak jego ojciec, bardzo zamożny człowiek, zawsze był zbyt zajęty, by przyjść na mecz. Nadszedł finałowy mecz sezonu, którym były ligowe mistrzostwa stanu. Chłopak desperacko pragnął, by jego tata przyszedł. Tuż przed meczem, rozgrzewając się na boisku, spojrział w kierunku stadionu i zobaczył swojego ojca w towarzystwie dwóch innych, oficjalnie ubranych mężczyzn. Stali tam przez chwilę, rozmawiając, a potem odeszli. Mężczyzna, opowiadający mi tę historię, ma obecnie pięćdziesiąt osiem lat, a mimo to łzy ciekły mu po policzkach, gdy wspominał ten dawno miniony moment. Od tamtego wieczoru minęło czterdzieści lat, a jednak odrzucenie i ból nadal były bardzo żywe. Ponownie uderzyła mnie ogromna rola, jaką ojciec odgrywa w życiu swoich dzieci. Kiedy jest niezaangażowany, kiedy nie okazuje im miłości ani troski, tworzy się próżnia, której skutki odczuwalne są przez kolejne dziesięciolecia. Niedawno zmarł ojciec mojego przyjaciela. Gdy stał przy ciele swojego ojca w zakładzie pogrzebowym, powiedział: Tato, nigdy tak naprawdę cię nie poznałem. Mogliśmy razem dzielić tyle miłości, ale nigdy nie znalazłeś dla mnie czasu”. Mamo, tato, wasze dzieci to dar od Boga. Ceńcie je i cieszcie się nimi.

## SŁUCHAJ WŁASNYCH RAD

*„Mój synu, zwróć uwagę na moją mądrość”  
Księga Przysłów 5, 1*

**S**alomon mówił do swojego syna: „Zwracaj uwagę na moją mądrość... Sgdyż wargi cudzej żony ociekają miodem i gładsze niż oliwa jest jej podniebienie. Lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny... Daleko od niej chodź swoją drogą i nie zbliżaj się do drzwi jej domu, abyś nie musiał oddać innym swojej sławy, a człowiekowi okrutnemu swoich lat, aby obcy nie nasycili się twoim mieniem, a ciężko zdobyty twój dorobek nie dostał się do cudzego domu... Abyś nie musiał powiedzieć: O, jakże mogłem nienawidzić karności i moje serce lekceważyło przestrogę... w efekcie doświadczam hańby i nieszczęścia” (Prz 5,1.3-4.8-10.12.14). Zawsze łatwiej jest udzielać dobrych rad niż je stosować. Życie Salomona to potwierdza. Wielokrotnie i z wielkim przekonaniem mówił, że tylko głupcy popadają w cudzołóstwo. Jednak sam nie słuchał własnych rad i jasnego ostrzeżenia Boga, by „nie brać sobie wielu żon, aby jego serce nie zbłądziło” (Pwt 17,17). Salomon pojął za żony siedemset kobiet. A jaki był tego skutek? „Jego żony odwróciły jego serce ku innym bogom, tak że jego serce nie było wiernie oddane Panu” (1 Krl 11,4 ). Czy powód, dla którego Salomon tak wiele mówił na ten temat, wynikał z faktu, że była to sfera jego własnej walki i słabości? Bywa, że tak zachowują się liderzy: ostro piętnują słabości, które widzą we własnym życiu. Jedno jest pewne: gdyby Salomon posłuchał rad, których udzielał swojemu synowi, jego życie wyglądałoby zupełnie inaczej. Tak więc dzisiejsze słowo dla ciebie brzmi: słuchaj swoich własnych rad.

## NIGDY NIE PRZESTAWAJ SIĘ UCZYĆ I ROZWIJAĆ (1)

*„Mądrość góruje nad głupotą, tak jak światłość góruje nad ciemnością”.  
Księga Kaznodziei 2,13*

**N**ajważniejszą umiejętnością, jaką możesz zdobyć, jest umiejętność uczenia się. Czasem utalentowane osoby zachowują się tak, jakby już wszystko wiedziały, co utrudnia im dalszy rozwój. Podatność na naukę nie zależy tak bardzo od umiejętności czy zdolności umysłowych, co od postawy – to wrodzony głód wzrostu. To gotowość do nauki, do oduczania się i uczenia na nowo. Słynny trener piłkarski John Wooden powiedział: „To, czego uczysz się, kiedy już myślisz, że wszystko wiesz, ma znaczenie”. Tylko wtedy gdy będziesz otwarty na naukę, będziesz mógł się rozwijać i nadal mieć wpływ na świat wokół siebie. Ustawiczne kształcenie się to zajęcie na każdy dzień. Rzymski uczonej Katon Starszy zaczął uczyć się greki, mając osiemdziesiąt lat. Gdy zapytano go, dlaczego w tak późnym wieku zabiera się za tak trudny przedmiot, odpowiedział: „To najmłodszy wiek, jaki mi pozostał”. W przeciwieństwie do Katona wielu z nas traktuje naukę jako wydarzenie, a nie jako proces trwający całe życie. Szacuje się, że tylko jedna trzecia dorosłych przeczytała całą książkę po ukończeniu szkoły. Dlaczego? Ponieważ postrzegają edukację jako okres w życiu, a nie jako sposób życia. Nauka potwierdza, że podczas gdy twoje ciało może zanikać, twój umysł zachowuje potencjał do ciągłego rozwoju. Na każdym etapie życia pojawiają się lekcje, z których dobrze jest się czegoś nauczyć. Możesz wybrać, czy chcesz być otwarty na naukę i nadal się rozwijać, czy zamkniesz swój umysł i przestaniesz rosnąć. Zrób przez tydzień prosty eksperyment: pytaj innych o radę, powstrzymaj się przed udzielaniem własnych rad i na koniec każdego dnia zapisz, czego się nauczyłeś, będąc uważnym. Będziesz zdziwiony!



## NIGDY NIE PRZESTAWAJ SIĘ UCZYĆ I ROZWIJAĆ (2)

*„Mądrość bowiem jest cenniejsza niż korale i żadne klejnoty jej nie dorównają”.*

*Księga Przysłów 8,11*

**A**by nadal się uczyć i rosnąć, musisz zrozumieć dwie rzeczy. (1) Ludzie, którym się powiodło, inaczej postrzegają naukę niż ci, którzy nie odnoszą sukcesów. Jozue uczył się od Mojżesza. Tymoteusz uczył się od Pawła. Od kogo ty postanowiłeś się uczyć? Autor Sydney J. Harris napisał: „Zwycięzca wie, ile jeszcze musi się nauczyć, nawet gdy przez innych uważany jest za eksperta. Dyletant chce być uważany za eksperta, zanim nauczy się wystarczająco dużo, żeby wiedzieć, jak mało wie”. To wszystko kwestia postawy. Naprawdę zadziwiające jest, ile musi się człowiek nauczyć, zanim zrozumie, jak niewiele wie. (2) Nic nie jest interesujące, jeśli ciebie to nie interesuje. W książce Jakość jest za darmo Philip B. Crosby pisze: „Istnieje teoria zachowań ludzkich, która mówi, że ludzie podświadomie hamują swój własny rozwój intelektualny. Zaczynają polegać na stereotypach i nawykach. Gdy dochodzą do etapu, że zaczynają czuć się wygodnie w tym świecie, przestają się uczyć i przez resztę swoich dni ich umysł działa na jałowym biegu. Mogą rozwijać się organizacyjnie, mogą być ambitni i chętni, mogą nawet pracować dniem i nocą. Ale już niczego więcej się nie uczą”. W Biblii czytamy: „Jezusowi zaś przybywało mądrości i wzrostu” (Łk 2,52). Jezus nie tylko rósł fizycznie – rozwijał się też duchowo, intelektualnie i emocjonalnie. To tragedia, gdy wpadasz w rutynę i nie wychodzisz z niej – przegapisz najlepsze, co Bóg ma ci do zaoferowania. Z kolei osoby otwarte na naukę w pełni angażują się w życie. Są entuzjastyczne. Chętne, by odkrywać, dyskutować, stosować i poszerzać swoje poznanie. Dlatego nigdy nie przestawaj się uczyć i rozwijać!

## KIM SĄ TWOI PRAWDZIWI PRZYJACIELE?

*„Niejeden przyjaciel jest bardziej przywiązany niż brat”  
Księga Przysłów 18,24*

**C**yceron powiedział: „Przyjaźń pogłębia poczucie szczęścia i łagodzi cierpienie, podwajając naszą radość i dzieląc nasz smutek”. Faktem jest, że trudno mieć więcej niż kilku bliskich przyjaciół, ponieważ prawdziwa przyjaźń wymaga czasu, uwagi i zaangażowania. „W zależności od koniunktury znajomi przychodzą albo odchodzą, bywa, że i w rodzinie nie znajdziesz potrzebnego wsparcia, lecz prawdziwy przyjaciel wytrwa przy tobie w każdym czasie” (w. 24 NPD). Oto kilka cech prawdziwej przyjaźni. (1) Zaufanie. Ralph Waldo Emerson napisał: „Wspaniałość przyjaźni nie tkwi w wyciągniętej dłoni, miłym uśmiechu czy w radości z bycia razem; raczej w duchowej inspiracji, której doświadczasz odkrywając, że ktoś inny w ciebie wierzy i jest gotów ci zaufać”. (2) Dawanie i przyjmowanie. Czasem jedna osoba w relacji jest głównym dawcą, a czasem – druga. Prawdziwa przyjaźń zawsze jednak jest dwustronna. (3) Dzielnie się swoim życiem. Helen Keller powiedziała: „Moim przyjaciołom zawdzięczam historię mojego życia. Na tysiące sposobów zamienili moje ograniczenia w dobrodziejstwo i umożliwili mi spokojne, szczęśliwe życie w cieniu mojego kalectwa”. (4) Radość z bycia razem. W prawdziwej przyjaźni spędzacie czas razem po prostu dla radości, jaką wam to daje. To, co robicie, niekoniecznie musi mieć znaczenie. Niestety, tempo życia sprawia, że zapominamy, jaka to przyjemność. (5) Wzajemny szacunek. Jak budujesz szacunek? Nie pozwalając, by przeszkody czy okoliczności stały się ważniejsze od relacji. Mimo presji, traktujecie siebie nawzajem z cierpliwością i uprzejmością. A gdy relacja przeżywa trudności, pracujecie, by ją zachować.

## OD PORAŻKI DO SUKCESU (1)

*„Inni nabierali sił mimo choroby i osłabienia. Jeszcze inni doznawali przyływu potężnej mocy w czasie bitwy”.*

*List do Hebrajczyków 11,33-34*

**A**utor Listu do Hebrajczyków napisał: „Zbyt wiele czasu zabrałoby mi przypominanie czynów wiary Gedeona, Baraka, Samsona, Jeftego, Dawida, Samuela i wszystkich proroków... Inni nabierali sił mimo choroby i osłabienia. Jeszcze inni doznawali przyływu potężnej mocy w czasie bitwy” (Hbr 11,32.34). Niektóre z najwspanialszych historii opisanych w Piśmie Świętym dotyczą ludzi, którzy borykali się z własnymi słabościami i wadami charakteru. Na pozór mogłoby się wydawać, że przegrali, ponieśli sromotną klęskę, jednak dzięki łasce Bożej przezwyciężyli przeszkody i przeciwności. Przewodnim motywem Biblii jest zmartwychwstanie – ponowne podniesienie się! I tu pojawia się pytanie: jeśli nie można uniknąć porażki i nie powinno się jej ulegać ani pozwalać, by wpływała na nasze myślenie, jak sobie z nią radzić. Po pierwsze, zmień swoje nastawienie. Postać z kreskówki – Homer Simpson – podsumował postawę wielu z nas: „Dzieci, staraliście się jak mogliście i ponieśliście żalosną porażkę. Lekcja z tego taka – nigdy się nie starajcie”. Wystarczy powiedzieć, że Homer to klasyczny przykład kogoś, kto nie wykorzystuje swoich możliwości. W innym odcinku żartuje: „Próbowanie to pierwszy krok ku porażce”. W rezultacie Homer nigdy nie próbuje, więc – jak wielu ludzi – tkwi w martwym punkcie. Osoby, które odnoszą sukces w życiu, posiadają wiarę i wytrwałość. Nie rezygnują. Zdecydowały, że nie pozwolą, aby porażka ich pokonała. Zwróć uwagę na słowa: „nabierali sił mimo choroby i osłabienia”. Może zaczynasz w słabości, ale dzięki łasce Bożej możesz stać się silny. Możesz powstać z popiołów porażki, osiągnąć swoje cele i żyć życiem, jakie Bóg dla ciebie zaplanował. Skąd o tym wiemy? Bo tak mówi Słowo Boże!

## OD PORAŻKI DO SUKCESU (2)

*„Zostałeś schwytyany przez słowa swoich ust”  
Księga Przysłów 6,2*

Znany psychiatra zauważył, że dwa najsmutniejsze słowa w ludzkim słowniku to „gdyby tylko...”. Ludzie, którzy wpadają w pułapkę swoich porażek, spędzają życie, ubolewając: „Gdybym tylko bardziej się postarał... Gdybym tylko był miłszy wobec moich dzieci... Gdybym tylko był prawdomówny... Gdybym tylko...”. Sposobem na zmianę takiego myślenia jest zastąpienie słów „gdyby tylko...” słowami „następnym razem...”. „Następnym razem bardziej się postaram... Następnym razem będę miłszy wobec moich dzieci... Następnym razem nie będę kłamał...”. W Biblii czytamy: „Zostałeś usidlony swoją własną mową”. A sidła to pułapka. Czy widziałeś kiedyś zwierzę złapane w sidła, walczące o wolność? Tak właśnie działają twoje słowa. I mają wpływ nie tylko na ciebie, ale i na innych. Może uważasz, że przesadzamy. Jeśli tak myślisz, to czytaj dalej: „Kojący język jest drzewem życia, jego przewrotność burzy wewnętrzny pokój” (Prz 15,4); „Śmierć i życie są w mocy języka, kto umie się nim posługiwać, korzysta z jego owoców” (Prz 18,21). Jezus powiedział: „Ktokolwiek powiedziałaby tej górze: Podnieś się i rzuć do morza, i nie wahałby się w swoim sercu, lecz wierzył, że na pewno stanie się to, co mówi, spełni mu się (Mk 11,23). Co łączy te wersety? Potwierdzają, że nasze słowa potrafią we wszystko tchnąć życie (lub śmierć)! Zatem zamiast uprawiać czarnowidztwo, wypowiadaj słowa wiary i zwycięstwa odnośnie swojej sytuacji. Zamiast przewidywać porażkę, zacznij mówić o powodzeniu. Gdy to zrobisz, Bóg uczci owoc twoich warg.

## OD PORAŻKI DO SUKCESU (3)

*„Wielu mówi o mnie: Nie ma dla niego ratunku u Boga”.  
Psalm 3,2*

**P**ewien chrześcijański lider napisał: „Oliver Goldsmith urodził się jako syn biednego kaznodziei w Irlandii w XVIII wieku. Jako dziecko nie był najlepszym uczniem, nawet jego nauczyciel mówił o nim: zakuta pała. Udało mu się jednak zdobyć dyplom uniwersytecki, choć z najniższym wynikiem. Tak naprawdę sam nie wiedział, czego chce. Próbował zostać kaznodzieją, co mu jednak nie odpowiadało... Następnie zabrał się za prawo, ale nie udało mu się. Wtedy zdecydował się na medycynę, był jednak niezbyt zaangażowanym lekarzem... Nie pasjonowała go ta profesja. W żadnym miejscu pracy nie zagroził miejsca. Goldsmith żył w biedzie, często chorował, raz nawet musiał zastawić swoje ubrania, by kupić jedzenie. Wydawało się, że nigdy nie odnajdzie swojej drogi. Aż odkrył zainteresowanie i zdolności do pisania i tłumaczenia. Na początku pracował jako recenzent i autor gazety Fleet Street. Później zaczął pisać dzieła wynikające z własnych zainteresowań. Sławę powieściopisarza przyniosła mu powieść Pleban z Wakefield, poety – Opuszczona wioska zaś jako dramaturga – sztuka teatralna She Stoops to Conquer”. Historia Goldsmitha brzmi jak historia psalmisty Dawida, a być może także twoja: „Wielu mówi o mnie: Nie ma dla niego ratunku u Boga. Ale Ty, Panie, jesteś moją tarczą, moją chwałą i Ty podnosisz moją głowę” (w. 2-3). Możesz być dzisiaj w dołku, ale Bóg podniesie cię, jeśli zwrócisz się do Niego z prośbą, by cię prowadził i będziesz współpracował z Jego planem dla twojego życia.

## OD PORAŻKI DO SUKCESU (4)

*„Wtedy usta nasze były pełne śmiechu”.*

*Psalm 126,2*

**P**rzeczytaj rady dla tych, którzy chcą przejść od porażki do sukcesu. (1) Naucz się śmiać z siebie. Niezależnie od tego, co tracisz lub jak często przegrywasz, nigdy nie trać poczucia humoru. Gdy zbyt poważnie podchodzisz do swoich błędów, wszystko staje się kwestią życia lub śmierci. Psalmista napisał: „Gdy Pan wywiódł z niewoli uprowadzonych z Syjonu, byliśmy jak we śnie, wtedy usta nasze były pełne śmiechu, a język radości. Wtedy mówiono wśród narodów: Pan dokonał z nimi wielkich rzeczy. Wielkich rzeczy dokonał Pan z nami, przeto byliśmy weseli. Odmień, Panie, losy nasze jak strumienie w ziemi południowej. Ci, którzy siali ze łzami, niech zbierają z radością!” (w. 1-5). Być może nie będziesz w stanie śmiać się z własnych błędów, ale możesz nauczyć się śmiać, przeżywając je! Zauważ frazę: „gdy Pan wywiódł”. Bóg może cię z tego wyprowadzić! Tim Masters powiedział: „Porażka jest urodzajną częścią sukcesu. Jest ścieżką, którą nie musisz już ponownie iść, górą, na którą nie musisz się ponownie wspinać i doliną, przez którą nie musisz ponownie przechodzić”. Niepowodzenie może z początku nie wyglądać jak „pocałunek Jezusa”, jak Matka Teresa określała porażkę, która prowadzi nas do Boga. Jeśli jednak zachowamy właściwe nastawienie, może nakierować nas na to, co powinniśmy robić. (2) Ucz się na błędach. Popularny restaurator Wolfgang Puck powiedział: „Nauczyłem się więcej z restauracji, która zbankrutowała, niż z pozostałych, które okazały się sukcesem”. Czyż nie tak zwykle jest? Nie przegrywasz – uczysz się!

## WŁAŚCIWE NASTAWIENIE

*„Jak bowiem człowiek myśli w swoim sercu, takim jest”*

*Księga Przysłów 23,7*

**C**o odróżnia najlepszych od pozostałych? Zastanawiałeś się kiedyś nad tym? Co odróżnia złotego medalistę na olimpiadzie od srebrnego medalisty? Co odróżnia dobrze prosperującego przedsiębiorcę od kogoś, komu się nie wiedzie? Co sprawia, że jedna osoba rozkwita po doświadczeniu kryzysu, podczas gdy inna się poddaje i umiera? Tym czymś jest nastawienie! W Biblii czytamy: „Jak bowiem człowiek myśli w swoim sercu, takim jest”. Twoje nastawienie może być twoim największym atutem lub największym obciążeniem. Tworzy cię lub łamie. Podnosi lub pociąga w dół. Właściwe nastawienie może nie pozwolić ci robić wszystkiego, ale pomoże ci wszystko robić lepiej niż gdyby twoje nastawienie było niewłaściwe. Najszczęśliwsze osoby w życiu niewątpliwie nie mają wszystkiego, co najlepsze – po prostu starają się korzystać ze wszystkiego jak najlepiej. Są jak osoba w odległej wiosce, która codziennie idzie do studni po wodę i mówi: „Zawsze gdy przychodzę do tej studni, wracam z pełnym wiadrem”, zamiast narzekać: „Nie do wiary, że muszę codziennie przychodzić tu po wodę!”. Twoja postawa ma głęboki wpływ na twoje podejście do życia. Zapytaj chirurga, czy nastawienie pacjenta ma znaczenie, gdy stara się ratować mu życie na oddziale ratunkowym. Zapytaj nauczyciela, czy nastawienie ucznia ma znaczenie przed egzaminem. Jezus powiedział: „Według twojej wiary niech ci się stanie” (Mt 9,29). Wiara, jak magnes, przyciąga siłę, jaką oferuje Bóg.

## PRACUJMY RAZEM

*„Współpracownikami Bożymi jesteśmy“.*

*1 List do Koryntian 3,9*

**B**iblia naucza, że mamy kochać, szanować i współpracować. Dlaczego więc tego nie robimy? Ego! Lubimy myśleć, że możemy wszystko zrobić sami, ale to nieprawda! Nie ma supermężczyzn ani superkobiet. Nie o to zatem chodzi, czy jesteś w stanie zrobić wszystko samodzielnie, ale jak szybko zdasz sobie sprawę, że nie potrafisz! Filantrop Andrew Carnegie ogłosił: „Dużym krokiem w twoim rozwoju jest uświadomienie sobie, że inni ludzie mogą pomóc ci wykonać lepszą pracę, niż mógłbyś to zrobić sam”. Po przeszkoleniu swoich uczniów do służby Jezus wysłał ich parami – nie było solowych wystąpień! Dlaczego? Z wielu powodów: aby nawzajem chronili się przed pobłędzeniem, byli dla siebie nawzajem zachętą w wypełnianiu podjętych zobowiązań, aby wspierali się nawzajem w trudnych chwilach, aby kompensowali słabości jednego, siłą drugiego. Każdy z nas ma swój „martwy punkt” i potrzebujemy kogoś, kto w tym obszarze ma widzenie 20/20, by pomógł nam zobaczyć sprawy we właściwy sposób. Jak to zapisano w Księdze Wyjścia 17, dopóki Mojżesz trzymał swoje ręce podniesione do góry (symbolizujące sięganie po Bożą pomoc), armie Izraela zwyciężały Amalekitów. Gdy jednak Mojżesz się zmęczył i opuścił ręce, Izrael przegrywał. Jakie znaleźli rozwiązanie? „Lecz ręce Mojżesza zdrętwiały. Wzięli więc kamień i podłożyli pod niego, i usiadł na nim; Aaron zaś i Chur podpierali jego ręce, jeden z tej, drugi z tamtej strony. I tak ręce jego były stale podniesione aż do zachodu słońca. Tak pobił Jozue Amalekitów i ich lud ostrzem miecza” (Wj 17,12-13). Kilka pytań do przemyślenia... Kto podtrzymuje twoje ręce? Czyje ręce ty podtrzymujesz?



## BĄDŹ PRZYJACIELEM BOGA

*„Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, tak jak człowiek rozmawia ze swoim przyjacielem”.  
Księga Wyjścia 33,11*

**K**iedy rozmawiasz z przyjacielem, jesteś zrelaksowany, otwarty i pełen zaufania. Nie musisz uważać na każde słowo, maniery; możesz wyrazić swoje uczucia bez obawy, że zostaniesz osądzony lub odrzucony. Tak właśnie rozmawiali ze sobą Mojżesz i Bóg – jak dwaj przyjaciele, z pełną ufnością i szczerością. Mówili wprost, co czuli i myśleli, i nie w języku kościelnym czy religijnym żargonie. Izraelici zaś ulali sobie złotego cielca, któremu zaczęli oddawać cześć, co bardzo rozgniewało Boga. Do tego stopnia, że był gotów ich porzucić i wybrać sobie nowy lud. Mojżesz, by zaradzić kryzysowi przyszedł z nim do Boga, z którym poważnie o tym rozmawiał. W zasadzie to, co powiedział Bogu, brzmiało tak: „Ty, Panie, widzisz to w ten sposób, ja widzę to inaczej i Twoja perspektywa sprawia, że jest mi z tym ciężko!”. Brzmi to jak szczerą wymianę zdań między przyjaciółmi. Mojżesz nie wyrażał się lekceważąco, po prostu był otwarty i szczerzy wobec Boga. Znali się na tyle dobrze, że rozmawiali twarzą w twarz, tak jak człowiek rozmawia ze swoim przyjacielem. Czy modlisz się w ten sposób? Bez udawania – mówisz z serca do serca to, co chcesz powiedzieć swojemu przyjacielowi Bogu? To rodzaj relacji, jaką Bóg miał z Mojżeszem i to rodzaj relacji, jaką On chce, byś ty z Nim miał! Religijne frazesy i „zwyczajowa” lista prośb zaprzepaszczaają okazję do głębokiego i osobistego połączenia z Bogiem. Raczej otwórz się przed Nim. Przejdź do sedna sprawy. Powiedz Mu, co przeżywasz, co naprawdę czujesz, myślisz i pragniesz, a potem wysłuchaj Jego perspektywy. Innymi słowy, bądź przyjacielem Boga!

## STAW CZOŁA SWOJEMU OLBRZYMOWI

*„Dawid zwyciężył... kamieniem wyrzuconym z procy”  
1 Księga Samuela 17,50*

**C**huck Swindoll powiedział: „Goliat przypomina mi zezowatego miotacza dyskiem. Nie ustanowił żadnego rekordu..., ale z pewnością publiczność nie zmrużyła oka! Goliat codziennie paradował po zboczach doliny Elah, wygrażając..., a jedyną reakcją izraelskich żołnierzy był odgłos trzęsących się kolan i szcękających zębów. Strategia olbrzyma polegająca na zastraszaniu i onieśmianiu działała... dopóki Dawid nie oddał go Panu Zastępów i kamieniem wyrzuconym z procy powalił Filistyńczyka i zabił go” (w. 50). Do dziś aktualne pozostają dwie ponadczasowe prawdy. (1) Nie wygrasz bitwy, stosując technikę wroga. Walcząc bronią tego świata, stajesz się podobny do tego świata. W Biblii czytamy: „Nie miał Dawid miecza w rękę”; jego najpotężniejszą bronią – tym, co uczyniło go wyjątkowym i dało mu zwycięstwo – była wewnętrzna tarcza wiary. Chroniła go przed strachem, wyostrzyła jego wzrok i dała mu opanowanie w środku zamieszania. (2) Pokonanie olbrzymów wymaga umiejętności i dyscypliny. Władanie procą Ducha jest znacznie delikatniejsze niż wymachiwanie maczugą ciała. Apostoł Paweł pisał: „Gdyż bój toczy my nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich” (Ef 6,12). Zauważ, że zapasy nie są sportem drużynowym. Goliat wyzywał izraelskich żołnierzy: „Wybierzcie sobie wojownika i niech walczy ze mną!” (1 Sm 17,8). Przez cały czas trwania bitwy jesteś jedynym celem wroga. Jeśli stawiasz czoła własnemu olbrzymowi, bądź jak Dawid: oddaj go Bogu, załaduj swoją procę i pozwól Bogu odnieść zwycięstwo za ciebie.

## UTRZYMUJ NADZIEJĘ PRZY ŻYCIU

*„W Panu złóż nadzieję, teraz i po wszystkie wieki!”*

*Psalm 131,3*

**D**awid zachęca: „W Panu złóż nadzieję, teraz i po wszystkie wieki!”. Kiedy uznajesz, że sytuacja jest beznadziejna, to tak jakbyś zatrzasnął drzwi przed Bogiem. Większości z nas – o ile mamy stosunkowo dobre zdrowie i pewne dochody – nadzieja nie jest potrzebna. Po pierwsze, zadaj sobie pytanie, czego najbardziej pragniesz. Wyobraź sobie, że masz osiemdziesiąt lat i patrzysz wstecz. Czy jesteś zadowolony? Jeśli nie, postaraj się znaleźć odpowiedź. Nadzieja musi być osobista, nie taka, którą uważasz, że powinieneś mieć. Musi być na tyle żarliwa, aby kierowała wszystkim, co robisz. Po drugie, przyporządkuj jej symbol – coś, wokół czego możesz skoncentrować swoje myśli. Jeremiasz dał ludowi Bożemu lekcję nadziei, kupując ziemię w Anatomic (zob. Jr 32,9). Wiedział, że zostaną zabrani do niewoli, a pamięć o tym odległym polu w Judzie będzie symbolem przyszłego odrodzenia. Podczas II wojny światowej, gdy Leo Algimas i jego rodzina byli przetrzymywani w obozach koncentracyjnych, zachowali symbol nadziei: mały skrawek z pudełka czekoladek z amerykańską flagą na dole. Przekazywali go sobie z ręki do ręki, patrzyli na niego, trzymali go i szeptali o zbliżającej się armii wyzwoleniczej. Symbole pomagają nam skupić myśli na tym, co możliwe. Niewątpliwie największy symbol, jaki kiedykolwiek został dany światu, był jednocześnie najmniej zrozumiały. Dziecko w żłobie było znakiem przybliżającego się królestwa Boga na ziemi i zmieniło losy ludzkości. I może zmienić też twoje przeznaczenie. Zdefiniuj, w czym pokładasz nadzieję, proś w Jego imieniu i niezależnie od tego, jak niemożliwe się to wydaje, oczekuj, że się spełni.

## NIE WĄTP W SVOJE ZBAWIENIE

*„Abyście wiedzieli, że macie życie wieczne”.*

*1 List Jana 5,13*

**B**yłbyś zaskoczony, jak wiele osób ma wątpliwości co do swojego zbawienia. Dlatego otworzmy Słowo Boże i raz na zawsze rozstrzygnijmy tę kwestię: „Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. Kto ma Syna, ma życie... To wszystko piszę wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne” (w. 11-13). Jeśli zaufałeś Chrystusowi jako swojemu Zbawicielowi, zamiast polegać na swoich dobrych uczynkach, jesteś zbawiony! Jezus powiedział: „Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne” (J 6,47). Wątpliwości zawsze pojawiają się, gdy kierujesz się swoimi uczuciami, a nie Biblią. Twoje uczucia są jak pogoda – ciągle się zmieniają. Szatan także będzie próbował wmówić ci, że zbawienie jest dobre dla innych, ale nie dla ciebie. Biblia nazywa szatana kłamcą (J 8,44). Apostoł Paweł pisał: „Wiem, komu zawierzyłem i pewien jestem tego, że On mocen jest zachować to, co mi powierzono, aż do dnia Jego powrotu” (2 Tm 1,12). Starsi, doświadczeni wierzący zwykle poświadczali: „Dziękuję Bogu za Jego zbawczą i podtrzymującą moc”. To nie ty zachowujesz swoje zbawienie – to twój Zbawiciel zachowuje ciebie! Zatem gdy twoja wiara się chwieje, zatrzymaj się i pomódl: „Panie Jezu, Tobie zaufałem. A Twoje Słowo mówi, że mogę mieć pewność, że mam życie wieczne. Że to nie jest kwestia tego, czy czuję się wystarczająco dobry lub godny, ale pewność, że Ty jesteś godzien. Dlatego składam w Tobie moją ufność, postanawiam wierzyć Twojemu Słowu i odrzucam swoje wątpliwości”.

## PRZYGOTUJ SIĘ

*„Wykopcie w tej dolinie rów przy rowie”.  
2 Księga Królewska 3,16*

Osiągają coś w życiu ci, którzy się przygotowują – nie ci, co czekają. Wspaniałą ilustrację tej prawdy znajdujemy w 3 rozdziale 2 Księgi Królewskiej. W ramach Bożej strategii pokonania Moabitów Bóg kazał Izraelitom wykopać rowy, które obiecał wypełnić wodą, aż popłynie potężna rzeka. Kiedy to zrobili, doświadczyli spektakularnego zwycięstwa. Zwróćmy jednak uwagę na to, co tutaj jest najważniejsze. Bóg powiedział: „Gdy ty wykopiesz rów, ja go napełnię!” (zob. w. 17). Bóg może użyć każdego, ale tego nie robi – używa tych, którzy są przygotowani. Mojżesz dożył 120 lat. Pierwsze czterdzieści lat spędził w pałacu, drugie czterdzieści – na pustyni, a ostatnie czterdzieści lat – na wypełnianiu zadania zleconego mu przez Boga. Przygotowania zajęły mu dwie trzecie jego życia! Co się dzieje, gdy nie jesteś przygotowany? Dzieje się to, czego się obawiasz. Często decydującym elementem pomiędzy wygraną a przegraną jest przygotowanie! Gwiazdka z nieba nie sprawi, że spełnią się twoje życzenia – musisz się przygotować! Służba apostoła Pawła rozpoczyna się od słów: „Panie, co chcesz, bym zrobił?” (Dz 9,6). Po czym Bóg zabiera go na odludzie na następne trzy lata, aby go uczyć i przygotować do służby. Niezależnie od tego, do czego Bóg cię powołuje, musisz wiedzieć, ile będzie cię to kosztować pod względem czasu, wysiłku i zasobów, i przygotować się na to. „Do budowy domu potrzebna jest mądrość, a roztropność konieczna do jego umocnienia” (Prz 24,3). Zatem słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: przygotuj się.

## PROCES ŁAMANIA (1)

*„Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony”.*

*Psalm 51,19*

**Z**łamanie to proces, w wyniku którego Bóg usuwa z nas dumę i poczucie samowystarczalności, aby charakter Chrystusa mógł jaśnieć przez nas. Złamanie niekoniecznie oznacza przeżycie jakiejś tragedii. Wielu ludzi mimo tragedii, jaką przeżyli, nie zbliżyło się do Boga. W złamaniu nie tyle chodzi o okoliczności, co o twoją reakcję. Czego Bóg chce cię nauczyć? Złamanie ma miejsce wtedy, gdy dzięki Bożej łasce zaczniesz dostrzegać, że nie masz już siły, by cokolwiek w sobie zmienić. Kiedy On – blokując każdą twoją próbę ucieczki – sprawia, że zaczniesz rozumieć, że tylko On jest odpowiedzią, dokonujesz odkrycia zmieniającego życie. Jakiego? Tego, że Bóg jest wszystkim, co masz i Bóg jest wszystkim, czego potrzebujesz! Moc Boża jest zarezerwowana dla tych, którzy zrezygnowali z prób działania o własnych siłach czy realizowania własnych celów. Zwróć uwagę na słowa: „ofiarą Bogu miłą”. Ofiara oznacza, że coś musi umrzeć na ołtarzu. Jeśli więc chcesz doświadczyć nowego poziomu łaski i mocy Bożej w swoim życiu, musisz być gotowy umrzeć dla własnych korzyści, swojego ego i niezależności. Aby roślina wyrosła z ziemi, nasionko musi pęknąć. Aby kurczak mógł żyć, skorupka musi pęknąć. Aby rasowy koń wygrał, musi zostać złamany i oswojony. Po dramatycznym spotkaniu z Chrystusem na drodze do Damaszku Paweł modlił się: „Panie, co chcesz, żebym zrobił?” (Dz 9,6). Czy jesteś dzisiaj w trakcie procesu łamania? Jeśli tak, oto twoje opcje: możesz się (1) sprzeciwić, (2) uciec lub (3) odpowiedzieć: „Tak, Panie”.

## PROCES ŁAMANIA (2)

*„Sercem skruszonym i zgnębnym nie wzgardzisz, Boże”  
Psalm 51,17*

Złamanie prowadzi do błogosławieństwa. Elizeusz, który był rolnikiem, aby mógł otrzymać podwójną dawkę ducha Eliasza, musiał złamać i spalić swój pług. Maria, aby wyrazić swoją miłość do Jezusa, musiała rozbić naczynie z kosztowną maścią i wylać go na Niego. Gedeon ze swoimi trzystoma żołnierzami, aby móc pokonać Midianitów, musieli rozbić swoje dzbany, zapalić pochodnie i wystawić się na cel. Bóg musi złamać każdego z nas w różnych obszarach, aby móc nas używać. Jakie to obszary? Złe nawyki. Upór. Rozbuchane ego. Złe myśli. Paraliżujące lęki. Skryte uprzedzenia. Złudne ambicje. Lista jest nieskończona. Jeśli patrzysz na wschód, nie pójdziesz na zachód, więc Bóg musi cię zawrócić. Czasami wymaga to dyscypliny. I to ty, nie Bóg, decydujesz jak długo i w jakim zakresie takie dyscyplinowanie potrwa. „Karanie nigdy nie jest przyjemne, bo sprawia ból! Jednakże potem widoczne są jego efekty: pokój serca i prawość charakteru” (Hbr 12,11). Jeśli jesteś rodzicem, świetnie to rozumiesz. Jedno dziecko zaleje się łzami, inne będzie się stawiać. Bóg zrobi wszystko, co konieczne, aby wyrwać cię z poczucia samowystarczalności! Apostoł Paweł pisał: „A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagan na przyście Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Tes 5,23). Zauważ, że twoje ciało jest ostatnie w kolejności transformacji. Jako odrodzony duch żyjący w nieodrodzonym ciele, zawsze będziesz „walczyć z ciałem”. Jaka jest tajemnica zwycięstwa? Złamanie i poddanie się!

## PROCES ŁAMANIA (3)

*„Pobłogosławił, potem chleby łamał i dawał uczniom”.*

*Ewangelia Mateusza 14,19*

**W**Biblii czytamy, że Jezus „wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, pobłogosławił, potem chleby łamał i dawał uczniom, a uczniowie dali ludziom” (Mt 14,19). Zauważ postępowanie w tej opowieści: chleby zostały wzięte, pobłogosławione, połamane, a potem rozdane. Tak właśnie działa Bóg! Aby mógł przez Ciebie błogosławić innych, przyjmie Cię, pobłogosławi, złamie i da innym. Apostoł Paweł przyznał, że musiał zostać złamany, by nie wzbił się w dumę. „Jedno muszę powiedzieć: moje przeżycia były tak wspaniałe, że Bóg, chcąc uchronić mnie od pychy, dał mi w ciele cierń, dręczący mnie ból, który jest wysłannikiem szatana. Trzykrotnie prosiłem Boga, aby mnie od niego uwolnił. Za każdym razem Bóg odpowiadał: Nie uczynię tego. Jestem z Tobą i to Ci wystarczy. Moja moc najlepiej przejawia się w ludziach bezsilnych. Dlatego chętnie szczycę się swoją słabością..., bo mogę być żywym przykładem mocy Chrystusa.... Będąc bowiem słaby, jestem mocny” (2 Kor 12,7-10). Jeśli więc masz „kłującą” osobę lub sytuację w swoim życiu, Bóg chce, abyś doświadczył Jego łaski i mocy, radząc sobie z nimi. Paweł w końcu doszedł do momentu, w którym mógł podziękować Bogu za swój „kolec”. Biblia mówi o „ofierze pochwalnej dla Boga” (Hbr 13,15). Kiedy jesteś gotów coś poświęcić, aby coś zyskać, oznacza to, że cenisz to na tyle, że jesteś gotów za to zapłacić. Chcesz chodzić w mocy Bożej? Doświadczyć Jego błogosławieństwa? Zatem podziękuj Bogu za swoją „kłującą” sytuację i zaakceptuj proces łamania, przez który obecnie przechodzisz.



## CO JEST DLA CIEBIE NAJWAŻNIEJSZE?

*„Zależy mi tylko na tym, aby... wykonać zadanie zleczone mi przez Pana Jezusa”.*

*Dzieje Apostolskie 20,24*

**T**ransatlantykiem Titanic płynęła pewna zamożna kobieta. Kiedy statek uderzył w górę lodową, przydzielono jej miejsce w jednej z tratw ratunkowych. Poprosiła wtedy, by mogła na moment wrócić do swojej kajuty, na co dano jej trzy minuty. Omijając pieniądze i klejnoty rozsypane po podłodze kabiny, szybko złapała trzy pomarańcze i wróciła na tratwę. Okoliczności zmieniły jej wartości, tragedia rozjaśniła priorytety. Nie o to chodzi, czy twój kalendarz będzie pełny, ale kto i czym go wypełni? Jeśli jesteś mądry, będziesz radził się Boga odnośnie priorytetów w swoim życiu, a następnie będziesz je miał zawsze przed sobą (zob. Prz 3,6). W ankiecie zapytano osoby powyżej czterdziestki: „Gdybyś mógł/mogła przeżyć jeszcze raz swoje życie, co byś zrobił/zrobiła inaczej?”. Te trzy odpowiedzi powtarzały się najczęściej: (1) spędzałbym/spędzałabym więcej czasu z rodziną i przyjaciółmi; (2) spróbowałbym/spróbowałabym więcej rzeczy i podjąłbym/podjęłabym więcej ryzyka, (3) poświęciłbym/poświęciłabym się czemuś, co przetrwa po moim odejściu. Nieistotne sprawy często zabierają zbyt wiele naszego czasu i w rezultacie żyjemy według niewłaściwych priorytetów. Jeśli zgadzasz się na każdą prośbę, nigdy nie znajdziesz czasu na to, do czego Bóg cię powołał. Apostoł Paweł to rozumiał: „Zależy mi tylko na tym, aby... wykonać zadanie zleczone mi przez Pana Jezusa”. Życie, w którym dzieje się wszystko, to życie, w którym nie dzieje się nic. Twoim największym wyzwaniem jest rozważanie i podejmowanie takich działań, które w ostatecznym rozrachunku mają znaczenie. „Gdyby byli mądrzy, zastanowiliby się nad tym, zrozumieliby, co ich czeka” (Pwt 32,29).

## PROWADŹ INTEGRALNE ŻYCIE W SWOIM DOMU

*„Ale zięciom wydawało się, że żartuje”  
Księga Rodzaju 19,14*

Uczyn swoje życie otwartą księgą. Ustanów system wartości, według którego będziesz mógł oceniać swoje życie. Żyj z Bogiem, bądź uczciwy w pracy i w domu, a zawsze podejmiesz właściwą decyzję. Lot tego nie robił i drogo go to kosztowało. „Lot wyszedł i przemówił do swoich zięciów: Wstawajcie, wyjdźcie z tego miejsca, bo Pan zniszczy to miasto! Ale zięciom wydawało się, że żartuje” (Rdz 19,14). Rodzicu, kiedy tracisz swoją integralność, tracisz swoją wiarygodność. Zatem chroń swoje dzieci przed zagrożeniami fizycznymi, gdy są małe, jak i tymi emocjonalnymi, gdy dorastają. Naucz swojego syna, aby szanował dziewczyny i przeprowadzaj wywiady z chłopakami, którzy spotykają się z twoją córką. Pilnuj, co oglądacie w telewizji i co robicie w internecie. Nie oznacza to, że masz być jakimś smutasem. Pokaż dzieciom swoją zabawniejszą stronę. Nie bądź tak zajęty pracą czy nawet kościołem, że będziesz uchodził za świętoszka czy nudziarza. „Radosne serce rozwesela oblicze” (Prz 15,13). Chodzi o to, byś upewnił się, czy kiedy coś mówisz, zgodnie z tym działasz. Kiedy Lot próbował ostrzec swoją rodzinę: „spojrzała na niego, jakby upadł na głowę” (Rdz 19,14). Czy był zbyt zajęty zarabianiem na życie, by nauczyć ich tego, co naprawdę ma znaczenie w życiu? Mówił jedno, a robił co innego? Nie wiemy. Jakby nie było, jego strata była tragiczna. Twoja integralność lub jej brak będą miały konsekwencje nie tylko w twoim własnym życiu, ale także w życiu twoich dzieci.

## NIE WĄTP W BOGA

*„Jeśli nie zobaczę... nie uwierzę...”*

*Ewangelia Jana 20,25*

**E**wangelista Jan pisze: „Tomasz, zwany Bliźniakiem, jeden z Dwunastu, nie był z nimi, gdy przyszedł Jezus. Inni uczniowie mówili mu: Widzieliśmy Pana. Ale on odrzekł: Jeśli nie zobaczę na jego rękach śladów gwoździ i nie włożę palca mojego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w jego bok, nie uwierzę. Po ośmiu dniach uczniowie jego znowu byli w domu i Tomasz z nimi. Drzwi były zamknięte, a Jezus przyszedł, stanął wśród nich i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł do Tomasza: Włóż tu swój palec i popatrz na moje ręce. I daj tu rękę swoją i włóż ją w bok mój, a nie bądź bez wiary, lecz wierz. Tomasz odpowiedział i rzekł do niego: Panie mój i Boże mój!” (J 20,24-28). Jezus wybrał wątpiącego na swojego ucznia. A kiedy ów zwątpił, nie potępił go ani nie odsunął od siebie. Wręcz przeciwnie, specjalnie się ukazał, aby rozwiać jego wątpliwości i wzmocnić jego wiarę. Elisabeth Elliott powiedziała: „Prawdziwa wiara działa tylko wtedy, gdy nie ma odpowiedzi”. Bóg mówi: „Myśli moje nie są myślami waszymi” (Iz 55,8). Bóg nie myśli tak jak my. On widzi cały obraz i działa w kierunku określonego celu. Jezus powiedział: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia... Ale nie możecie teraz tego znieść” (J 16,12). Zatem kiedy najdą cię wątpliwości, módl się: „Panie, trudno jest wierzyć, gdy jestem zraniony i dezorientowany, a Ty milczysz. Tak jak Tomasz, chcę dowodu, że mnie kochasz. Pomóż mi patrzeć ponad moim pragnieniem spokoju i wygody, poza moje wątpliwości i pytania bez odpowiedzi oraz zrozumieć prawdę o Twojej niezawodnej miłości i łasce”.

## CICHA NOC?

*„Poczniesz i porodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus”.  
Ewangelia Łukasza 1,31*

Tę kolędę śpiewamy od dzieciństwa, jednak jej słowa tak naprawdę nie pochodzą z Pisma Świętego. „Cicha noc” to wiersz napisany przez austriackiego księdza w 1816 roku. Słowa przywołują pogodny obraz szczęśliwej pary obserwującej swoje nowo narodzone dziecko. Jest jednak mało prawdopodobne, że tamtej nocy panowała cisza. Po wyczerpującej podróży na osiołku Józef i będąca w zaawansowanej ciąży Maria nie zameldowali się w apartamencie w Betlejem Grand Hotel. Błagali o możliwość skorzystania z szopy dla zwierząt, pełnej zwierzęcych odgłosów i zapachów – z pewnością nie było tam cicho! Zapytaj też jakkolwiek matkę o jej poród. Nawet najodważniejsza kobieta przy wsparciu nowoczesnych środków przeciwbólowych i sterylnego środowiska rzadko jest cicho podczas porodu. Dla Marii, Józefa i Jezusa to niewątpliwie nie była cicha noc! „Święta noc”: ze wszystkich nocy w historii ta była najświętsza. Bóg wprowadził w życie swój odwieczny plan, aby przyjść na ziemię jako Odkupiciel zgubionych ludzi. „Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków” (2 Kor 5,19). Jezus przyszedł, aby wziąć na siebie grzechy skazanych na zagładę ludzi, abyśmy „mogli stać się sprawiedliwością Bożą w Nim” (w. 21). Nie ma nic bardziej świętego niż to! „Błysnął zbawienia radosny dzień, nam w narodzeniu Twym”: w tę najświętszą z nocy nasza duchowa i moralna ciemność została na zawsze rozwiana przez Jezusa, Światło Świata. A nasz lęk zagubionych grzeszników został zastąpiony pokojem i radosnym, pewnym przekonaniem, że otrzymaliśmy Jego przebaczenie i na wieki należymy już do Niego.

## CAŁKOWICIE NOWE PODEJŚCIE

*„Słowo stało się ciałem”.*

*Ewangelia Jana 1,14*

**K**iedy anioł odwiedził Marię, powiedział: „Nie bój się... Znalazłaś bowiem łaskę u Boga!” (Łk 1,30). A jednak koncepcja bezpośredniego przychodzenia do Boga w wielu religiach jest odrzucana z powodu strachu. Philip Yancey pisze: „Z pewnością Żydzi wiązali strach z oddawaniem czci Bogu. Uważano, że osoba błogosławiona przez bezpośrednie spotkanie z Bogiem albo spłonie, zostanie oślepiąca czy połowicznie okaleczona, jak Jakub... Bóg, dla którego ten lud zbudował osobne sanktuarium w świątyni, który unikał wymawiania, a nawet zapisania Jego imienia, niespodziewanie pojawił się wśród nich jako niemowlę w żłobie. W Jezusie Bóg znalazł sposób, aby nawiązać relację z ludźmi pozbawioną strachu. Nowe Przymierze..., które zamiast podkreślania przepaści między Bogiem a ludzkością przerzuciło nad nią most łączący jej brzegi. O wcieleniu dowiedziałem się wiele dzięki akwariom, jakie sobie sprawiłem. Biorąc pod uwagę całą energię, jaką włożyłem w opiekę nad moimi rybkami, można by oczekiwać, że przynajmniej będą mi za to wdzięczne. Nic z tego. Za każdym razem, gdy mój cień pojawiał się nad zbiornikiem, chowały się... dla nich byłem bóstwem... zbyt wielkim, a moje działania zbyt niezrozumiałe. Moje akty miłosierdzia postrzegane były jako okrucieństwo; moje próby uzdrawiania... jako zniszczenie. Aby zmienić ich postrzeganie... musiałbym stać się rybą i przemówić do nich w języku, który mogłyby zrozumieć. Człowiek stający się rybą to nic w porównaniu z Bogiem stającym się niemowlęciem. Jednak to właśnie stało się w Betlejem. Bóg, który stworzył materię, przyjął cielesną naturę, tak jak artysta mógłby stać się płamą na obrazie lub dramaturg postacią we własnej sztuce. Bóg napisał historię, używając prawdziwych postaci, na kartach prawdziwej historii. Słowo stało się ciałem”.

## ON JEST TYM WSZYSTKIM... I O WIELE WIĘCEJ!

*„Takie będą Jego tytuły królewskie”.  
Księga Izajasza 9,6 (The Living Bible)*

**J**ack Hayford pisze: „Kim jest to Niemowlę z Betlejem..., które stało się ciałem..., które przywołało śpiewy aniołów... ten Chrystus Święt Bożego Narodzenia? Odpowiedź przychodzi z wielką mocą... On jest Odkupicielem – w Nim mamy odkupienie (Kol 1,14). My, którzy wierzymy w Jego imię, zostaliśmy uzdolnieni (w. 12), wyrwani i przeniesieni (w. 13) do nowego... królestwa, za... cenę, która została zapłacona raz na zawsze, aby darować nam wolność, nowy potencjał i społeczność z Nim. On jest Objawicielem – obrazem Boga niewidzialnego (w. 15). Zasłona tajemnicy została zdjeta... nikt nie musi się już zastanawiać, jaki On jest – Jego Syn Jezus przyszedł, aby objawić Jego serce, Jego naturę, Jego drogi, Jego istotę. Chrystus objawił o Ojcu wszystko, co kiedykolwiek chcielibyśmy zrozumieć (zob. J 14,9). On jest Stwórcą – przez Niego wszystko zostało stworzone (Kol 1,16). Wszystko – na niebie i na ziemi – zostało stworzone... dla Niego, Jego przyjemności i chwały. On jest Tym, który wszystko podtrzymuje – wszystko na Nim jest ugruntowane (w. 17). On, Słowo, rzekł i wszystko powołał do istnienia (zob. J 1,3)... i podtrzymuje wszystko mocą swojego słowa (Hbr 1,3). Tak jak stworzył (zob. Hbr 11,3), tak też zachowuje. On jest Przywódcą – głową ciała, czyli Kościoła (Kol 1,18). Zdobył tę pozycję ze względu na swoją niepodważalną moc i władzę, której dowiódł swoim zmartwychwstaniem. Ten, który stworzył wszystko – byty widzialne i niewidzialne (zob. w. 16), ograniczył siebie samego do wymiarów własnego stworzenia i dobrowolnie poddał się śmierci (zob. Flp 2,6-9). Jednak ku przerażeniu piekła, wstał z martwych, zrodził Kościół i jest teraz Panem wszystkiego”.

## NIECH ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA BĘDĄ ŻYWE PRZEZ CAŁY ROK

*„I wrócili pasterze, wielbiąc i chwając Boga za wszystko, co słyszeli i  
widzieli”.*

*Ewangelia Łukasza 2,20*

Jeden z pierwszych pionierów po przemierzeniu Wielkiej Równiny w USA zatrzymał się na skraju Wielkiego Kanionu. Zdumiony odkryciem tej ogromnej przepaści głębokiej na ponad 1800 m i szerokiej na 29 km, rozciągającej się poza zasięgiem wzroku, wykrzyknął: „Coś musiało się tu wydarzyć!”. Jak zauważył Haddon Robinson: „W czasie... Świąt Bożego Narodzenia... każdy, kto zatrzyma się, żeby popatrzeć i posłuchać, musi zadać sobie pytanie, o co w tym całym zamieszaniu chodzi. Myślący mężczyzna lub kobieta, widząc światła... dekoracje... radosne świętowanie... i uroczystości religijne, może również dojść do wniosku, że coś musiało się tu wydarzyć! Oczywiście, coś się wydarzyło. Musimy powiedzieć światu... Bóg odwiedził naszą planetę. Jego Syn... przyszedł, aby objawić Boga i umrzeć za nasze grzechy (zob. J 1,1-14). Żył wśród nas, abyśmy mogli żyć z Nim na zawsze”. Gdy pasterze znaleźli Mesjasza leżącego w żłobie, zdumieni stwierdzili, że „było dokładnie tak, jak im powiedziano” (Łk 2,20). W rezultacie „wrócili, wysławiając... Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli”. Z nową energią powrócili na swoje pola i do swoich stad. Musieli wrócić. Jon Walker pisze: „Po uczczeniu narodzin Jezusa wracamy do biura... do szkoły... do spraw, którymi zwykle się zajmujemy... Bóg zabiera nas na szczyty gór... pokazuje nam wielkie cuda i wspaniałości, ale nas tam nie zostawia. To na polach i wśród stad nasza wiara rośnie, pielęgnowana w glebie codzienności... Konflikty o to, kto posprząta bałagan, kto wcześniej wróci do domu, a kto dostanie największy kawałek ciasta, są dobrym sprawdzianem tego, czy naprawdę żyje w nas Chrystus”.

## NADZIEJA NA PRZYSZŁOŚĆ

*„Bo wtedy jest przed tobą przyszłość i twoja nadzieja nie zawiedzie”.  
Księga Przysłów 23,18*

Czy są wokół ciebie ludzie, których misją jest wstrzyknięcie dawki realizmu w twoje życie? Nieustannie ubolewają nad upadkiem gospodarki, załamaniem się rynku pracy i w ogóle, że niebo się wali. Jon Walker pisze: „Pamiętam swoją nauczycielkę angielskiego ze szkoły średniej, która odradzała mi złożenie podania o przyjęcie na Uniwersytet Cornella, bo mnie nie przyjmą, a nawet jeśli, to i tak sobie nie poradzę... Niewiele brakowało, bym rzeczywiście nie złożył podania, ale kilka dni później spotkałem byłego nauczyciela, który mnie ośmielił: Jeśli się dostaniesz, idź. Poradzisz sobie. Jego słowa miały ogromne znaczenie. Złożyłem podanie i zostałem przyjęty... Świat potrzebuje więcej optymistów, tych, którzy zachęcają i inspirują, przemawiając do serc i podnosząc na duchu, słowami: Wierzę w ciebie. Podążaj za swoją pasją i realizuj swoje przeznaczenie. Jeśli masz pragnienie, masz też siłę, żeby je zrealizować. Pracuj dalej ciężko. Rozwijasz się i jesteś coraz lepszy. Owszem, sytuacja ekonomiczna jest niepewna, ale nadal możesz rozwijać swój biznes. Rynek pracy przyhamował, ale znajdziesz odpowiednią pracę... Nawet jeśli ci się nie uda, doprowadzi to do czegoś jeszcze lepszego. Uczysz się i rozwijasz. Różnica między sukcesem a porażką polega na wierze, a często tej wiary dodaje nam ten, kto okazał nam wsparcie”. W Biblii czytamy: „Gdzie nie ma wizji, naród upada [brak wiary i skupienia]” (Prz 29,18). Wizja to chęć pójścia naprzód – bez tego utkniesz tam, gdzie jesteś. Nie ma znaczenia, co myślą inni: Bóg mówi: „Jest przyszłość dla ciebie”, a kiedy zwrócisz się do Niego, On da ci siłę, abyś mógł iść naprzód.



## ZMIENŃ SPOSÓB, W JAKI SIĘ MODLISZ

*„Nie przestaję dziękować za was i wspominać was w modlitwach moich”.*

*List do Efezjan 1,16*

**M**odlitwy Biblii mają moc. Pozwalają spojrzeć na sytuację z innej perspektywy. Na przykład apostoł Paweł modlił się o Efezjan, aby „Bóg... dał wam Ducha mądrości... ku poznaniu Jego, i oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał... i jak nadzwyczajna jest wielkość Jego mocy” (Ef 1,17-19). Mając ten model na uwadze, JoHannah Reardon wskazuje: (1) Niech twoje modlitwy skupiają się na Bogu. Stwórca wszechświata dał ci przywilej zanoszenia do Niego swoich prośb. Kiedy mówisz Bogu, jak jest wielki, jesteś pełen oczekiwania, że może wydarzyć się coś wielkiego, ponieważ rozmawiasz z Tym, który może wszystko. (2) Niech twoje modlitwy będą pełne uwielbienia. Apostoł Paweł zaczyna od słów: „Nie przestaję za was dziękować”. Ważne, byś skupił się nie na swoich problemach, ale na dziękowaniu Bogu i wysławianiu Go, ponieważ On wie, co robi. Naucz się mówić: „Nie wiem, dlaczego mam ten problem, Panie i bardzo chciałbym, abyś coś zmienił. Ale jeśli tego nie zrobisz, wiem, że wykorzystasz to dla mojego dobra”. (3) Niech twoje modlitwy zmieniają życie. Większość naszych modlitw to prośby do Boga o zmianę sytuacji. Ale może On chce zmienić ciebie. To nie oznacza, że nigdy nie zainterweniuje: On zaspokaja potrzeby, otwiera drzwi i każdego dnia uzdrawia ludzi w niesamowity sposób. Jeśli jednak od wielu lat modlisz się o coś bez odpowiedzi, może to być wskazówka, że modlisz się niewłaściwie. Apostoł Paweł znalazł radość w celi więziennej, a gdy Bóg otworzy ci oczy, ty także znajdziesz radość w swojej sytuacji.

## DAJ SIĘ BOGU KSZTAŁTOWAĆ

*„Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem”.*

*2 List do Koryntian 5,17*

**C**o chciałbyś w sobie zmienić? Jak byś to zrobił? Postawmy to pytanie inaczej: co twój małżonek chciałby, abyś w sobie zmienił? Może to byłoby bardziej pouczające? Jak zakończyłbyś zdanie: „To typowe dla mnie, że...”. Zawsze się spóźniam... Nie potrafię przestrzegać diety... Mówię coś nieodpowiedniego... Wybucham gniewem... Jestem smutny... Prorok Jeremiasz wyraża to w ten sposób: „Czy pantera może usunąć swoje cętki? A czy wy przywykli do złego, możecie dobrze czynić?” (Jr 13,23). Powiesz, że sytuacja jest beznadziejna? Nie, wtedy właśnie zaczyna działać przemieniająca życie moc Boga: „Jeżeli więc kto jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5,17). Gdy oddajemy swoje życie Chrystusowi, już nie jesteśmy tacy sami: rozpoczęło się nowe życie, dlatego Biblia nazywa to nowym narodzeniem. Otrzymujemy nową naturę, a także Ducha Świętego, który w nas zamieszka. Do zasilania dołączony jest zestaw „duchowych baterii”! To wszystko zmienia. Podobnie jak twoje pierwsze narodziny były początkiem twojego życia, tak narodzenie się na nowo jest początkiem nowego życia. Potem następuje trwający całe życie proces opisany w Liście do Rzymian 12,2: „W żadnym wypadku nie naśladujcie świata, który was otacza, lecz pozwólcie, by Słowo Najwyższego przemieniało wasz sposób myślenia na nowy, tak abyście mieli zdolność rozpoznawania, co jest wolą Boga, a szczególnie tego, co jest dobre, co Bogu miłe, a co doskonałe”.

## ODPOWIADAJ MIŁOŚCIĄ

*„Nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę”.*

*1 List Piotra 3,9*

**N**egatywnie nastawione osoby cierpią na brak bliskich relacji. Trzymają innych na dystans, rzadko dzielą się swoimi uczuciami i czują się niekomfortowo w obecności tych, którzy to robią. Łatwiej im potępić niż akceptować. Ich mocne i zdecydowane poglądy sprawiają, że są mało elastyczni. Często takie osoby nie radzą sobie z wolnością. Potrzebują zasad, które ograniczałyby ich wybory i czują się bezpiecznie tylko w ich własnych granicach. Zrozumienie tego pomoże ci właściwie się z nimi obchodzić, co często oznacza trudniejszą drogę. Piotr podaje nam zasady takiego podejścia. (Co ciekawe, teraz jest to starszy, łagodniejszy, bardziej duchowy Piotr, a nie ten, który wyciągnął miecz i odciął ucho słudze arcykapłana). „W końcu: Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy, miłosierni, pokorni; Nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. Bo kto chce być zadowolony z życia i oglądać dni dobre, ten niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje od mowy zdradliwej. Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego. Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy Jego ku prośbie ich, lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło” (w. 8-12). Zatem słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: nie odpłacaj pięknym za nadobne – odpowiadaj miłością.

## POZNAWAJ BOGA W PRZYSZŁYM ROKU

*„Niech się chlubi tym, że jest rozumny i wie o mnie”.*

*Księga Jeremiasza 9,24*

**W**Biblii czytamy: „Niech się nie chlubi mędrzec swoją mądrością i niech się nie chlubi mocarz swoją mocą, niech się nie chlubi bogacz swoim bogactwem! Lecz kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że jest rozumny i wie o mnie” (w. 22-23). Jeśli nie znasz Boga, nie ma znaczenia, ile masz pieniędzy na koncie, jakie dyplomy wiszą na twojej ścianie i jakie stanowisko zajmujesz w firmie. Dopóki nie nawiądziesz relacji z Bogiem, tak naprawdę nie zacząłeś jeszcze żyć! Częścią poznania Go jest poznanie prawdy o sobie. Będąc świadkiem cudu, jaki uczynił Jezus, Piotr przyznał: „Jestem grzesznym człowiekiem! (Łk 5,8). Kiedy prorok Izajasz ujrzał Pana zasiadającego na swoim tronie, zawołał: „Biada mi!” (Iz 6,5). Bóg – pokazując ci prawdę o tobie – nie pozostawia cię w takim stanie. Nie, raczej jak dobry lekarz, stawia diagnozę, abyś mógł otrzymać odpowiednie leczenie. A odpowiednim leczeniem na grzech jest zbawienie przez krew Jezusa. Nie poznasz Boga, dopóki nie będziesz z Nim związany przez Jezusa Chrystusa. Jeśli więc nigdy nie przyjąłeś Go jako swojego Zbawiciela, zacznij ten Nowy Rok modlitwą: „Panie, żałuję za swoje grzechy i odwracam się od nich. Oddaję swoje życie w Twoje ręce, ufając Ci jako mojemu Panu i Zbawicielowi. Wiarą przyjmuję dar życia wiecznego. Rozpoczynając od dzisiaj, proszę Cię, abyś prowadził mnie i kierował moim życiem, wypełniając swoją wolę przeze mnie. Modłę się w imieniu Jezusa, amen”. Szczęśliwego Nowego Roku!



**ŻYCIE  
Z UZALEŻNIONYM**

DRUGIKROK.pl



**DRUGIKROK.pl**

## **Życie z uzależnionym**

"Będzie lepiej" - tak twierdzi Twój partner, a Ty pewnie jesteś skłonna mu wierzyć. Przynajmniej byłaś, ale ostatnio znów po raz kolejny musiałaś zadać sobie pytanie: czy to jeszcze jest normalne, czy może to już nałóg?

Może czujesz się trochę współwinną. On powtarza, że jego problemy z alkoholem, narkotykami, hazardem, czy pornografią, to Twoja wina, bo nie jesteś dobrą żoną albo nie dbasz o dom. Czasem wtóruje mu jego czy Twoja rodzina i usiłują Cię przekonać, że gdybyś była inna, Twój mąż byłby lepszy, nie miałby takich problemów. Czujesz się zraniona, zła i bezsilna.



Wejdź na stronę:

**www.Drugikrok.pl**

## NOWY ROK, NOWY POCZĄTEK

*„Byśmy i my nowe życie prowadzili!”*

*List do Rzymian 6,4*

**N**ie pozwól, aby przeszłość okradła cię z przyszłości. W tym roku Bóg chce dać ci nowy początek. Spójrzmy prawdzie w oczy: wszyscy mamy relacje, których nie można uzdrowić i problemy, które nigdy nie zostaną rozwiązane, tak jakbyśmy tego chcieli. Jednak dzięki łasce Bożej możemy przebaczyć, zapomnieć i iść dalej. Nie musisz bezsensownie leżeć w nocy, rozpamiętując, co by było, gdyby..., rozdrapując stare rany czy ozywając bolesne wspomnienia. Jeśli im na to pozwolisz, duchy twojej przeszłości rozgoszczą się w twojej głowie. Zmagasz się z nimi w wielu obszarach życia? Wszyscy się zmagamy. Nawet apostoł Paweł przyznał, że nie wszystko udało mu się przezwyciężyć. W przeciwieństwie do tych, którzy potępiają u innych to, z czym sami mają problem, Paweł przyznaje: „Znam Prawo, które jednak łamię... nie mogę nic na to poradzić, bo właściwie nie ja to czynię, lecz grzech mieszkający we mnie. Potrafię chcieć dobra, ale nie udaje mi się go czynić... grzech wciąż mnie trzyma w swych szponach” (Rz 7,17-20). „Dziękujemy, Pawle” – my wszyscy, którzy błędnie myśleliśmy, że kiedy zostaniemy chrześcijanami, nie będziemy mieli już więcej potknięć! Paweł jednak na tym nie poprzestaje i dodaje dwa ważne fragmenty Pisma Świętego: (1) „Jak Chrystus zmartwychwstał... i my możemy żyć nowym życiem” (Rz 6,4); (2) „Podobnie [jak Chrystus] uważajcie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie” (w. 11). Jak w takim razie powinieneś poradzić sobie ze swoimi starymi problemami? Nazwij swój problem, pożegnaj go i zapomnij o nim! Zamiast toczyć bitwy, których nie możesz wygrać, pozwól, aby moc zmartwychwstania Chrystusa przeniknęła twoje życie i przecięła łańcuchy wiążące cię z bólem przeszłości.

## W TYM ROKU RÓB NAJPIERW TO, CO WAŻNE

*„Naucz nas mądrze korzystać z czasu, jaki mamy”.*

*Psalm 90,12*

**K**ażdy z nas ma te same dwadzieścia cztery godziny na dobę. To 1440 minut lub 86 400 sekund. Z tego, jak z nich korzystamy, „będziemy musieli zdać sprawę Bogu” (zob. Koh 11,9). Dobrym początkiem jest zadanie sobie pytania, jak spędziłbyś następane dwadzieścia cztery godziny, gdybyś wiedział, że jutro staniesz przed Bogiem. Twoja odpowiedź może pomóc ci ustalić priorytety dla twojego życia. Pomyśl: jeśli ktoś ukradnie twój samochód, możesz nabyć inny. Jeśli ukradnie twój portfel, sprawę zwykle rozwiązuje kilka telefonów do wystawcy karty kredytowej. Do kogo jednak zadzwonisz, gdy stracisz czas? Sposób, w jaki spędzasz czas, pokazuje, jak spędzasz też swoje życie. W Liście do Efezjan 5,16 czytamy: „Spraw, by liczyła się każda minuta”, dlatego naucz się postępować zgodnie z poniższymi wskazówkami. (1) Przestań mówić „tak” każdemu. Podczas gdy twoja chęć podobania się ludziom mówi: tak, ale twoje duchowe przeczucie mówi: nie, kieruj się duchowym przeczuciem. Tak właśnie postępował Jezus, dzięki czemu pod koniec swojego życia mógł powiedzieć Ojcu: „Dokonałem dzieła, które mi zleciłeś, abym je wykonał” (J 17,4). Nie pozwól, aby dobre rzeczy okradły cię z tego, co najlepsze. Wycofaj się z niektórych zajęć, aby móc doskonalić się w innych. (2) Daj się prowadzić Duchowi, a nie ciału. Apostoł Paweł pisał: „Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobłażali żądzy cielesnej” (Ga 5,16). Co więcej, gdy postępujesz według Ducha, spalasz oliwę, a nie knot. Duch Święty dodaje ci siły. (3) Postaw sprawy najważniejsze na pierwszym miejscu. Oznaką prawdziwej dojrzałości jest robienie tego, na co nie masz ochoty wtedy, kiedy wcale ci się nie chce. Dlatego w tym roku postaw sprawy najważniejsze na pierwszym miejscu – i niech tam pozostaną!

## NIGDY NIE PRZESTAWAJ SIĘ UCZYĆ (1)

*„Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego... z całej myśli swojej”  
Ewangelia Marka 12,30*

**B**óg stworzył nas ze zdolnością do ciągłego uczenia się aż do dnia naszej śmierci, czego nie powinniśmy brać za oczywistość. Przeciętny mózg waży około 1,5 kg, jednak neuropatolodzy szacują, że jesteśmy w stanie uczyć się czegoś nowego w każdej sekundzie każdej minuty każdej godziny każdego dnia przez następne trzysta milionów lat. Niesamowite, prawda? Chodzi też o coś więcej. To wspaniały obowiązek. W uczeniu się nie chodzi o zaspakajanie jakiejś swojej potrzeby – to kwestia zarządzania. Jezus powiedział: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej”. Nie da się określić, jaki procent naszych umysłów wykorzystujemy, ale każdy z nas ma niewykorzystany potencjał. Twoja wyobraźnia potrafi znacznie więcej niż to, o czym marzysz. Gdzieś jednak po drodze większość z nas przestaje żyć wyobraźnią i zaczyna żyć pamięcią. Przystajemy projektować przyszłość i zaczynamy kopiować przeszłość. I to jest dzień, w którym przestajemy żyć i zaczynamy umierać. Dlaczego? Ponieważ przestajemy się rozwijać. Kochanie Boga całym swoim umysłem domaga się, byś wykorzystywał wszystkie jego możliwości, ucząc się możliwie dużo i szeroko. Prawdziwym papierkiem lakmusowym dojrzałości duchowej nie jest to, jak dużo wiesz, ale świadomość, ile jeszcze nie wiesz. To pogodzenie się z rzeczywistością, że Bóg nie jest obiektem, który możesz ogarnąć rozumem, ale źródłem zadziwienia, zaś to święte poczucie zachwytu rozpala świętą ciekawość, aby dowiedzieć się więcej o Stwórcy i Jego stworzeniu.



## NIGDY NIE PRZESTAWAJ SIĘ UCZYĆ (2)

*„Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego... z całej myśli swojej”.  
Ewangelia Marka 12,30*

**K**ochanie Boga całym umysłem oznacza jak najlepsze wykorzystywanie go i zarządzanie nim. Kochamy Boga swoim umysłem, czyli logicznie i twórczo, intuicyjnie i refleksyjnie. Albert Einstein, jeden z najwybitniejszych umysłów w historii, powiedział: „Najważniejsze, abyśmy nigdy nie przestali zadawać pytań. Ciekawość ma swoje własne racje istnienia. Nie sposób nie oniemieć z zachwytu, gdy kontempluje się tajemnice wieczności, życia czy cudownej struktury rzeczywistości. Wystarczy spróbować pojąć choćby drobny fragment tej tajemnicy każdego dnia. Nigdy nie wolno utracić tej świętej ciekawości”. Bagatelizując swój geniusz, Einstein powiedział: „Nie mam żadnego specjalnego daru, jestem tylko niepoohamowanie ciekawy”. W Biblii czytamy: „Pańska jest ziemia i to, co ją napełnia, świat i jego mieszkańcy” (Ps 24,1). Zatem twoja ciekawość powinna być nieograniczona. Łacińskie słowo „edukacja” oznacza „wyciągać”, a nie „wpychać”. Większość programów akademickich koncentruje się na karmieniu wiedzą na siłę, zamiast na uwalnianiu ciekawości. Jaki jest tego rezultat? Nabywamy wiedzy, ale tracimy to, co najważniejsze: miłość do nauki. W jednym z badań przeprowadzonych na czołowym uniwersytecie absolwenci z najwyższymi wynikami podeszli do tych samych egzaminów końcowych miesiąc po ukończeniu studiów. Nikt nie zdał. Prawda wepchnięta do umysłu rzadko przejdzie dalej niż do pamięci krótkotrwałej. A z pewnością nie dostanie się do duszy. Niestety, to często dzieje się każdej niedzieli w kościele. Jakie jest rozwiązanie? Wcielaj w życie Słowo Boże przy każdej nadarzającej się okazji.

## WYJDŹ Z DŁUGÓW I TRZYMAJ SIĘ OD NICH Z DALA!

*„Dłużnik jest sługą wierzyciela”  
Księga Przysłów 22,7*

**N**ie przez przypadek te dwa fragmenty Pisma są ze sobą połączone: „Wychowuj chłopca odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości. Bogacz panuje nad nędzarzem, lecz dłużnik jest sługą wierzyciela” (w. 6-7). Jeśli pożyczasz pieniądze na studia twojego dziecka, niedrogi dom czy niezawodny samochód – nic w tym złego. W pozostałych przypadkach, jeśli cię nie stać – naucz się czekać! Jezus powiedział: „Jeśli kto chce być moim uczniem, musi się zaprzeć samego siebie” (por. Łk 9,23). Nie jesteśmy zbyt dobrzy w odmawianiu sobie rzeczy, których pragniemy. Jeśli jednak nie chcesz, aby twoje dzieci odziedziczyły twoje długi, czy same w nie wpadły, przekazując swoim dzieciom zasadę natychmiastowej gratyfikacji, przerwij ten cykl już teraz. Wyjdź z długów i trzymaj się z dala od nich! Powiedz: „Panie, skończyłem z wymówkami. Biorę odpowiedzialność za bałagan, w jakim utknąłem. Uległem swoim impulsom, przesadziłem, zignorowałem Twoje zasady dobrego zarządzania i żałuję. Daj mi odwagę, aby stawić czoła moim długom i uczciwie spojrzeć na to, na czym stoję. Nie pozwól mi żyć w zaprzeczeniu. Ostrzegłeś nas, abyśmy nie byli nieświadomi taktyki szatana (zob. 2 Kor 2,11). On robi wszystko, bym tkwił w niewoli finansowej, co sprawia, że nie jestem w stanie reagować, kiedy nadchodzi czas siania i finansowania twojej pracy. Skieruj mnie do kogoś godnego zaufania, kto pomoże mi opracować strategię eliminacji długów. Pomóż mi nie zadłużać się więcej na karcie kredytowej. Uwolnij mnie od kupowania pod wpływem emocji. Proszę, pomóż mi wyjść z długów. Modłę się w imieniu Jezusa. Amen”.

## NIE KONTROLUJ NADMIERNIE!

*„Wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku”.*

*List do Rzymian 12,10*

**D**enerwujesz się, gdy nie możesz kontrolować innych? A może wpadasz w zły nastrój i jesteś zirytowany, gdy ludzie nie robią tego, co chcesz? Unosisz się, gdy ktoś wytyka ci błędy? A może próbujesz zmusić ludzi do spełnienia twoich żądań? Czy wyolbrzymiasz swój ból, chorobę lub potrzebę, aby zyskać uwagę lub współczucie? A może krytykujesz opinie i wybory innych i uważasz siebie za kogoś lepszego? Czy złościsz się i znieważasz innych, gdy się z tobą nie zgadzają lub kwestionują twój autorytet? Nie lubisz chwalić innych, ale za to szybko potrafisz wytknąć coś, co – twoim zdaniem – jest w nich nie tak? Czy trudno ci powiedzieć, że kogoś/czegoś potrzebujesz? Czy starasz się wbić klin pomiędzy swoich bliskich a każdą osobę, która się do nich zbliży? Czy wydajesz polecenia osobom, z którymi masz kontakt, zamiast zwracać się uprzejmie, używając słów: „proszę” i „dziękuję”? Jeśli odpowiedziałeś „tak” na te pytania, to dzisiejsze słowo dla ciebie brzmi: nie kontroluj nadmiernie! W Biblii czytamy: „Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzając się wzajemnie w okazywaniu szacunku” (w. 10). Zatrzymaj się i zastanów nad tym, jak twoje zachowanie wpływa na innych. Masz silną osobowość? Przykro mi, ale to nie zwalnia cię z pracy! „Sługa Pana powinien... być łagodny dla wszystkich” (2 Tm 2,24). Jeśli więc jesteś kontrolerem, zacznij zmieniać swoje postępowanie! A jeśli dajesz się kontrolować, ponieważ boisz się gniewu i odrzucenia, czas wyznaczyć granicę. Kiedy kontrolujący zorientuje się, że nie zgadzasz się dłużej na takie traktowanie, przestanie to robić.

## SIEDMIODNIOWE WYZWANIE

*„Czyńcie wszystko bez narzekania”*

*List do Filipian 2,14*

Niektóre nowotwory, jak np. rak skóry, są widoczne i można je usunąć. Są też takie, które rozwijają się niezauważone i niszczą twoje ciało. Podobnie do nich działa narzekanie: wpływa na twoje zdrowie i torpeduje zadowolenie z życia. Apostoł Paweł radzi: „Czyńcie wszystko bez szemrania i powątpiewania”. Doktor Ann Shorb pisze: „Jeśli zauważysz, że... jesteś negatywnie nastawiony i rozgoryczony... posłuchaj, co dokoła ciebie mówią inni. Czy jest w tym sporo gderania i narzekania? Czy ludzie, z którymi spędzasz czas, nieustannie wyrażają zniechęcające myśli i uczucia?... Może to ty... stale narzekasz... Często stajemy się swoim najgorszym wrogiem, rozwijając w sobie gniewne lub zgorzkniałe postawy... Twoje myśli i nastawienie są twoim wyborem. To, na czym się skupiasz, zależy od ciebie!... Postępuj zgodnie z tym, co napisał apostoł Paweł o odkładaniu tego, co negatywne i zakładaniu tego, co pozytywne (zob. Kol 3,1-15; Ef 4,20-32)... Przyznaj, że masz problem... ale nie rozwódź się nad nim... Zrób wszystko, co w twojej mocy, aby zaradzić tej sytuacji. Pamiętaj... nigdy nie uda ci się zmienić drugiej osoby, możesz zmienić wyłącznie siebie i swoje nastawienie... Znajdź pozytywy... Skoncentruj się na nich i bądź wdzięczny, że Bóg obiecał być z tobą w trudnych chwilach... Korzystaj z wersetów biblijnych i inspirujących sentencji, aby ponownie skupić się na nich, gdy twoje myśli zaczną cię ściągać w dół... Zmieniając swoje myślenie, zmieniasz perspektywę, a zmieniając perspektywę, zmieniasz swoje życie”. Dla jednego świat może wydawać się ponurym miejscem, dla kogoś innego ten sam świat wydaje się bogaty i interesujący. To, co widzisz, zależy głównie od tego, czego szukasz. Postanów nie narzekać przez jeden dzień. Następnie rzuć sobie wyzwanie, aby nie narzekać przez tydzień. Będziesz zaskoczony, o ile lepiej się poczujesz.

## RODZICU, BĄDŹ WYTRWAŁY

*„Ojciec, którego dzieci są prawe, może się radować”  
Księga Przysłów 23,24*

**W**czasach biblijnych uważano, że dziecko osiąga wiek dojrzałości w momencie ukończenia trzydziestu lat. Dziś uważa się, że jest to osiemnaście do dwudziestu jeden lat. Tak czy inaczej, to dużo czasu, aby wychować człowieka i przygotować go do samodzielnego życia. Inne stworzenia wykonują tę pracę znacznie szybciej. Chomiki są gotowe do samodzielności po trzech tygodniach. Kocięta potrzebują tylko kilku miesięcy, a lwiątko staje się samodzielne w ciągu dwóch lat. Elisabeth Elliott napisała: „Wychowanie dzieci na odpowiedzialnych i prawych ludzi, zawsze wymaga poświęcenia i dyscypliny ze strony rodziców”. Spójrzmy prawdzie w oczy – obowiązek wychowywania dziecka to najbardziej długotrwała odpowiedzialność, z jaką prawdopodobnie przyjdzie nam się zmierzyć. I jak w przypadku każdego innego wartościowego zadania najważniejsza jest wytrwałość w doprowadzeniu go do końca. Dziś pojawiają się głosy radzące rodzicom, by odpuścili, uciekli i myśleli tylko o sobie. Oczywiście po drodze pojawią się zniechęcające chwile. Nagroda jednak jest warta poświęcenia. W Biblii czytamy: „Ojciec, którego dzieci są prawe, może się radować, taki ma dobry powód do bycia z nich dumny” (w. 24). Jeśli jesteś mądry, rozpoznasz, że są rzeczy, które możesz zrobić dla swoich dzieci i takie, które może zrobić tylko Bóg. Wiedząc o tym, będziesz ich codziennie przynosił w modlitwie. „Wstań, krzycz w nocy... wylewaj jak wodę swe serce przed obliczem Pana. Wznieś do Niego dłonie za duszę swych niemowląt ” (Lm 2,19). Jeśli wiernie wykonasz swoją część, Bóg wykona swoją.

## NASTAW SIĘ NA SŁUCHANIE PANA

*"Pan będzie cię wciąż prowadził".*

*Izajasz 58,11*

Czy możemy powiedzieć, że mamy osobistą relację z Bogiem, jeśli stwierdzimy, że Bóg do nas nie mówi? Otwartość na prowadzenie Ducha Świętego jest integralną częścią życia chrześcijanina. Każdy może nauczyć się bycia uważnym na głos Ducha. Nie jest to zarezerwowane tylko dla „ważnych osób”, czy dla tych „bardziej duchowych” od Ciebie. Bóg będzie mówił do Ciebie jeśli tylko znajdziesz czas by słuchać. Pewien autor tak o tym pisze: „To, czy życie chrześcijanina będzie przygodą, zależy w dużym stopniu od tego jak reagujemy na prowadzenie Ducha Świętego. Jego prowadzenie nie jest ograniczone tylko do ważnych decyzji. Uczymy się go przede wszystkim poprzez codzienną praktykę”. Dlatego Dawid modlił się, „Daj mi poznać Twe drogi, naucz mnie Twoich ścieżek”. (Psalm 25,4) Richard Foster pisze: „W obecnym czasie niebo i ziemia wyczekują na pojawienie się ludzi prowadzonych Duchem... wyposażonych przez Ducha. Tak było w przeszłości. Tak może wydarzyć się znowu. Jednak tacy ludzie nie pojawią się, dopóki w nas samych nie będzie głębszego doświadczenia ducha Emmanuela - Boga z nami, głębszego poznania Jezusa, który w mocy Ducha przychodzi by prowadzić swój lud, prowadzić tak wyraźnie i bezpośrednio jak prowadzony był Izrael, poprzez obłok w dzień i słup ognia w nocy”. Doświadczysz tego kiedy uwierzysz w obietnicę, że „Pan będzie cię stale prowadził”. Ta obietnica jest dla Ciebie. Naucz się jej na pamięć, spersonalizuj ją, żyj nią, a zobaczysz dokąd Cię w tym roku zaprowadzi.

## WŁÓŻ SERCE W SWOJĄ ROLĘ

*„Kierowane przez Niego [Chrystusa] ciało jest doskonale zespolone”.  
List do Efezjan 4,16*

**P**rawdopodobnie słyszałeś powiedzenie, że jeśli nie jesteś psem prowadzącym, widok rzadko się zmienia. Problem w tym, że nie każdy może być tym, który prowadzi. I lepiej być pracującym aktorem niż bezrobotną gwiazdą – przynajmniej możesz wziąć udział w grze! Poza tym większość ludzi, którzy osiągnęli sukces – jeśli są uczciwi – powie ci, że nie poradziłiby sobie sami, że potrzebowali wkładu każdego członka zespołu. Jeśli więc Bóg umieścił cię dzisiaj w roli wspierającego, przyjmij to bez narzekania. Zrób wszystko, co w twojej mocy, aby całe dzieło okazało się znakomite. Nie tylko nauczysz się pracy zespołowej, co jest ważne, gdy już zostaniesz przywódcą, ale też nauczysz się Chrystusowej cnoty, jaką jest pokora. W Biblii czytamy: „Abyśmy coraz bardziej stawali się podobni do Chrystusa, który jest Głową swego Ciała – Kościoła. Kierowane przez Niego Ciało jest doskonale zespolone” (w. 15-16). Włóż więc serce w swoją rolę. Zatrzymaj się i pomyśl o tym, jak żyjesz. Czy dajesz z siebie wszystko, czy też wycofujesz się, żyjąc nadzieją, że ktoś inny dostrzeże twój talent? Nie chodzi o wielkość roli, którą otrzymałeś, ale o to, ile wysiłku włożyłeś w jej wykonanie. Jeśli Bóg umieścił cię w roli drugoplanowej, a nie głównej, znaczy, że zespół potrzebuje twoich szczególnych mocnych stron i talentów. Poproś Go, aby pomógł ci przyjąć rolę, którą ci dał – jakkolwiek by ona nie była – i naucz się ją pełnić z wdzięcznością i godnością. Możesz wnieść swój wkład niezależnie od tego, w jakim miejscu dzisiaj jesteś.

## CZTERY ZASADY ZWYCIĘSKIEGO ŻYCIA

*„Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni”.*

*1 List do Koryntian 16,13*

**J**ezus powiedział: „Kiedy z mojego powodu będziecie znieważani, gdy z uwagi na mnie spadną na was pomówienia i fałszywe oskarżenia, bądźcie pewni, że spotkało was wyróżnienie. Czujcie się wtedy szczęśliwi i błogosławieni, będzie to bowiem znakiem, że macie udział w Królestwie Niebios!” (Mt 5,11). Jeśli nie masz grubej skóry, będziesz miał ciężko w życiu, ponieważ będziesz łatwym celem dla diabła. Apostoł Paweł doświadczył porzucenia ze strony przyjaciół, zniewagi od Koryntian, rozczarowania Galatami, złego traktowania w Filippi, drwin w Atenach, a w końcu uwięzienia i ścięcia w Rzymie. Biblia podaje nam cztery zasady zwycięskiego życia. (1) Bądź czujny. Dlaczego? Ponieważ masz przeciwnika, który chce cię dopaść (zob. 1 P 5,8). O co mu chodzi? O potencjał dany ci od Boga, o którym wie, że leży w tobie. Jesteś ziarnem zdolnym do wydania żniwa błogosławieństw. (2) Trwaj mocno w wierze. Dlaczego? Ponieważ nie możesz opierać się na swoich uczuciach, okolicznościach ani na opinii innych. Te rzeczy ciągle się zmieniają, więc musisz mocno trzymać się Słowa Bożego. (3) Bądź mężny. Dlaczego? Ponieważ bycie dziecinny nie wystarczy, gdy trwa wojna. Czas dorosnąć: jeśli dwadzieścia pięć lat później nadal popełniasz te same błędy, oznacza to, że nie robisz wystarczających postępów. (4) Bądź mocny. Dlaczego? Ponieważ słabość jest zaproszeniem dla wroga. Zawsze poprzedza poddanie się – a rezygnacja nie jest dla ciebie opcją. Bóg powiedział swojemu ludowi, że Ziemia Obiecana należy do nich, ale będą musieli o nią walczyć. I ty też będziesz musiał!



## PRZEJMIJ KONTROLĘ NAD MAŁYMI SPRAWAMI

*„Lecz Daniel postanowił w swoim sercu”.*

*Księga Daniela 1,8*

**P**otrafisz sobie wyobrazić, że zostałeś porwany ze swojego domu i wzięty do niewoli we wrogim kraju? Przytrafiło się to Danielowi. Król Nabuchodonozor podbił jego ojczyznę i uprowadził go do niewoli w Babilonie. Daniel stracił dom, pracę, wolność, kulturę, przyjaciół i status członka izraelskiej arystokracji. Musiał nauczyć się mówić w obcym języku i żyć we wrogim miejscu. Gdybyś był Danielem, czy nie odczuwałbyś pokusy, by użalać się nad sobą i szukać winnego swojego wygnania? Daniel jednak nie uległ pokusie! Czytamy, że wziął odpowiedzialność za swoje życie: „Daniel postanowił nie kalać się potrawami ze stołu królewskiego” (w. 8). Postanowił żyć według swoich przekonań – nawet w małych sprawach. To ważne, ponieważ małe bitwy przygotowują cię do dużych! Gdyby Daniel nie odważył się zawalczyć o małą rzecz, nie miałby siły, aby sprzeciwić się czemuś tak poważnemu jak oddawanie czci bożkom czy stawić czoła jaskini pełnej lwów. Być może nie możesz teraz nic zrobić w sprawie swojego domu, pracy czy związku, ale możesz zmienić swoje życie, przejmując kontrolę nad małymi sprawami. Być może – podobnie jak u Daniela – będzie to dotyczyć tego, co jesz, może tego, co oglądasz w telewizji lub Internecie, co mówisz albo niezgody na to, by zachowanie innych wobec ciebie miało wpływ na twoje nastawienie. Kiedy „w swoim sercu postanowisz” uczcić Boga w małych sprawach, On będzie ci błogosławił i zaangażuje się w twoje życie w sposób, o którym nawet nie myślałeś, że jest to możliwe.

## NIE PODDAWAJ SIĘ!

*„Niech nas nie nuży czynienie dobra”*

*List do Galatów 6,9*

**A**postoł Paweł pisał: „Niech nas nie nuży czynienie dobra, bo jeśli się nie zniechęcimy, wnet będziemy zbierać plon błogosławieństwa” (w. 9). Spójrz na patriarchę Hioba: uczestniczy w pogrzebach swoich dziesięciorga dzieci, w ciągu jednego dnia traci zdrowie i majątek, i słyszy słowa swojej żony, której język jest tak ostry, że przecina stal. Jednak nie poddaje się. Ucz się od niego! „Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście zakończenie, które zgotował Pan” (Jk 5,11). Hiob skupiał się na ostatecznym celu i znosił doraźne okoliczności. Tak, są chwile, kiedy rezygnacja wydaje się właściwa, porażka wygląda na nieuniknioną, a odwrót wydaje się jedynym wyjściem. Pytanie brzmi, jak sobie poradzisz w takim czasie? U progu Ziemi Obiecanej Bóg powiedział Jozuemu: „Bądź silny i odważny; nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, jest z tobą, dokądkolwiek pójdiesz” (Joz 1,9). Izraelski mąż stanu David Ben-Gurion zauważył: „Odważa to szczególny rodzaj wiedzy, wiedzy o tym, jak bać się tego, czego należy się bać i jak nie bać się tego, czego nie należy się bać. Z tej wiedzy wypływa wewnętrzna siła, która inspiruje nas do dalszego działania w obliczu wielkich trudności. To, co może wydawać się niemożliwe, często jest możliwe dzięki odwadze”. A skąd pochodzi taka odwaga? Ze świadomości, że Bóg „jest z tobą, dokądkolwiek pójdiesz”. Dlaczego Biblia opisuje niepowodzenia takich ludzi jak Piotr i Dawid? Abyś wiedział, że jeśli poniesiesz porażkę, możesz zacząć od nowa!

## UCZ SIĘ SŁUCHAĆ BOGA (1)

*„Duch... wprowadzi was we wszelką prawdę”*

*Ewangelia Jana 16,13*

Jezus powiedział swoim uczniom: „Jakże wiele chciałbym wam jeszcze powiedzieć, ale nie jesteście teraz w stanie wszystkiego zrozumieć. Lecz kiedy przyjdzie Duch Święty, wprowadzi was w pełnię prawdy, bo sam jest prawdą” (w. 12-13). Jezus skierował te słowa do ludzi, z którymi spędził poprzednie trzy lata. Czy myślisz, że gdyby Jezus był z nami osobiście, dzień i noc przez trzy lata, dowiedzielibyśmy się wszystkiego, co trzeba wiedzieć? Bynajmniej. Tak naprawdę Jezus mówi nam, abyśmy stale byli z Nim w kontakcie, ponieważ On zawsze ma nam coś do powiedzenia na temat każdej nowej sytuacji, przed którą stoimy. Ale są pewne prawdy, które On objawi dopiero wtedy, gdy będzie wiedział, że jesteś gotowy, aby sobie z nimi poradzić. Bóg chce z tobą rozmawiać w cztery oczy, prowadzić cię krok po kroku do dobrych rzeczy, które dla ciebie przygotował. Dbą o najdrobniejsze szczegóły twojego życia. Zatem nigdy nie wahaj się zanieść Mu tego, co uważasz za małe – w końcu dla Boga wszystko jest małe! On troszczy się o pragnienia twojego serca. On chce objawić ci prawdę, która uwolni cię od strachu i zmartwień. Jego plan nawiązania z tobą intymnej relacji powstał na długo przed twoimi narodzinami. „On ustala wszystkim narodom czasy i granice ich zamieszkiwania. A czyni to w jednym celu: abyśmy Go szukali” (Dz 17,26-27). Teraz pomyśl: jeśli Bóg zaplanował twoje życie w tak najdrobniejszych szczegółach, zanim jeszcze się urodziłeś, czy nie jest ważne, abyś nauczył się Go słuchać?

## UCZ SIĘ SŁUCHAĆ BOGA (2)

*„Jeśli zechcecie być posłuszni, z dóbr ziemi będziecie spożywać”.  
Księga Izajasza 1,19*

**L**udzie twierdzą, że nie słyszą Boga. Choć często wiedzą, co mają zrobić w konkretnej sprawie, jednak dotąd nie zareagowali. Im szybciej zrobisz to, co Pan ci przekazał, tym szybciej objawi ci następny krok. Jego obietnica brzmi: „Jeśli zechcecie być posłuszni, z dóbr ziemi będziecie spożywać”. Słuchanie Boga to coś, co rozwija się jedynie poprzez praktykę – szczególnie jeśli jesteś gadułą! Dlatego Bóg zachęca: „Wyciszcie się! Poznajcie, że Ja jestem Bogiem” (Ps 46,10). Nasze ciało jest pełne energii: zawsze chcemy coś robić i może być nam trudno usiedzieć w bezruchu. Nie rozmawiaj z Bogiem tylko wtedy, gdy czegoś potrzebujesz – spędź czas na słuchaniu Go. On otworzy przed tobą nowe możliwości, jeśli pobędziesz przed Nim w ciszy. Sądzisz, że Bóg nigdy do ciebie nie mówi? Może dlatego, że nie nauczyłeś się słuchać! Kiedy prosisz Boga o coś, dostrój swój „odbiornik”. Nawet jeśli nie odpowie w tym momencie, możesz być pewien, że zrobi to w odpowiednim czasie. Być może zdecyduje z tobą porozmawiać, podczas gdy będziesz wykonywać jakieś zwyczajne zadanie. Jeśli jednak uczcisz Go, słuchając, co ma do powiedzenia podczas czasu społeczności z Nim, On przemówi do ciebie we właściwym czasie. Być może całe lata podążałeś własną drogą. Jeśli tak, nie rozpaczaj – nie jest za późno na zmianę kierunku. Jeśli tylko chcesz być posłuszny Bogu, On zabierze cię w ekscytującą podróż, podczas której nauczysz się słuchać Go każdego dnia swojego życia.

## UCZ SIĘ SŁUCHAĆ BOGA (3)

*„Wy jednak macie namaszczenie, którego sam wam udzielił i nie ma potrzeby, aby ktoś więcej musiał was o tych sprawach pouczać”.*

*1 List Jana 2,27*

**J**eśli mimo faktu, że gorliwie się modliłeś i wierzysz, że Bóg ci odpowiedział, zaczynasz jednak pytać innych, co myślą, wykazujesz, że opinie innych cenisz bardziej niż Boże. Tego rodzaju nastawienie uniemożliwi ci rozwój takiej relacji, w której mógłbyś stale Go słyszeć. Musisz Mu zaufać! Jeśli w przeszłości podejmowałeś złe decyzje, może to być trudne. Musisz nauczyć się słuchać Boga bez potrzeby ciągłego szukania potwierdzenia u innych. W Biblii czytamy: „Wy jednak macie namaszczenie, którego sam wam udzielił i nie ma potrzeby, aby ktoś więcej musiał was o tych sprawach pouczać. Jego namaszczenie bowiem wyjaśnia wam wszystko. Ono jest prawdą, a nie kłamstwem. Trwajcie więc w Chrystusie, tak jak to namaszczenie was poucza” (w. 27). Nie oznacza to, że nie potrzebujesz nauczania i instrukcji, jeśli chodzi o zrozumienie Słowa Bożego – oznacza to, że żyje w tobie Duch Boży, który będzie cię prowadził i osobiście kierował twoimi krokami. Dlatego choć może od czasu do czasu będziesz musiał poprosić kogoś o radę przed podjęciem życiowej decyzji, niech nie będzie to twoją stałą praktyką. Jeśli kiedykolwiek zamierzasz rozwinąć umiejętność słuchania Boga i bycia prowadzonym przez Jego Ducha, musisz zacząć podejmować własne decyzje i zaufać mądrości, którą Bóg złożył w twoim sercu. Diabeł chce, byś myślał, że nie jesteś w stanie usłyszeć Boga. Nie wierz mu! Duch Święty, który mieszka w tobie, da ci pewność, pocieszenie i radę dla twojego życia. Naucz się Go słuchać.

## UCZ SIĘ SŁUCHAĆ BOGA (4)

*„Dopiero po trzech latach poszedł”.  
List do Galatów 1,18*

**K**iedy już Bóg pokaże ci kierunek, często następuje okres przygotowań. Długość tego czasu zależy od wielkości twojego zadania. Dlatego kiedy wiesz, że Bóg postawił konkretne zadanie przed tobą, nie zawsze mądrze jest spieszyć się i opowiadać o tym innym. Kto by nie chciał opowiedzieć o tak niesamowitym spotkaniu, jakie miał Paweł z Chrystusem na drodze do Damaszku? I Paweł miał okazję o tym opowiedzieć – ale nie od razu. Zatem nie ruszaj się, dopóki Bóg nie da ci zielonego światła. Dlaczego? Z dwóch powodów. (1) Potrzebujesz czasu, dojrzałości i wyposażenia, aby słowo, które otrzymałeś, mogło zakorzenić się w tobie, wzrosnąć i wypełnić się tak, jak tego chce Bóg. (2) Czasami Bóg potrzebuje czasu, aby przygotować serca tych, do których cię posyła. Apostoł Paweł pisał: „Nikogo nie pytałem, co o tym sądzi. Nie poszedłem do Jerozolimy, aby zasięgnąć rady tych, którzy przede mną stali się apostołami. Natomiast od razu udałem się do pustynnej Arabii, a potem wróciłem do Damaszku. Dopiero po trzech latach poszedłem do Jerozolimy, by odwiedzić Piotra” (w. 17-21). Paweł wiedział, że ludzie uznają jego powołanie za niewiarygodne i miał na tyle mądrości, by poczekać. Pozwolił Bogu, aby go wyprzedził i zaaranżował okoliczności. A czekając, pozwolił, aby otrzymane Słowo rosło i wprowadzało zmiany w jego życiu. Wtedy i dopiero wtedy zaczął robić to, do czego został powołany. Paweł nie próbował nikogo przekonywać – pozwolił Bogu to zrobić. A jaki był efekt końcowy? „I wielbili Boga z mojego powodu!” (w. 24).

## ODŁÓŻ INNE RZECZY NA BOK I SŁUŻ

*„Jezus... złożył szaty”  
Ewangelia Jana 13,3-4*

Jezus był zawsze pierwszy, by służyć. „Wstał od wieczerzy... złożył szaty, wziął płócienny ręcznik i przepasał się nim... nalał wody do miednicy... zaczął myć nogi uczniów i wycierać je ręcznikiem, którym był przepasany... Piotr zachnął się: Panie, Ty mi chcesz myć nogi?” (w. 4-6). Spróbuj wyobrazić sobie Boga w ludzkiej postaci, z założonym fartuchem, kłęczącego, aby obmyć stopy tym, którzy nie byli tego godni... W Biblii czytamy: „Jezus... zdjął swoje szaty”. Jeśli chcesz służyć innym, musisz być gotowy odłożyć na bok swój wizerunek, wygodę i swoje plany. Odkładając swoje szaty, Jezus pokazał, że Bóg nie przejmuje się konwenansami ani wyglądem. Prawdziwa służba nie dba o wizerunek, zaszczyty, uznanie ani pozycję. Piotr jednak tego nie zrozumiał! Był zażenowany na samą myśl o tym, że Jezus pozwala, by widziano go w tak poniżającym świetle. Dlatego Jezus powiedział: „Nazywacie Mnie Nauczycielem i Panem... Jeśli zatem Ja, wasz Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, wy również powinniście sobie nawzajem to czynić. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy czynili tak, jak Ja wam uczyniłem... Skoro już o tym wiecie, szczęśliwi będziecie, jeśli zgodnie z tym postępować będziecie” (w. 13-15.17). Są pewne rzeczy w twoim życiu, które musisz odłożyć na bok, aby służyć innym i pełnić wolę Boga. Jeśli chcesz być błogosławiony, nie przyłączaj się do tych, którzy lubują się we własnych przemowach i trąbią o swoich osiągnięciach. Odłóż na bok wszystko, czym prywatnie się chlubisz i złap ręcznik służby. Nie czekaj, aż zrobi to ktoś inny. Idź pierwszy!

## BÓG I PRACA

*„Z mocy w moc wzrastają”  
Psalm 84,8*

**Z**wrot „odkryj swoje mocne strony” stał się znany dzięki badaczowi Marcusowi Buckinghamowi w ramach tzw. „Strengths Movement”. Autor zachęca, abyśmy przestali skupiać się na słabościach, a raczej rozpoznawali i rozwijali nasze mocne strony – co jest też odzwierciedleniem Bożego planu dla ciebie. Bóg nie powiedział: „Mojżeszu, twoje umiejętności rzemieślnicze są bardzo słabe, więc na jakiś wstrzymaj się od przewodzenia temu ludowi i postaraj się być bardziej podobny do Besalela” (zob. Wj 31,1-5). Biblia mówi o „wzrastaniu z mocy w moc”. A moc to aktywność, która – jeśli się jej podejmiesz – sprawi, że poczujesz się mocny. Pewne działania wzbudzą w tobie ekscytację i będą wyzwaniem; inne znudzą cię i umęczą. Kiedy to odkryjesz, nie będziesz już po prostu zaangażowany w planowanie kariery, ale przyłożysz rękę do Bożego dzieła, uwzględniając swoje własne mocne strony. Ważne, byś to zrobił, ponieważ ten mały element stworzenia, za który jesteś odpowiedzialny, to twoje własne życie. Dorothy Sayers stwierdziła: „Praca nie jest przede wszystkim tym, co się wykonuje, aby żyć, ale czymś, po co się żyje. Jest lub powinna być pełnym wyrazem zdolności pracownika, w której znajduje on satysfakcję duchową, umysłową i fizyczną oraz środkiem, w którym oddaje się Bogu”. Co się dzieje, jeśli twoja praca nie zaspokaja twoich potrzeb lub nie wykorzystuje darów danych ci od Boga? Czasem jest to przymusowa sytuacja, dlatego w Biblii czytamy: „Cokolwiek czynicie, czyńcie dobrze” (Koh 9,10). W tym czasie módl się o okazję, przygotuj się i zgłoś jako wolontariusz w dziedzinie, która wykorzystuje twoje mocne strony. Czasami osoby, które nie lubią swojej pracy, są nieszczęśliwe i sprawiają, że wszyscy wokół nich też są nieszczęśliwi. Bóg jednak oczekuje od ciebie czegoś innego.



## JAK WZBOGACIĆ I WZMOCNIĆ SWOJE RELACJE

*„Owocem zaś Ducha są...”  
List do Galatów 5,22*

**M**ożesz wzbogacić i wzmocnić każdą relację, rozwijając i demonstrując owoc Ducha. Biblia mówi o byciu napełnionym Duchem (zob. Ef 5,18) i postępowaniu w Duchu (zob. Ga 5,16). Być napełnionym Duchem Bożym oznacza, że jesteś zbiornikiem, podczas gdy chodzenie w Duchu oznacza, że jesteś dozownikiem – naczyniem, które Bóg może napełnić i wlewać w życie innych. Co to za „owoc”? Biblia opisuje to w ten sposób: „Owocem Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość” (Ga 5,22-23). Przyjrzyj się uważnie tym dziewięciu różnym cechom charakteru. Pierwsze trzy – „miłość, radość, pokój” – to owoce zmieniające atmosferę. Kiedy poddasz się Duchowi Świętemu, On nałoży koc gaśniczy, gasząc w zarodku nie miłe słowa, które chciałbyś powiedzieć. On rozpali w twoim sercu ogień, który ociepli atmosferę i wniesie miłość tam gdzie panuje gorycz i zajądlność. Kolejne trzy owoce – „cierpliwość, życzliwość, dobroć” – to owoce zmieniające postawę. Każdy z nas miewa złe nastawienie. Bóg czasami pozwala nam przejść przez trudne sytuacje, aby odkryć, co tak naprawdę w nas siedzi. Widząc własną bezradność, słabość i zwątpienie, łatwiej nam wołać: „Boże, potrzebuję Cię!”. Trzy ostatnie owoce – „wierność, łagodność, panowanie nad sobą” – to owoce zmieniające charakter. Dzięki Duchowi Świętemu masz siłę i zdolności, które zawdzięczasz wyłącznie Bogu. I masz pokój, który przewyższa ludzkie zrozumienie (zob. Flp 4,7).

## SPEŁNIONE PROROCTWO

*„Tyś jest Chrystus – Mesjasz, Syn żyjącego Boga”.  
Ewangelia Mateusza 16,16*

Jednym z najbardziej przekonujących dowodów na to, że Biblia jest naprawdę Słowem Bożym, jest liczba prorocत्व, które spełniły się za życia Chrystusa. Daniel przepowiedział przyjście jedynego żydowskiego Mesjasza przed upadkiem świątyni. Prorocy Starego Testamentu głosili, że narodzi się w Betlejem (zob. Mi 5,2) z dziewicy (zob. Iz 7,14), zostanie wydany za trzydzieści srebrników (zob. Za 11,12-13), umrze przez ukrzyżowanie (zob. Ps 22) i zostanie pochowany w grobowcu bogacza (zob. Iz 53,9). Sam Jezus przepowiedział, że zostanie ukrzyżowany i trzy dni później zmartwychwstanie w ciele. „Wtedy odpowiedzieli mu Żydzi: Jaki znak możesz nam pokazać, aby udowodnić, że masz władzę uczynić to wszystko? Jezus im odpowiedział: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję. Odpowiedzieli: Budowa tej świątyni trwała czterdzieści sześć lat, a Ty w trzy dni chcesz ją odbudować? Ale On mówił o świątyni ciała swego. Gdy zmartwychwstał, uczniowie przypomnieli sobie jego słowa. Wtedy uwierzyli Pismu i słowom, które wypowiedział Jezus” (J 2,18-22). Napoleon Bonaparte powiedział: „Znam ludzi i mówię wam, że Jezus Chrystus nie jest zwykłym człowiekiem. Pomiędzy nim a każdą inną osobą na świecie nie ma żadnego porównania. Aleksander, Cezar, Karol Wielki i ja założyliśmy imperia. Ale na czym oparliśmy dzieła naszego geniuszu? Na sile. Jezus Chrystus założył swoje imperium na miłości i nawet w tej chwili miliony ludzi oddałyby za Niego życie”.

## NIE ROZGŁASZAJ O TYM

*„Gdy dajesz... nie rozgłaszaaj o tym”.*

*Ewangelia Mateusza 6,2*

**J**ezus powiedział: „Postępujcie dobrze, nie po to, aby zdobywać ludzkie uznanie, bo przez to pozbawiacie się Bożej nagrody w niebie. Jeśli obdarowujesz żebraka, nie rozgłaszaaj tego, jak to czynią obłudnicy przechwalający się swą szczodrością w synagogach i na ulicy. Wyświadczając komuś przysługę, czyni to dyskretnie; niech twoja lewa ręka nie wie, co czyni prawa, a Ojciec twój, który przenika wszystkie tajemnice, sam wyznaczy ci nagrodę” (w. 1-4). Dawaj hojnie i chętnie, ale zachowaj to dla siebie. Ta sprawa dotyczy tylko ciebie i Boga. Zaś jeśli sprawisz, że stanie się to czyjąś sprawą, nagrodę otrzymasz natychmiast, a po przybyciu do nieba stracisz możliwość otrzymania czegoś jeszcze wspanialszego. A możesz być pewny, że czeka ona na ciebie, ponieważ „Bóg... nie zapomni waszej pracy i miłości, jaką mu okazaliście, pomagając jego ludowi” (Hbr 6,10). Inni mogą nie zauważyć twojej hojności lub szybko o niej zapomnieć, ale nie Bóg, który wynagrodzi cię za to. Następnym razem, gdy będziesz siedział w kościele, miej tę świadomość, że wokół ciebie są wierni ludzie, którzy dają, choć nigdy o tym nie mówią. Może nawet jesteś jednym z nich! W każdą niedzielę spotykasz się z największymi darczyńcami naszych czasów, którzy robią to „jako dla Pana” (Kol 3,23), zachowując to dla siebie i czekając na Jego obiecaną nagrodę. Inni mogą nigdy się nie dowiedzieć, Bóg jednak nigdy nie zapomni.

## WZRATAJ W ŁASCE

*„Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego”.*

*2 List Piotra 3,18*

**K**iedy Piotr wykazał się wystarczającą wiarą, aby wyjść z łodzi i iść po wodzie, zaczął tonąć i wypadł gorzej niż którykolwiek z pozostałych uczniów. Kiedy próbował bronić Jezusa, odciął mężczyźnie ucho. Kiedy obiecał, że będzie lojalny, poniósł totalną porażkę. Kiedy próbował doradzić Jezusowi, stał się adwokatem diabła (zob. Mt 16,22-23). Ostatecznie został przywódcą Kościoła – zanim jednak zmienił się na lepsze, jego stan się pogorszył. Jego zachowanie ani trochę nie dziwiło ani nie zniechęciło Jezusa. On nigdy nie przestanie pomagać swojemu naśladowcy, który szczerze pragnie się rozwijać. On stale będzie się troszczył o nasz rozwój. Rozwój jednak wymaga ryzyka, a ryzyko czasami oznacza porażkę. Jezus o tym wie, ale nigdy nie rezygnuje z ucznia tylko dlatego, że mu coś nie wychodzi. Jeśli, na przykład, nigdy nie konfrontowałeś się z ludźmi, kiedy powinienes, gdy już zaczniesz, istnieje ryzyko, że zrobisz to źle. Jeśli rzadko zachęcałeś innych, twoje początkowe próby mogą być niezdarne. Jeśli nigdy nie dzieliłeś się swoją wiarą, za pierwszym razem możesz potknąć się o własne nogi. Ale nie dawaj za wygraną. Idź naprzód! Porażką nie jest upadek, ale odmowa podjęcia kolejnej próby. Pewien mężczyzna powiedział swojemu duszpasterzowi: „Gdybym był Bogiem, nie zniósłbym kogoś takiego jak ja”. Duszpasterz odpowiedział: „Więc ciesz się, że nie jesteś Bogiem, a ja jestem szczęśliwy podwójnie, bo obaj bylibyśmy w kropce”. Dopóki będziesz głodny Boga, On będzie działał z tobą i w tobie. Wzrastanie w łasce oznacza duchowy rozwój poprzez etapy dzieciństwa, dojrzewania do dorosłości. Zatem, nie poddawaj się – Bóg nigdy z ciebie nie zrezygnuje!

## CHODZENIE Z BOGIEM

*„Henochochodził z Bogiem”  
Księga Rodzaju 5,24*

Czy bohaterzy Pisma Świętego, którzy „chodzili z Bogiem”, kiedykolwiek się potknęli? O, tak! Czy czasem zbaczali z drogi? Tak! Ale każdego ranka, wstając z łóżka, na nowo postanawiali żyć z Bogiem przez cały dzień. Czerpali z Jego siły, starali się wykonywać Jego wolę i dążyli do celu, który On dla nich wyznaczył. Apostoł Paweł pisał: „Zachęcam was... abyście żyli w sposób godny powołania, którego staliście się uczestnikami” (Ef 4,1). Oznacza to, że musisz znać kierunek, w którym Bóg cię prowadzi i dotrzymywać Mu kroku. Kiedy On działa – ty działasz. Kiedy On się zatrzymuje – ty się zatrzymujesz. Jako osoba wierząca nie powinienś dzielić swojego życia na to, co święte i to, co świeckie. W Biblii czytamy: „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17,28). Nie możesz powiedzieć: „W tej sytuacji działałam o własnych siłach, a w innej zgodnie z Duchem Świętym, który jest we mnie”. Duch Święty nie przychodzi i nie odchodzi z twojego życia; On jest zawsze z tobą! Oto fragment Pisma Świętego, nad którym warto się zastanowić: „Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę, cześć i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko i dla Twojego upodobania wszystko istnieje i zostało stworzone” (Dz 4,11). Cóż za niesamowita myśl: zostałeś stworzony, aby sprawiać przyjemność Bogu! Zatem jednym z najważniejszych pytań, jakie możesz sobie stawiać – i to często – jest: „Panie, czy podoba Ci się to jak żyję?” (zob. Prz 13,5-6). Kiedy tak będzie, odkryjesz, że kierunek, w którym On cię prowadzi, jest zawsze właściwym kierunkiem. Jego wycucie czasu jest zawsze najlepsze, a rezultaty, jakie osiągasz, są zawsze tymi właściwymi.

## TWOJE SEKRETNE MIEJSCE

*„Gdy chcesz się modlić, wejdź do swego pokoju”.*

*Ewangelia Mateusza 6,6*

Jezus powiedział: „Kiedy chcesz się modlić, wejdź do swojego pokoju, zamknij za sobą drzwi i módl się do Ojca swego, który jest w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, wynagrodzi cię” (w. 6). Życie chrześcijańskie można przyrównać do starotestamentowego Przybytku, który podzielony był na trzy części. Znajdował się tam zewnętrzny dziedziniec, do którego każdy miał dostęp. Ty także masz taki dziedziniec zewnętrzny, miejsce, w którym pracujesz, robisz zakupy, bawisz się. Reprezentuje zewnętrzną sferę, dostępną i widoczną dla wszystkich części ciebie. W Przybytku znajdowała się także wewnętrzna komnata zwana Miejscem Świętym, do której większość ludzi nie miała wstępu. Masz także takie święte miejsce, do którego mogą wejść tylko określone osoby, jak bliscy, przyjaciele lub rodzina. Ty decydujesz, kto wejdzie, a kto – nie i nikt na siłę tego nie sforsuje. Pewne osoby mogą mieć nad tobą władzę zawodową lub finansową, ale ten fakt nie daje im automatycznie prawa wejścia. Ty musisz zdecydować, kto może wejść do twojej wewnętrznej komnaty, a kto musi ją opuścić. Trzecią komorą starotestamentowego Przybytku było Miejsce Najświętsze, bardzo małe, starannie strzeżone miejsce, głęboko w środku. Dostęp do niego miał tylko arcykapłan, a mieściło tylko jedną osobę i Boga. Ty też masz w sobie takie miejsce, a wstęp do niego ma tylko Bóg. I oto prawda, którą musisz znać: twój poziom spokoju, radości, zadowolenia, przewodnictwa i zwycięstwa zależy od ilości czasu, jaki spędzasz z Bogiem w twoim sekretnym miejscu. Nadaj mu priorytet, chroń je i spędzaj tam czas każdego dnia.

## PRACUJ NAD BLISKOŚCIĄ

*„Raduj się z żony twojej młodości”.*

*Księga Przysłów 5,18*

**I**m dłuższą historię masz ze swoim współmałżonkiem, tym więcej radości i bólu doświadczyłeś. Podobnie jak w życiu, kiedy raz jest lepiej, raz gorzej, wasza bliskość bywa silniejsza, a czasem słabnie. Jeśli jednak dołożysz należytej staranności na początku związku, jasno określisz, czego oczekujesz od przyszłego małżonka i uczciwie ocenisz, kim jest ta osoba, wtedy w trudniejszych chwilach przypomnicie sobie, co was połączyło na początku. To, co na początku ci się spodobało w tej osobie i co sobie ceniałeś w niej, prawdopodobnie się nie zmieniło. Aby jednak wasz związek mógł się dalej rozwijać, musicie oboje pracować nad bliskością. Wszystkie relacje mają obszary, które wymagają przycinania i nawożenia. Jeśli czujesz, że twój związek nie jest już taki, jak kiedyś, może to oznaczać, że przekształcił się w coś innego. Może też oznaczać, że będziesz musiał odnowić swoje zaangażowanie, aby zachować jego świeżość i iść do przodu. Może będziesz musiał popracować nad stworzeniem intymności, której brakuje lub zacząć się na nowo cieszyć miłością, którą kiedyś miałaś. Te podstawowe cechy twojego partnera, jeśli naprawdę tam były, prawdopodobnie się nie zmieniły. Ważna jest podstawa waszego związku. Koncentrując się na tym, znacznie łatwiej jest radzić sobie z nieuniknionymi wzlotami i upadkami codziennego życia. Zatem, potrzebujecie więcej czasu razem? Kiedy jesteś zbyt zajęty, aby służyć, naprawdę służyć, twój współmałżonek myśli, że nie zależy ci na nim lub że nie cenisz wystarczająco waszego związku. Pomyśl: co byś zrobił, gdyby zepsuł ci się samochód? Poświęciłbyś czas i zapłacił cenę, aby go naprawić, prawda?

## MARTWISZ SIĘ O EMERYTURĘ?

*„Nie troszczcie się.... wszystko inne będzie wam dodane”.  
Ewangelia Mateusza 6,31.33*

**W**śród Amerykanów w wieku powyżej pięćdziesięciu lat przeprowadzono ankietę, z której wynikało, że połowa z nich odłożyła na funduszu emerytalnym mniej niż trzydzieści tysięcy dolarów. Ponieważ wszyscy żyjemy dłużej, oznacza to, że (a) wiele osób znajdzie się na utrzymaniu państwa oraz (b) wiele osób, które planowały przejść na emeryturę, będzie musiało nadal pracować. I nie jest to tylko problem amerykański, to problem ogólnoświatowy. Co więc powinieneś zrobić? (1) Ograniczaj wydatki, gdzie możesz i oszczędzaj. „Kosztowny skarb jest w mieszkaniu mędrca, lecz głupiec trwoni go” (Prz 21,20). (2) Znajdź doradcę finansowego, który pomoże ci ocenić twoją obecną sytuację oraz poziom dochodów i wydatków, jakie prawdopodobnie będziesz mieć na emeryturze. W ten sposób możesz dostosować plan odpowiednio do swoich celów finansowych. „W domu sprawiedliwego jest wielki dostatek, lecz dochody bezbożnego marnieją” (Prz 15,6). (3) Uczcij Boga swoimi środkami. „Czczij Pana darami ze swojego mienia i z pierwocin wszystkich swoich plonów! I będą twoje stodoły wypełnione ponad miarę” (Prz 3,9-10). Oddawanie Bogu dziesięciny przynosi Jego błogosławieństwo! (4) Zaufaj Bogu, że się o ciebie zatroszczy. „Nie troszczcie się więc i nie mówcie: Co będziemy jeść albo: co będziemy pić, albo: czym się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy” (Mt 6,31-34).



## BÓG GEDEONA JEST TWOIM BOGIEM

*„Idź w tej mocy twojej”:  
Księga Sędziów 6, 14*

**W**Biblii czytamy: „Kiedy anioł Pański ukazał się Gedeonowi, tak przemówił do niego: Pan jest z tobą, dzielny wojowniku. Gedeon odpowiedział: Za przeproszeniem, mój panie, jeśli Pan jest z nami, to dlaczego nas to wszystko spotkało? Wówczas Pan zwrócił się ku niemu: Idź w tej swojej mocy i wybaw Izraela spod władzy Midianu. Czyż cię nie posyłam? Lecz Gedeon zapytał: Za przeproszeniem, mój panie, czym mam wybawić Izraela? Zauważ, że mój ród jest najbiedniejszy wśród Manasseytów, a ja jestem najmłodszy w domu mego ojca. Pan jednak zapewnił go: Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Midianitów – co do jednego” (w. 12-16). Czujesz się wystraszony i bezsilny? Gedeon młócił pszenicę w tłochni (w. 11) ze strachu przed Midianitami. Jednak Bóg nazwał go „dzielnym wojownikiem”. Bóg widzi w tobie rzeczy, których inni nie widzą; nie widzisz ich nawet ty sam! Przeczytaj uważnie słowa: „Ja jestem Bogiem i nie ma innego, Bogiem, któremu nikt nie dorówna! Od początku ogłaszam to, co będzie i od dawna to, co się jeszcze nie stało. Wypowiadam słowa i mój plan się ostaje, i spełniam każde moje pragnienie” (Iz 46,9-10). Bóg widzi rzeczy w stanie ich ukończenia – łącznie z twoim ostatecznym zwycięstwem. I dzisiaj mówi do ciebie: „Idź, w tej mocy, jaką masz. Czyż cię nie posyłam?”. Kiedy Bóg cię posyła, twój sukces jest gwarantowany pomimo wszystkich przeszkód, wrogów i innych ograniczeń, których jesteś świadomy. Jeśli nie chcesz się ruszyć, dopóki wszystko „nie będzie wyglądać lepiej”, nie zwyciężysz. Zaczynaj tam, gdzie jesteś i wykorzystaj to, co masz, a wtedy Bóg da ci więcej.

## ABY SIĘ ROZWIJAĆ, MUSIMY STAŁE ZADAWAĆ PYTANIA

*„A Jezus rzekł im: Zapytam i Ja was o jedną rzecz”.  
Ewangelia Mateusza 21,24*

Jezus często odpowiadał pytaniem na pytanie. Zapytany o płacenie podatków, wziął monetę i zapytał: „Czyj jest ten wizerunek i napis? Odpowiedzieli Mu: Cezara. A Jezus odpowiedział: Oddawajcie, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. I podziwiali Go” (Mk 12,16-17). Wygląda na to, że boimy się zadawać pytania i boimy się na nie odpowiadać. Bóg jednak dużo bardziej ceni sobie szczerze pytanie zrodzone z pokory niż nieszczerą modlitwę zrodzoną z pychy. Musimy być autentyczni wobec Boga i siebie nawzajem. Jeśli nie będziemy mówić o prawdziwych problemach, z jakimi borykają się ludzie, stracimy nasz proroczy głos. Kiedy ktoś zadaje nam pytania, kim jest Bóg, kim jest człowiek, czy jaki jest prawdziwy cel ludzkiego życia, nie będzie zadowolony z łatwej odpowiedzi czy frazesów. Bóg nie boi się takich pytań. On je kocha. Podobnie jak rodzic ciekawskiego malucha Bóg czasami śmieje się z naszych pytań, ale zawsze są one mile widziane. Kościół powinien być bezpiecznym miejscem, gdzie ludzie mogą zadawać niebezpieczne pytania. Jednak zbyt często jesteśmy winni odpowiadania na pytania, których nikt nawet nie zadaje. Powinniśmy kwestionować status quo, a jednak zbyt często stajemy w jego obronie. Co jednak by było, gdybyśmy przestali karmić innych jedynie słusznymi odpowiedziami i nauczyli się wyzwalać pierwotną ciekawość w naszych kościołach? To nasza ciekawość Boga podsyca nienasycone pragnienie poznania Go. Zadawajmy zatem pytania i zachęcajmy innych, aby robili to samo.

## INTERESUJ SIĘ WSZYSTKIM, CO CZYNI BÓG

*„Chwałą Bożą jest rzeczy ukryć, a chwałą królów rzecz zbadać”*

*Księga Przysłów 25,2*

**P**owinniśmy interesować się wszystkim, co odsłania nam prawdę o naszym Stwórcy. Pismo Święte jest w całości spisany objawieniem Bożej woli, ale matematyka także ujawnia szczególny wymiar osobowości Boga. Podobnie sztuka. W Biblii czytamy: „Bóg dał Salomonowi bardzo wielką mądrość i roztropność... Ułożył on trzy tysiące przypowieści i tysiąc pięć pieśni. Mówił w nich o drzewach, począwszy od cedru, który rośnie w Libanie, aż do hizopu, który wyrasta z muru, mówił o zwierzętach i ptakach, o płazach i rybach. Toteż ze wszystkich ludów przychodzili ludzie, aby słuchać mądrości Salomona, od wszystkich królów ziemi, którzy posłyszeli o jego mądrości” (1 Krl 4,29.32-34). Salomon interesował się wszystkim, a rozległość jego wiedzy zapewniła mu taką mądrość, że „ze wszystkich narodów przychodzili słuchać mądrości Salomona”. Kto wysyłał tych ludzi? „Królowie świata, którzy słyszeli o jego mądrości”. Jako napełnieni Duchem obywatele królestwa Bożego nie zostaliśmy powołani, by dystansować się od kultury, ale by mieć na nią wpływ, nieść światło i prawdę. „Chwałą Bożą jest ukrywanie sprawy; zbadanie sprawy jest chwałą królów”. Bóg cieszy się, gdy coś sobie uświadamiamy, coś odkrywamy, nawet jeśli nasze odkrycia są powszechnie znane. Czy nie tak właśnie reagują rodzice, gdy dziecko odkrywa nowe rzeczy? Jeśli będziesz zadawał właściwe pytania, Bóg będzie udzielał ci właściwych odpowiedzi.

## ABY POZNAĆ BOGA BADAJ TO, CO STWORZYŁ

*„Bo niewidzialna Jego istota, to jest wiekuista Jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach”.*

*List do Rzymian 1,20*

**W**ewangeliach często używane jest słowo „uczeń”. Z definicji uczeń to ktoś, kto nigdy nie przestaje się uczyć. Maksymalnie wykorzystuje sto miliardów komórek mózgowych, które Bóg mu wypożyczył. Nieustannie prosi, szuka i puka (zob. Mt 7,7). Leonardo da Vinci wszędzie nosił ze sobą notatnik. Niektórzy szacują, że malarzowi Francesco Melzemu pozostawił w testamencie czternaście tysięcy stron notatek. Nadal istnieje prawie siedem tysięcy stron. Bill Gates w 1994 roku kupił osiemnaście stron za 30,8 miliona dolarów. Bazgroły na skrawku papieru da Vinci dotyczyły szerokiej wiedzy, począwszy od anatomii, przez botanikę, malarstwo po filozofię. Jedną z charakterystycznych cech, która czyniła go wyjątkowym, było to, że większość z nich napisał, stosując technikę zwaną pismem lustrzanym. Pisał odwrotnie, aby słowa można było odczytać jedynie w odbiciu w lustrze. W ostatnich dniach przed śmiercią, 2 maja 1519 roku, Leonardo przeprosił Boga i człowieka „za pozostawienie tak wielu spraw niedokończonych”. Jego postanowieniem było, że chce uczyć się aż do śmierci. Nawet na łożu śmierci Leonardo obserwował i szczególnie opisywał naturę i objawy swojej choroby. Zatem nigdy nie przestawaj się uczyć, bo to przynosi chwałę Bogu, jeśli robisz to z właściwych powodów. Zaś tym właściwym powodem jest poznawanie Go, aby móc Go jeszcze bardziej kochać. Żyj tak, jakbyś miał umrzeć jutro, ale uczyć się tak, jakbyś miał żyć wiecznie. Przecież jako odkupione dziecko Boże i tak będziesz.



# Z Bogiem na co dzień

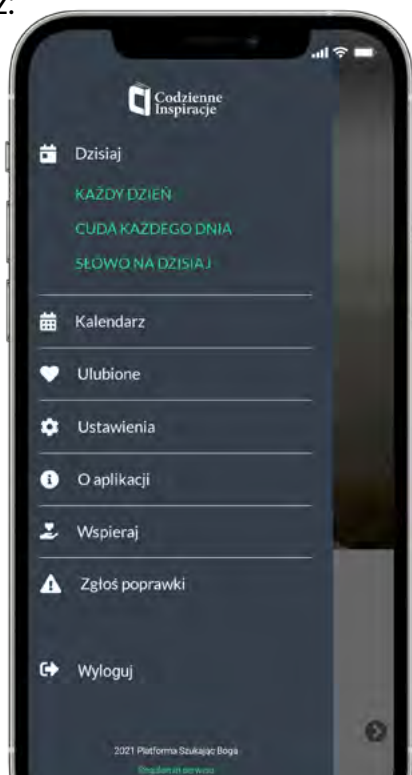
Zacznij każdy dzień ze świeżą porcją inspiracji i zachęcenia!

Wybierz z dostępnych serii rozważań i każdego dnia korzystaj z głębokich i poruszających treści.

Obecnie możesz skorzystać z:

- Każdy dzień
- Cuda Każdego Dnia
- Słowo na Dzisiaj

**„Codzienne inspiracje**  
znajdziesz w sklepie:



## STARZENIE SIĘ Z WDZIĘKIEM (1)

*„Bojaźń Pana przedłuża życie”*

*Księga Przysłów 10,27*

**C**zy myśl o starzeniu się wywołuje w tobie niepokój? Jeśli tak, czas przeanalizować swoje wartości. Dla Boga to, co wewnątrz, jest ważniejsze niż opakowanie. Aby pogodzić się ze zmarszczkami, musisz osiągnąć porozumienie z Nim. Ostatecznie nie ilość dni w twoim życiu się liczy, ale ich jakość. Pierwszym cudem Jezusa było zamienienie wody w wino. Zauważ, co powiedział gospodarz przyjęcia weselnego: „Każdy podaje najpierw dobre wino..., ale ty zachowałeś najlepsze do teraz” (J 2,10). To może być również historia twojego życia. Nie musisz cierpieć na geraskofobię, czyli strach przed starzeniem się. Walcz, rozwijaj się, idź do przodu. Posłuchaj słów Kaleba: „Ja zaś całym sercem poszedłem za Panem, moim Bogiem... Mojżesz zapewnił mi uroczyście: Ziemia Kanaan, po której stąpałeś, należeć będzie jako dziedzictwo do ciebie i do twoich synów na zawsze... A oto Pan do teraz zachował nie przy życiu – tak zresztą, jak zapowiedział – przez całe te czterdzieści pięć lat od czasu, gdy wypowiedział swe Słowo do Mojżesza w czasie wędrówki Izraela po pustyni. Obecnie mam osiemdziesiąt pięć lat i nadal jestem tak samo silny jak wtedy, kiedy wysyłał mnie Mojżesz. Siła, którą wtedy miałem, nie opuściła mnie do dziś... Daj mi więc teraz to pogórze, o którym mówił wówczas Pan... Wtedy Jozue pobłogosławił Kaleba... i dał mu w dziedzictwo Hebron” (Joz 14,8-13). To jest właśnie „starzenie się z wdziękiem”.

## STARZENIE SIĘ Z WDZIĘKIEM (2)

*„Przedłużą one twoje życie o wiele lat i przyniosą ci pokój i dobrobyt”.*

*Księga Przysłów 3,2*

**D**o roku 2030 co piąta osoba na świecie będzie miała siedemdziesiąt lat lub więcej. To około 20 procent populacji. Miliony z nas dożyją stu lub nawet więcej lat. Prezydent Dwight D. Eisenhower zapytany na przyjęciu urodzinowym, jak się czuje w związku ze swoją osiemdziesiątką, odpowiedział: „Na pewno to lepsze niż alternatywa!”. Anita Bogan zmarła w 2007 roku, osiągając sędziwy wiek 106 lat. Jej nekrolog opublikowany w gazecie Los Angeles Times brzmiał: „Obdarzona dobrym zdrowiem i zdrowym umysłem Bogan większość swojego podeszłego wieku spędziła na robieniu tego, co chciała, z zadziornym podejściem typowym dla kogoś, kto pyta, co wiek ma do rzeczy. Już po osiemdziesiątce założyła fundację non-profit zajmującą się budowaniem mieszkań dla seniorów... otworzyła kwiaciarnię, codziennie grała w golfa... urodziny świętowała na pokładach statków wycieczkowych... była dla innych inspiracją. Dzień setnych urodzin Bogan Rada Nadzorcza Hrabstwa Kern ogłosiła Dniem Anity Bogan”. Poprzez swoje podejście do życia Anita zmieniła sposób, w jaki ludzie wokół niej postrzegali starzenie się. A Biblia nie tylko obiecuje długie, ale i pełne jakości życie. „Mój synu, nie zapominaj moich nauk i niech twoje serce przestrzega mych przykazań, bo one przedłużą twoje życie o wiele lat i przyniosą ci pokój i dobrobyt” (w. 1-2). „Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, a poznanie Świętego to rozum. Gdyż dzięki mnie pomnożą się twoje dni i przedłużą się lata twego życia” (Prz 9,10-11). Tajemnicą bycia zadowolonym w podeszłym wieku jest budowanie bliskiej relacji z Bogiem i życie zgodnie z Jego zasadami.

## CZY JESTEŚ PRZESIEWANY?

*„Szatan domagał się, aby was mógł przesiać jak pszenicę”.  
Ewangelia Łukasza 22,31*

Jezus wiedział, że Piotr się Go zaprze, mimo to powołał go na swojego ucznia, mówiąc: „Szatan domagał się, aby was mógł przesiać jak pszenicę, ale Ja modliłem się za ciebie, aby twoja wiara się ostała. A ty, gdy się opamiętasz i powrócisz do mnie, umacniaj wiarę swoich braci” (w. 31-32). Błędy, które popełniasz i zamieszanie, które tworzysz, zazwyczaj nie dzieją się przez przypadek, ale przez wybór. Jednak nie stawiają cię poza zasięgiem łaski Bożej. Sekretem zwycięstwa jest pozwolenie Bogu, by wykorzystał popełnione błędy dla twojego rozwoju, dzięki czemu szatan nie będzie mógł ich użyć, by cię zniszczyć. W innym przekładzie czytamy: „Szatan domagał się, aby was mieć...”. Szatan chce odzyskać to, co stracił – ciebie. Gdy masz wątpliwości, ma moc by cię zniszczyć – narażasz się wówczas na porażkę. Czy widziałeś kiedyś pszenicę przechodzącą przez proces młócenia? To nie jest piękny widok. A kiedy dzieje się to w twoim życiu, wcale nie jest przyjemne. Jeśli Piotr, jeden z wybranych uczniów Chrystusa, zawiódł, o ile bardziej prawdopodobne jest, że tobie się to przytrafi? A kiedy się to stanie, co według ciebie Pan chce przez to osiągnąć? Dziś twoje życie może być chaosem, jeśli jednak zwrócisz się do Boga, On może stworzyć z tego coś pięknego. Jeszcze jedna myśl. Jezus powiedział do Piotra: „Modliłem się za ciebie”. Dziś Jezus modli się za ciebie. „Jeśli ktoś zgrzeszy, mamy adwokata u Ojca, Jezusa Chrystusa, sprawiedliwego”(1 J 2,1). Zatem jeśli upadłeś, Jezus cię podniesie i odnowi.



## BÓG CIĘ NIE OPUŚCIŁ

*„Trzykroć się mnie zaprzysz”.*

*Ewangelia Łukasza 22,61*

**W**Biblii czytamy: „I przypomniał sobie Piotr słowo Pana, jak do niego rzekł: Zanim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzysz. Wyszedł więc na zewnątrz i gorzko zapłakał” (w. 61-62). Co nas zbawia? Nasze dobre uczynki? Nie, to nasza wiara w Chrystusa! „Łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił” (Ef 2,8-9). Teraz rozumiesz słowa Chrystusa do Piotra: „Prosiłem za tobą, aby nie ustała twoja wiara” (Łk 22,32)? Jeśli masz wiarę w Chrystusa, możesz się odbić. Jeśli chodzi o łaskę Boga, nie ma przedawnienia. Piotr zaparł się Jezusa nie raz, ale wielokrotnie. Być może to też jest twoja historia! To nie był moment, z którego Piotr mógłby być dumny, ale było to doświadczenie, w rezultacie którego stał się silniejszy. Kiedy ktoś nas zawiedzie, mówimy, że „jest spalony”. A kiedy coś jest spalone, zostają tylko popioły. My służymy jednak Bogu, który wszystko czyni nowym, który daje „zawój zamiast popiołu” (zob. Iz 61,3). Gdybyś widział Piotra przysięgającego, że nie zna Pana, czy wybrałbyś go na swojego duszpastora? Bóg tak zrobił. Ustanowił go głową Kościoła. Mówimy innym: „Nie pakuj się w kłopoty”, „Nie grzesz”. I to dobra rada – Bóg nie chce, abyśmy grzeszyli. Powinniśmy jednak mówić: „Nie idź stroną grzechu, skoro wiesz, z czym się to wiąże. Kiedy jednak zawiedziesz, a tak z pewnością się stanie, zwróć się do Boga, a On cię odnowi i użyje twojej porażki, by cię umocnić”.

## ZAANGAŻUJ SIĘ W ZWIĄZEK (1)

*„Dokąd ty pójdziesz i ja pójdę”  
Księga Rut 1,16*

Jednym z najwspanialszych fragmentów Pisma Świętego mówiących o oddaniu są słowa Rut do Noemi: „Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd ty pójdziesz i ja pójdę; gdzie ty zamieszkaś i ja zamieszkać; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój”. Dlaczego boimy się zaangażować w związek? (1) Ze strachu przed utratą kontroli. „Dlaczego miałbym rezygnować ze swojej niezależności?” (2) Ze strachu przed niedostatkiem. „A jeśli on lub ona zrujnuje moje finanse?” (3) Ze strachu, że się nie nadajemy „A jeśli nie spełnię jego lub jej oczekiwań?” (4) Ze strachu przed samotnością. „A jeśli mnie zostawi?” (5) Ze strachu przed bólem. „Byłem/am już zraniony/a wcześniej i nie chcę tego przeżyć ponownie”. Co więc możesz zrobić? Dzisiaj odpowiedzią często jest tzw. małżeństwo na próbę. To jednak nie działa. Życie razem bez małżeństwa jest jak wynajmowanie pokoju zamiast kupna domu. Jeśli w takim wynajmowanym pokoju potrzebny jest remont, lokatorzy mają skłonność do porzucenia go na rzecz innego. Jeśli własny dom wymaga remontu, właściciele czują się zobowiązani, by podjąć działanie chroniące ich inwestycję. Magazyn Psychology Today donosi o odkryciach socjologa z Uniwersytetu Yale, Neila Bennetta, który stwierdził, że kobiety, które zanim wyszły za mąż żyły w konkubinacie, były o 80 procent bardziej skłonne złożyć pozew o separację lub rozwód niż te, które nie mieszkały razem ze swoim przyszłym mężem przed ślubem. Wbrew temu, co możesz myśleć, ci, którzy bawią się i przeskakują ze związku w związek, nie doświadczają trwałego szczęścia. Natomiast ci, którzy oddają się Bogu i sobie nawzajem, doświadczają prawdziwego i trwałego szczęścia.

## ZAANGAŻUJ SIĘ W ZWIĄZEK (2)

*„I będą ci dwoje jednym ciałem”  
Ewangelia Mateusza 19,5*

Słowo „zaangażować się” oznacza „związać się, zobowiązać się lub złożyć ślubowanie”. Niektórym może to kojarzyć się ze służalczością, ograniczeniem i utratą wolności. Inaczej mówiąc, przeraża nas. Obecnie kobiety stają się coraz bardziej niezależne ekonomicznie, przez co niektóre są mniej chętne do zaangażowania się w związek, w którym – jak mówi Biblia – to mąż jest powołany, by być przywódcą (zob. Ef 5,22-24). Zazwyczaj jednak to mężczyzna woli żyć w luźnym związku, chcąc zachować możliwość wyboru opcji, trwania w związku lub odejścia, kiedy tylko zechce. Współmałżonek oczekujący zaangażowania drugiej strony odbiera taki związek jako frustrujący i niezaspokajający. Co więc powinniśmy zrobić, jeśli masz opór przed zaangażowaniem się? Dwie rzeczy. (1) Bądź szczerzy odnośnie swoich obaw, uczuć i motywacji. Dawid powiedział: „Oczekujesz prawdy w głębi mojego serca, w skrytości dasz mi poznać mądrość” (Ps 51,6 NKJV). Zauważ, że mądrość płynie ze szczerości wobec samego siebie, tego, co dzieje się w środku. Jakie masz wspomnienia ze związku rodziców i jak wpłynęło to na ciebie? Czy zauważyłeś u siebie lub u potencjalnego współmałżonka podobne wzorce zachowania, jeśli chodzi o radzenie sobie z relacjami? (2) Dostrzeż swój udział w porażce, jeśli twoja poprzednia relacja się rozpadła. Czy zmieniłeś się? Czy chcesz się zmienić? Jeśli tak, oto obietnica Boga dla twojej lepszej przyszłości: „Nie wspominajcie dawnych wydarzeń, a na to, co minęło, już nie zważajcie! Oto Ja czynię rzecz nową” (Iz 43,18-19).

## ZAANGAŻUJ SIĘ W ZWIĄZEK (3)

*„Jonathan ponownie przysiągł Dawidowi na swoją miłość do niego,  
gdyż miłował go jak własne życie”.  
1 Księga Samuela 20,17*

**A**by związek mógł się udać, obie strony muszą w pełni się w niego zaangażować. Przyjrzyjmy się dziś kolejnym przyczynom, z powodu których możemy bać się zaangażowania. (1) Zastanów się, czy żywisz prawdziwe uczucia do wybranej osoby, czy też tylko czekasz, aż pojawi się ktoś lepszy. Inaczej mówiąc, bądź szczerzy wobec siebie, bo twoje szczęście od tego zależy. (2) Porozmawiaj ze swoim przyszłym mężem/żoną o swoich konkretnych obawach. Jeden z pisarzy wymienia kilka: „Boję się, że będziesz próbował mnie zmienić”; „Nie będę w pełni czuł się mężczyzną, jeśli mi się nie podporządkujesz”; „Jeśli małżeństwo się nie uda, zabierzesz moje pieniądze i doprowadzisz do ubóstwa”; „Będziesz chciał ograniczyć mój czas spędzany z przyjaciółmi”; „Będziesz wymagać ode mnie zbyt wiele uwagi”. Musisz szczerze podzielić się swoimi odczuciami i prosić o informacje zwrotne odnośnie swoich obaw. (3) Zróbcie sobie miesięczną przerwę w romantycznych kontaktach, by dowiedzieć się, jak wyglądałoby życie bez niego lub bez niej. Niektóre związki, w których brakuje zaangażowania, służą wyłącznie wygodzie, zatem zbadaj swoje uczucia, pomijając dyskomfort, jaki będziesz musiał znosić. Wygoda to słaby fundament dla małżeństwa. (4) Ponownie przeanalizuj swoje oczekiwania. Nie oczekuj, że twój przyszły współmałżonek spełni każde twoje pragnienie. Jeśli na przykład masz potrzebę przeżywania silnych emocji, skacząc na bungee, znajdź przyjaciół, z którymi będziesz mógł to robić i ciesz się tym, że twój partner jest wierny, kochający i często się śmieje. I jeszcze jedna myśl: w każdym z nas jest pustka, którą tylko Bóg może wypełnić. I kiedy On to robi, stajemy się mniej wymagający, a bardziej skorzy, by uczyć się tego jak być lepszym współmałżonkiem.

## ZAANGAŻUJ SIĘ W ZWIĄZEK (4)

*„Czy idzie dwóch razem, jeżeli się nie umówili?”  
Księga Amosa 3,3*

**R**ecepta Benjamina Franklina na udane małżeństwo brzmiała: „Przed ślubem miej oczy szeroko otwarte, potem trzymaj je półprzymknięte”. Jednym z powodów, dla których małżeństwa kończą się rozwodem, jest to, że widzimy tylko to, co chcemy zobaczyć. A nawet jeśli dostrzeżliśmy oczywiste wady, które mogą zniszczyć związek, pozwalamy sercu przejąć kontrolę nad rozumem, myśląc: „On/a zmieni się po ślubie”. Na to, na co dziś przymykasz oko, nie masz prawa narzekać jutro. Jeśli więc jesteś mądry, zrobisz te dwie rzeczy, zanim podejmiesz decyzję o poślubieniu kogoś. (1) Porozmawiajcie otwarcie o tym, co akceptujesz i czego nie akceptujesz w związku. Następujące zachowania są złamaniem umowy: przemoc, niewierność, nadużywanie alkoholu i narkotyków, złość i humorzastość oraz rozrzutność. Jeśli myślisz, że rozstanie teraz byłoby bolesne, poczekaj, aż będziesz żoną lub mężem, z dziećmi, kredytami hipotecznymi i dalszą, zaangażowaną rodziną! W Biblii czytamy: „Czy idzie dwóch razem, jeżeli się nie umówili?” (2) Jeśli nie ma żadnych zdecydowanych przeszkód, ale po prostu boisz się nieznanego, oprzyj się na wierze, która wypełni lukę między wątpliwościami a pokojem, którego pragniesz. Nie doszukuj się powodów, by się nie zaangażować. Przestań szukać wad w drugiej osobie. W Biblii czytamy: „I nazwą Go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny... Książę Pokoju” (Iz 9,5). Módlcie się razem i dajcie Cudownemu Doradcy szansę, aby prowadził was w decyzjach dotyczących waszej przyszłości. Bóg ustanowił małżeństwo – kiedy postępujesz zgodnie z Jego planem, możesz wstąpić do najwyższych sfer ludzkiego szczęścia.

## SEKRET SAMOKONTROLI

*„Koncentrujcie się na tym, co jest w Niebiosach, a nie na tym, co na Ziemi”.*

*List do Kolosan 3,2*

**A**by prowadzić zdyscyplinowane życie, musisz mieć zdyscyplinowany umysł. Jezus ostrzegał przed szatanem, który ma trzy cele: „kraść, zabijać i niszczyć” (J 10,10). Zapominając o tym, wystawiasz się na niebezpieczeństwo! W swojej własnej sile nie jesteś w stanie stawić mu czoła, ale Bóg da ci siłę, by pokonać jego strategię i wykazać się samokontrolą. A Biblia podpowiada nam jak to zrobić: „Koncentrujcie się na tym, co jest w Niebiosach, a nie na tym, co na Ziemi”. Zauważ słowa: „Koncentrujcie się”. Wiele samochodów ma tempomat. Gdy osiągniesz dozwoloną prędkość, po prostu ustawiasz komputer samochodu, przekreślając dźwignię lub naciskając przycisk, a samochód utrzymuje ustawioną prędkość. Nie przekroczy jej ani nie zejdzie poniżej. Podobnie, gdy twój umysł jest zaprogramowany Słowem Bożym, ustawiasz swoje myśli i pragnienia na tym, co jest miłe dla Boga, a nie na tym, co zaspokaja pragnienia twojej upadłej natury. Samodyscyplina to cena wolności. Kiedy jesteś kontrolowany przez swoje impulsy, nie jesteś wolny – jesteś niewolnikiem. Nawet dobre rzeczy mogą cię zniewolić. Mówi się, że za dużo dobra szybko staje się złem. Apostoł Paweł pisał: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne [dobre dla mnie, stosowne czy korzystne w porównaniu z innymi rzeczami]... Nie dam się niczym zniewolić” (1 Kor 6,12). Zatem tajemnicą samokontroli jest zaprogramowanie umysłu Słowem Bożym.

## „NASTAW” SWÓJ UMYSŁ I ZMIENŃ SWOJE ŻYCIE

*„Koncentrujcie swoje myśli tylko na tym, co ma prawdziwą wartość”  
List do Filipian 4,8*

**A**postoł Paweł pisał: „Myście tylko o tym, co prawdziwe i szlachetne, co jest sprawiedliwe i czyste. Bądźcie przesiąknięci życzliwością i przychylnością, koncentrując swoje myśli tylko na tym, co ma prawdziwą wartość, co jest Bogu miłe i godne pochwały” (w. 8). Jeśli naprawdę chcesz zmiany w swoim życiu, musisz zmienić sposób myślenia. Najlepszym sposobem, aby przestać myśleć o czymś, jest po prostu pomyśleć o czymś innym. Kiedy nie podoba ci się jakiś program telewizyjny, co robisz? Zmieniasz kanał! Czy kanał, który ci się nie podoba, przestaje istnieć? Nie, w każdej chwili możesz do niego wrócić. Podobnie, gdy utkniesz w powtarzającym się wzorcu myślowym, który ci szkodzi – od-twarzając się jak zepsuta płyta – podejmij działanie. Nie pozwól, by to diabeł posłużył się twoim umysłem dla swoich niecznych planów. Jedynym miejscem, w którym myśl żyje, jest twój umysł. Jedyną siłą, jaką ma nad tobą, jest moc, którą jej sam nadasz. Bóg mówi: „Stawiam przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo: wybierz przeto życie” (Pwt 30,19). Bóg daje ci opcje, ale nie będzie ich za ciebie wybierał. Wybór właściwej myśli jest jak przekręcenie włącznika światła: rozprasza ciemność i oświetla pomieszczenie. Twoje najbardziej dominujące myśli będą kierować twoim życiem, zatem upewnij się, że są zgodne ze Słowem Bożym. „Nastaw” dzisiaj swój umysł i zmień swoje życie.

## PRZEJDŹ PRZEZ TO Z MODLITWĄ

*„Ja i chłopiec pójdziemy tam, a gdy się pomodlimy, wrócimy do was”.  
Księga Rodzaju 22,5*

**W**yobraź sobie, że masz złożyć swoje dziecko na ołtarzu jako ofiarę dla Boga. A Bóg nie wyjaśnia ci, dlaczego! Oto, co Abraham powiedział dwóm młodym mężczyznom, którzy towarzyszyli mu w tej najtrudniejszej podróży jego życia: „Zostańcie tu... Ja i chłopiec pójdziemy tam, a gdy się pomodlimy, wrócimy do was [oboje]”. Zaufanie Abrahama do Boga było niezachwiane: „Przejdę przez to z modlitwą i wrócę silniejszy”. Zmartwienie i uwielbienie to przeciwieństwa. Będziemy znacznie szczęśliwsi, gdy zamiast się zamartwiać nauczymy się być czcicielami. Martwienie się otwiera drzwi dla wroga, który przychodzi, by nas dręczyć, zaś oddawanie chwały Bogu wprowadza nas w Jego obecność, w której zawsze znajdujemy pokój, radość i nadzieję. Zostaliśmy stworzeni, by uwielbiać Boga (zob. Ap 4,11). Kiedy nic innego nie działa, uwielbienie działa, ponieważ skupia naszą całą uwagę na Nim. Bóg jest dobry nawet wtedy, gdy nasze okoliczności takie nie są. Zatem przestań się martwić, przekaz swoje troski Bogu i żyj w Jego łasce. Łaska to nie tylko boska przychyłność – to moc i boskie umocnienie! Nie marnuj kolejnego dnia swojego życia na zmartwienia. Określ, co jest twoją rolą, a co nie jest. Nie próbuj wziąć na siebie Bożej odpowiedzialności. Gdy zrobisz to, co możesz zrobić, wtedy wkracza Bóg i robi to, czego ty nie potrafisz. Przyjdź do Boga i powiedz mu o swoich zmartwieniach, a potem uwielbiaj Go i zacznij cieszyć się obfitującym życiem, które dla ciebie przygotował. W chwili gdy sobie uświadomisz, że się martwisz, przerwij to, mówiąc: „Nie będę się martwił. Będę Cię uwielbiać, Panie. Jesteś dobry i ufam Ci całkowicie”.



## RADZENIE SOBIE Z POKUSĄ (1)

*„W czasie próby wskaże wam wyjście”.  
1 List do Koryntian 10,13*

Jezus powiedział: „Pewien człowiek szedł z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców” (Łk 10,30). Jerozolima symbolizowała miejsce łaski Bożej, podczas gdy Jerycho zostało przeklęte przez Jozuego, kiedy Bóg zrównał je z ziemią (zob. Joz 6,26). Droga łącząca te dwa miasta roiła się od rozbójników. Być może podróżny planował iść tą drogą tylko kawałek, a potem z niej zejść. Biblia nam tego nie mówi, ale jedno wiemy na pewno – Bóg czyni wiele, aby powstrzymać nas przed zapuszczaniem się na ryzykowne tereny, gdzie ponosimy straty. A jednak nawet przy wszystkich Jego zabezpieczeniach wciąż udaje nam się wpadać w kłopoty. Po pierwsze, przestajesz słuchać prowadzenia Jego Ducha. Po drugie, nie jesteś skłonny, by Jemu poddawać swoje pragnienia. Po trzecie, nie jesteś zainteresowany tym, by zdawać sprawę z tego, z czym się zmagasz przed zaufanym przyjacielem. Po czwarte, nie chcesz wiedzieć, co Biblia mówi na ten temat. Postanowiłeś stłumić Ducha, aby móc ulegać swoim cielesnym impulsom. Nie zapomnij, że podobnie jak na końcu haczyka wędkarskiego zawsze jest darmowe jedzenie, pokusa choć obiecuje wolność, na końcu będzie cię sporo kosztować. Romans Dawida zniszczył jego rodzinę. Prawdziwa wolność to nie swoboda zaspakajania każdej zachcianki. Prawdziwa wolność daje ci siłę, by nie stawać się niewolnikiem niezdrowych pragnień. Walka z pokusą jest szlachetna, jeśli jednak starasz się jedynie tłumić swoje pragnienia, w końcu one złamią twój opór. Musisz mieć jasny obraz tego, jakim człowiekiem Bóg chce, abyś był i współpracować z Jego Duchem, aby stać się taką osobą.

## RADZENIE SOBIE Z POKUSĄ (2)

*„Radość z Pana jest twoją ostoją”.  
Księga Nehemiasza 8,10*

**Z**auważyłeś, że gdy jesteś głodny, wszystko w menu wygląda smakowicie? Podobnie gdy twoja dusza jest nieusatisfakcjonowana, grzech wydaje się kuszący. Dlatego tak ważne jest, byś zawsze był duchowo świadomy i monitorował swój poziom zadowolenia duszy. Na desce rozdzielczej twojego samochodu kontrolki informują cię między innymi o temperaturze silnika czy poziomie oleju. Czasami nazywa się je „lampkami dla idiotów”, ponieważ tylko idiota by je zignorował. Główna kontrolka na desce rozdzielczej twojego serca to lampka „zadowolenia duszy”. Dlatego w Biblii znajduje się wiele wersetów, które wzywają nas do radości: „Radość Pana jest twoją siłą”; „Dasz mi poznać drogę życia. Obfitość radości w obliczu twoim, rozkosz po prawicy twojej na wieki” (Ps 16,11); „I będziecie czerpać z radością ze źródeł zbawienia” (Iz 12,3); „O cokolwiek byście prosili w imieniu moim, dam wam, aby radość wasza była pełna” (J 16,24). Dlaczego więc skądinąd inteligentni ludzie ciągle wpadają w pułapki? Ponieważ gdy jesteśmy niezadowoleni z naszego życia, jesteśmy bardziej podatni na pokusę. A im niższy poziom naszego niezadowolenia, tym bardziej jesteśmy podatni. Zadowolenie duszy jest w nas wpisane – nie możemy bez niego żyć. A jeśli nie znajdziemy go w naszym związku z Bogiem, będziemy szukać go we wszystkich niewłaściwych miejscach. Apostoł Paweł pisał: „Bo królestwo Boże to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym” (Rz 14,17). Zauważ słowa „radość w Duchu Świętym”. Tajemnica radości leży w życiu kierowanym przez Ducha – tak było i zawsze będzie.

## RADZENIE SOBIE Z POKUSĄ (3)

*„Nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego”  
Ewangelia Mateusza 6,13*

**W**Modlitwie Pańskiej Jezus nauczył nas modlić się: „Nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego”. Wiedz jedno: to szatan próbuje cię skusić, podczas gdy Duch Święty, który mieszka w tobie, zawsze stara się wybawić cię z pokuszenia. Warto zauważyć, że choć diabeł nazwany jest kusicielem, działa też jako oskarżyciel: „Zrzucony został oskarżyciel naszych braci, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem” (Ap 12,10). Nie ma czegoś takiego jak uczciwa gra z diabłem. Kiedy tylko uda mu się ciebie uwieść, zaraz wystąpi w swojej drugiej roli i będzie próbował przekonać cię, że ponieważ uległeś, wypadłeś spod Bożej łaski i Jego zbawienia. Pamiętaj, że szatan to też wielki kłamca i nie ma w nim prawdy. Prawda jest taka, że zbawienie nie będzie twoim udziałem tylko wtedy, gdy świadomie odrzucisz Boże miłosierdzie i nie uznasz swojej własnej grzeszności. W Biblii czytamy: „Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma. Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 J 1,8-9). Niektórzy zostają wybawieni z pokuszenia natychmiast, inni walczą z nim długo, zanim znajdą wybawienie i zwycięstwo. I nie jest to kwestia niechęci Boga do udzielenia nam łaski, ale naszej niezdolności do jej przyjęcia. Zatem niezależnie od tego, czy będziesz szedł łatwiejszą czy tą trudną drogą, dopóki będziesz pragnął przychodzić do Boga, „On wskaże wam wyjście” (1 Kor 10,13).

## KIEDY TRACISZ BLISKĄ OSOBĘ

*„Chcę, abyście wiedzieli, co się dzieje z chrześcijaninem, gdy umiera”  
1 List do Tesaloniczan 4,13*

Czy pamiętasz, gdy po raz pierwszy musiałeś na zawsze pożegnać bliską ci osobę? Na pogrzebie słyszałeś słowa takie jak: „Odeszła”, „Przeszła na tamten świat”, „Wyprzedziła nas”. To były nieznane ci terminy. Zastanawiałeś się: „Odeszła... dokąd? Przeszła... gdzie? Wyprzedziła nas... jak daleko?”. Gdy umiera ktoś po długim życiu łatwiej nam to zaakceptować. A jeśli umiera w wyniku przemocy? Albo po długiej walce z chorobą? Teraz twoje marzenia zostają pogrzebane wraz z trumną spuszczaną do ziemi. Apostoł Paweł pisał: „Drodzy bracia, chcę wam wyjaśnić, co się dzieje z ludźmi wierzącymi, gdy umrą, abyście w takich przypadkach nie rozpaczali jak ludzie pozbawieni nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł, a potem został ponownie wzbudzony do życia, możemy być pewni, że w dniu Jego powrotu Bóg przywiedzie wraz z Nim wszystkich zmarłych chrześcijan” (w. 13-14). Te słowa zamieniają nasz beznadziejny smutek w smutek pełen nadziei. W jaki sposób? Zapewniając, że zobaczymy naszych bliskich ponownie. Czyż nie w to właśnie pragniemy wierzyć? Chcemy wiedzieć, że nasi bliscy są bezpieczni po śmierci. Tęsknimy za pewnością, że dusza natychmiast trafia do Boga. Ale czy śmiemy w to wierzyć? Według Pisma Świętego – tak! Po śmierci chrześcijanin natychmiast wchodzi w Bożą obecność i cieszy się świadomą społecznością z Ojcem i z innymi, którzy odeszli przed nami. Te słowa na grobowcu wierzącego mówią wszystko: „Rozstanie trwa tylko przez chwilę, ale spotkanie całą wieczność”.

## PRACUJ NAD SWOIM CHARAKTEREM

*„Cechą ludzi prawych jest uczciwe życie”  
Księga Przysłów 20,7*

**K**iedy Biblia mówi o uczciwości czy integralności, odnosi się do charakteru. A dobry charakter stawia granice. Nie zawsze określa, co masz zrobić, ale zawsze wyznacza, czego nie zrobisz. Charakter pozwala ci uświadomić sobie, ile jesteś gotów zapłacić, aby osiągnąć to, czego chcesz. Jeśli ktoś w związku nie ma charakteru, jest niebezpieczny. Autor Księgi Przysłów napisał: „Cechą ludzi prawych jest uczciwe życie, tacy są błogosławieństwem dla swoich dzieci”. Charakter nie obstaje przy tym, by być w centrum uwagi i wszystko kontrolować. Nie ucieka się też do straszenia ani kompromitowania innych, by osiągnąć swój cel. Ten, kto myśli, że może uzyskać to, czego chce, kłamiąc, oszukując lub manipulując, jest niestety w błędzie. Bez względu na to, gdzie się udasz, prędzej czy później pokaże się twoje prawdziwe „ja”. A jeśli nie pracujesz nad swoim charakterem, nie będziesz w stanie budować zdrowych relacji. Autentyczne relacje wymagają uczciwości; kogoś, kto zachowuje spójny charakter we wszystkich okolicznościach; kogoś, kto przestrzega zasad i na kim można polegać; kogoś, kto daje zasłużoną pochwałę; kogoś, kto żyje wiarą; kogoś, kto ufa Bogu, który umożliwi mu osiągnięcie wszystkiego, do czego został stworzony i powołany. Biblia mówi, że bezbożni mogą się bogacić przez pewien czas, ale nie przetrwają. I ostatecznie na pewno nie zwyciężą (zob. Prz 11,21). Salomon pisał: „Uczciwość jest kompasem dla ludzi prawych, przewrotność wiedzie zdrajców do zguby” (Prz 11,3). Zatem słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: pracuj nad swoim charakterem.

## UTRZYMUJ EKSCYTACJĘ W SWOIM MAŁŻEŃSTWIE

*„Upajaj się ustawicznie jej miłością!”  
Księga Przysłów 5,19*

**K**iedy się poznaliście ze swoją przyszłą żoną czy mężem i zakochaliście się w sobie, myśleliście o sobie dzień i noc. Nie mogliście się doczekać, aby być razem. Spijaliście ze swoich ust każde wypowiedane słowo. Wasz związek był stymulujący i ekscytujący, ponieważ angażowaliście umysły, pobudzaliście emocje i rozbudzaliście wyobraźnię, poruszając wiele życiowych tematów. A jednak wiele małżeństw rozpada się, bo zabija je nuda. Znudzeni angażują się w romans, uzależniają od pornografii lub innych dewiacyjnych zachowań. To nie usprawiedliwia złego postępowania, ale nuda działa jak niskoprocentowa trucizna: nieuchronnie odbije się na was obojgu. Sekret udanego małżeństwa tkwi w znajdowaniu sposobów na ciągłe rozwijanie samego siebie, a następnie wnoszeniu tego do waszego związku. Dowiedz się czegoś nowego o pracy męża. Interesuj się szczegółami dnia żony. Miejcie wspólne marzenie, nad którym pracujecie i o którym rozmawiacie. Angażując się w życie drugiej osoby, wzmacniasz jej chęć do dzielenia się swoimi przeżyciami i odczuciami. Jest coś jeszcze, o czym warto pamiętać: dobrze jest mieć swoją własną, osobistą przestrzeń. Małżonkowie, którzy chcą razem się rozwijać, zdają sobie sprawę, że muszą zachęcać się nawzajem do pielęgnowania niezależnych przyjaźni, hobby i zainteresowań. Dzieląc się nowymi doświadczeniami, wzmagają wzajemną ekscytację! Potrafią rozwijać swoje osobiste życie, nie zaniedbując dzielenia wspólnych pasji. O tym właśnie mówi Biblia: „Upajaj się ustawicznie jej miłością!”.

## PRZEZWYCIĘŻANIE POKUSY

*„Złe pragnienia... nie są niczym nowym ani dziwnym”  
1 List do Koryntian 10,13*

**W**Biblii czytamy: „Bóg jest wierny i nie pozwoli, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, lecz wraz z pokusą da wyjście, abyście ją mogli znieść” (w. 13). Nasz umysł jest jak hotel. Kierownik nie może zabronić komuś wejścia do holu, ale może zablokować dostęp do pokoju. Tak samo działa pokusa. Kiedy Bóg cię odkupił, stałeś się odnowionym duchem mieszkającym w nieodnowionym ciele. I zostałeś „zapięczętowany [przez Ducha Świętego] aż do dnia odkupienia” (zob. Ef 4,30). Zawartość opieczętowanej koperty jest chroniona do momentu dostarczenia do adresata. Rozumiesz, o co chodzi? Szatan nie może pokonać twego odnowionego ducha, więc atakuje cię przez twoje ludzkie słabości. Apostoł Paweł był tego świadomy: „Nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię” (Rz 7,19). Nigdy nie będziesz odporny na pokusę, ale możesz ją przezwyciężyć. Zwróć uwagę na trzy aspekty w tym fragmencie Pisma Świętego. (1) „Bóg jest wierny”. Podobnie jak pasterz, który nigdy nie opuszcza swoich owiec, gdy zbłądzisz, przyprowadzi cię z powrotem do stada. (2) „Nie pozwoli, abyście byli kuszeni ponad siły wasze”. Podobnie jak dobry trener, który cię szkoli, Bóg pozwoli, aby ciężar pokusy cię wzmocnił, ale nie złamał czy zniszczył. (3) „Wraz z pokusą da wyjście”. Jeśli pójdziesz własną drogą, przegrasz. Bożym sposobem na „wyjście” jest modlitwa, Jego Słowo, kontakt z innymi chrześcijanami i życie wypełnione Jego Duchem. To sposób na przezwyciężanie pokusy.

## MODLITWA O MĄDROŚĆ (1)

*„Daj mi więc teraz mądrość”*

*2 Księga Kronik 1,10*

**K**iedy król Salomon objął tron, Bóg powiedział do niego: „Proś, co ci mam dać?” (w. 7). Wyobraź sobie: Salomon mógł prosić o cokolwiek Tego, w słowniku którego nie ma słowa „niemożliwe”. Było jednak pewne „ale”... Bóg testował Salomona, aby dowiedzieć się, co tak naprawdę jest w jego sercu. Arogancka osoba poprosiłaby o sławę, materialista o bogactwo, a egoista o władzę. O co więc Salomon poprosił Boga? „Daj mi więc teraz mądrość”. I Bóg spełnił jego prośbę, dając mu coś o wiele bardziej zadowalającego niż sława, bardziej wartościowego niż bogactwo i bardziej ekscytującego niż władza. I jak się okazało, wszystkie materialne błogosławieństwa, którymi cieszył się Salomon, były skutkiem ubocznym daru mądrości. Anonimowy myśliciel napisał: „Opowiedz mi o swoich marzeniach, a odpowiem ci na zagadki twojego życia. Opowiedz mi o swoich modlitwach, a napiszę historię twojej duszy. Opowiedz mi, o co prosisz, a powiem ci, co dostajesz. Opowiedz mi, czego szukasz, a powiem ci, kim jesteś... Nie interesuje mnie twój stan posiadania... tylko twoje pragnienia. Nie zależy mi na tym, by wiedzieć, co masz, tylko na tym, czego nie masz, a pragniesz mieć; nie na tym, jakie są twoje osiągnięcia, ale na tym, czego jeszcze nie osiągnąłeś i za czym podążasz; chcę poznać jak przeżywasz zwycięstwa, o czym śniesz w nocy, jakie ideały stawiasz przed sobą, co uznajesz za doskonałe, czego szukasz i czemu oddałeś swoje serce, to jest miara człowieka”. Dlatego módl się o mądrość.



## MODLITWA O MĄDROŚĆ (2)

*„Mądrość jest znacznie cenniejsza niż... nie dorówna jej żadna z rozkoszy”.*

*Księga Przysłów 8,11*

**K**iedy król Salomon poprosił Boga o mądrość zamiast władzy, sławy i bogactwa, Bóg mu odpowiedział: „Ponieważ to miałeś na myśli i nie prosiłeś o bogactwo, mienie i sławę ani by pomarli ci, którzy cię nienawidzą, ani o długie życie nie prosiłeś, lecz prosiłeś dla siebie o mądrość i wiedzę, abyś mógł sądzić mój lud... Przeto będzie ci dana mądrość i wiedza; a dam ci też bogactwo i mienie, i sławę, jakich nie miał żaden z królów, którzy byli przed tobą, i mieć nie będą” (2 Krn 1,11-12). Czy Bóg dotrzymał swojej obietnicy? Wiesz co otrzymałbyś, gdybyś skrzyżował Myszkę Miki, arabskiego szejka naftowego, prezydenta Stanów Zjednoczonych i Sokratesa? Najbardziej znaną, najbogatszą, najpotężniejszą i najmądrzejszą osobę na planecie! To trafny opis króla Salomona w jego czasach. Rządził największym imperium na świecie. Jego statki handlowe pływały po morzach, przynosząc mu skarby ziemi. Zaprojektował i zbudował niektóre z najważniejszych budynków na świecie, w tym świątynię. Wybudował zbiorniki wodne, parki, ogrody i winnice. Był biegły w handlu, nauce i literaturze. Stał się poetą, wybitnym pisarzem i utalentowanym muzykiem. Poznał niesamowitą wartość mądrości, korzystał z jej wszystkich korzyści i tak o niej pisał: „Mądrość woła... Bardziej niż srebro ceńcie moje napomnienia, a moje wskazówki ponad czyste złoto, jestem bowiem cenniejsza niż perły najdroższe; żadne klejnoty wartością mi nie dorównują” (Prz 8,10-11). W Księdze Przysłów jest trzydzieści jeden rozdziałów – jeden na każdy dzień miesiąca. Oto moja sugestia: czytaj jeden rozdział dziennie i stań się mądry.

## MODLITWA O MĄDROŚĆ (3)

*„Początek mądrości jest taki: nabywaj mądrości”  
Księga Przysłów 4,7*

**D**laczego Biblia tak wiele mówi o mądrości Salomona? Ponieważ to nie ludzka mądrość jest tutaj wyniesiona, lecz nadnaturalna mądrość dostosowana do ludzkiego zrozumienia. I żebyś nie myślał, że woda jest zbyt głęboka i mądrość jest poza twoim zasięgiem, posłuchaj, co powiedział Salomon, najmądrzejszy człowiek na świecie: „Nie porzucaj mądrości, a będzie cię strzec, pokochaj ją, a stanie na twojej straży. Początek mądrości jest taki: Nabywaj jej, wymień na rozum całe swoje mienie! Ceń mądrość, a wywyższy cię, przygarnij ją, a otoczy cię czcią” (Prz 4,6-8). W podobnym tonie pisze Haddon Robinson: „Od 1955 roku wiedza podwaja się co pięć lat... Obecni absolwenci szkół średnich są wystawieni na większą ilość informacji o świecie niż Platon, Arystoteles, Spinoza czy Benjamin Franklin. Biorąc pod uwagę tylko same fakty ani Mojżesz, ani Paweł nie zdaliby dzisiaj egzaminu na studia. A jednak, w czym wszyscy się zgadzają, mimo tej całej wiedzy... dzisiejsze społeczeństwo bije rekordy pod względem spektakularnych niepowodzeń... kobiety i mężczyźni... wykształceni, by zarabiać na życie, często nie wiedzą nic o radzeniu sobie z samym życiem. Absolwenci znanych uniwersytetów mający świetnie opanowaną wiedzę w wąskiej specjalizacji, nie zdaliby nawet do drugiej klasy, jeśli chodzi o umiejętności budowania udanego życia w rodzinie i z przyjaciółmi. Spójrzmy prawdzie w oczy. Wiedza to za mało, by sprostać problemom życia. Potrzebujemy mądrości, umiejętności radzenia sobie ze światem”. Kaznodzieja Charles Spurgeon powiedział: „Nie ma głupca większego od wiedzącego głupca; bo umiejętność korzystania z wiedzy to mądrość”. Reasumując, im więcej informacji posiadasz, tym bardziej potrzebujesz mądrości.

## MODLITWA O MĄDROŚĆ (4)

*„Jeśli komuś z was brak mądrości, niech prosi Boga”*

*List Jakuba 1,5*

Oto sprawdzony przepis na nabywanie mądrości. (1) Uznaj, że jej potrzebujesz. Benjamin Franklin trafnie powiedział: „Progiem do świątyni mądrości jest poznanie własnej niewiedzy”. (2) Zwróć się do właściwego źródła. „Pan daje mądrość” (Prz 2,6 ). Tylko On może dać ci prawdziwą mądrość, ponieważ tylko On ją posiada. W rzeczywistości Jego mądrość sprawia, że nasza wygląda jak głupota. Apostoł Paweł pisał: „Głupstwo Boże jest mędrze niż ludzie” (1 Kor 1,25). Pomyśl. Gdyby Bóg był zdolny do głupiej myśli – do czego nie jest – to i tak byłaby ona mądrzejsza niż najmądrzejsza myśl, jaką kiedykolwiek moglibyśmy spłodzić. (3) Poproś o nią. Bóg nie gromadzi swojej mądrości: jest gotów ją udostępnić. Salomon pisał: „Jeżeli przywołasz rozsądek i donośnie wezwiesz roztropność, jeżeli szukać jej będziesz jak srebra i poszukiwać jej jak skarbów ukrytych, wtedy zrozumiesz bojaźń Pana i zyskasz poznanie Boga; gdyż Bóg daje mądrość, z Jego ust pochodzi poznanie i rozum” (Prz 2,3-6). Apostoł Jakub pisał: „Jeśli komuś z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana. Ale niech prosi z wiarą, bez powątpiewania; kto bowiem wątpi, podobny jest do fali morskiej, przez wiatr tu i tam miotanej. Ktoś taki niech nie liczy, że coś od Pana otrzyma, dlatego że on sam nie wie, czego chce, jest niestały w całym swoim postępowaniu” (Jk 1,5-8). Módl się dzisiaj o mądrość.

## WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ

*„Wyciszcie się! Poznajcie, że Ja jestem Bogiem”.*

*Psalm 46,10*

**J**eśli Job miał jakąś słabość, to była to jego mowa. Zbyt wiele mówił. Można mu to jednak wybaczyć. Doświadczony został ogromnym nieszczęściem, stracił wszystkich swoich najbliższych, a jego „współczująca” żona, doradziła mu, by „złorzeczył Bogu i umarł” (Hi 2,9). Czterech jego przyjaciół o podejściu instruktora musztry zarzuciło mu, że to on sam prawdopodobnie sprowadził na siebie wszystkie nieszczęścia, zaś Bóg odezwał się dopiero trzydzieści siedem rozdziałów dalej. Rozdział 38 rozpoczyna się od słów: „Wówczas Pan odpowiedział Hiobowi”. Po Jego przemówieniu Hiob przyznał: „Otom ja nędzny, cóż ci odpowiem? Swoją rękę kładę na ustach” (Hi 40,4). Zauważ, że zanim Job wysłuchał Boga, nie mógł przestać mówić. Po wsłuchaniu się jednak w Boże słowa, przestał w ogóle mówić. Jedynym pozytywnym przejawem jego postawy było stwierdzenie: „Chociażby mnie zabił, jednak Jemu zaufam” (Hi 13,15 NKJV). Czasami najlepszym sposobem na radzenie sobie z problemem jest po prostu zaufać i przestać mówić, poddać się i zamilknąć. Job wtedy tego nie wiedział, ale Boży plan zakładał, że da mu dwukrotnie więcej na końcu niż stracił. I tak się stało, gdy Job przestał skupiać się na swoich własnych problemach i zaczął modlić się za swoich przyjaciół (zob. 42,10). Zatem wycisz się. Bądź otwarty i gotowy. Bóg wciąż zasiada na tronie. On kontroluje każdy szczegół twojego życia. Nawet w najgorszych okolicznościach ma twój najlepszy interes na sercu. „Pan dokona tego za mnie” (Ps 138,8). To wszystko, co musisz wiedzieć!

## JAK CHRONIĆ SWOJĄ RODZINĘ

*„I wezmą z jego krwi, i pomazą oba odrzwia, i nadproże w domach”  
Księga Wyjścia 12,7*

**W** noc Paschy Bóg powiedział Mojżeszowi, że przez Egipt przejdzie anioł śmierci i zabije wszystkich pierworodnych. Następnie przekazał szczegółowy plan ochrony dzieci Izraela. Poleciał, by każda rodzina wzięła baranka i jego krwią posmarowała „odrzwia i nadproże” w swoich domach. Spróbuj to sobie wyobrazić! W noc sądu anioł śmierci omijał domy oznakowane krwią. Czasami, gdy się modlimy, mówimy: „Ojcze, przychodzę do Ciebie w imieniu Jezusa i dzięki Jego przelanej krwi, i proszę Cię, abyś...”. Dlaczego tak się modlimy? Ponieważ Biblia mówi nam, że Bóg odpowiada na (a) imię Jezusa, którego ofiarę w naszym imieniu w pełni przyjął i (b) krew Jezusa, która zaspokaja wszystkie Jego roszczenia wobec nas – przeszłe, teraźniejsze i przyszłe. Spośród wielu rzeczy, które możesz zrobić dla swojej rodziny, żadna nie jest ważniejsza ani bardziej istotna niż codzienne modlitwy za nich. Kiedy się modlisz: „Ojcze, przez wiarę przykrywam członka mojej rodziny cenną krwią Jezusa”, chronisz ją przed niszczącymi duchowymi wpływami, które, jeśli zostaną pozostawione same sobie, mogą rozbić twoją rodzinę. Nie do końca to rozumiesz? Nie musisz, po prostu to rób, a Bóg uhonoruje cię i będzie ją błogosławić.

## MASZ TYLKO DWIE OPCJE: PRZEBACZYĆ LUB ZGORZKNIĘĆ

*„Ile razy mam odpuścić bratu memu, jeżeli przeciwko mnie zgrzeszy?”  
Ewangelia Mateusza 18,21*

**W**Biblii czytamy: „Wtedy przyszedł Piotr do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam odpuścić bratu memu, jeżeli przeciwko mnie zgrzeszy? Czy aż do siedmiu razy? Jezus mu odpowiedział: ... aż do siedemdziesięciu razy siedem” (w. 21-22). Siedemdziesiąt razy siedem to 490. Jesteś wezwany, by przebaczać twojemu „bratu”, czyli osobie, z którą mieszkasz lub pracujesz. W istocie Jezus mówił: „Przebaczaj i nie ustawaj w przebaczeniu, jeśli chcesz mieć relację z tą osobą”. Powiedzmy sobie szczerze: wszyscy popełniamy błędy, ponieważ jesteśmy ułomni. Doskonałość istnieje tylko w Bogu. Przypomnij sobie słowa Jezusa: „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Nie padły nigdy bardziej trafne słowa, a jeśli chodzi o relacje to niewiele koncepcji jest ważniejszych od tej. Mimo że normalne jest odczuwanie złości, a naturalną ludzką reakcją jest poczucie krzywdy, gdy ktoś nas zrani, istnieje duża różnica między zdrową złością a destrukcyjnym uczuciem goryczy. Gorycz jest rakotwórcza dla relacji. Jak powiedziała dr Maya Angelou: „[Gorycz] żeruje na gospodarzu, nie na obiekcie złości”. W tym przypadku „gospodarzem” jest twoja relacja, a przebaczenie to lekarstwo i uleczenie. Jezus powiedział: „Jak chcecie, aby ludzie wam czynili, czyńcie im tak samo i wy” (Łk 6,31). Oferowanie przebaczenia w takim stopniu, w jakim sam chciałbyś być obdarzony, gwarantuje, że twoja relacja pozostanie zdrowa i wolna od choroby, jaką jest gorycz. Czy czasem jest to trudne do wykonania? Tak, ale jeśli się modlisz, Bóg da ci łaskę, by to zrobić!

## ZRÓB COŚ!

*„Miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą”*

*1 List Jana 3,18*

**B**ogaty człowiek zapytany, ile pieniędzy potrzeba, aby być szczęśliwym, odpowiedział: „Tylko trochę więcej”. Załóżmy, że nie jesteś taki jak on i troszczysz się o innych. Dlaczego nie angażujesz się bardziej w zaspokajanie ich potrzeb? „Jeśli zaś ktoś posiada dobra tego świata, a widzi brata w potrzebie i zamyka przed nim serce swoje, jakże w nim może mieszkać miłość Boża? Miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą” (w. 17-18). Ten fragment Pisma można by skrócić do dwóch słów: zrób coś! W przypowieści o dobrym Samarytaninie dwóch różnych duchownych przeszło obok umierającego człowieka na drodze do Jerycha. Nie zatrzymali się, aby pomóc. Dlaczego? Czy nie była to doskonała okazja, aby praktykować to, co się głosił? Jak doszło do tego, że stali się tak obojętni i nieczuli? Czy uznali, że problem jest zbyt duży i nie mogą nic zrobić? Czy byli tak skupieni na programie swojego kościoła, że szkoda im było czasu i środków potrzebnych, by pomóc temu człowiekowi stanąć na nogi? Jezus zakończył tę historię słowami: „Lecz pewien Samarytanin, podróżując tędy, podjechał do niego i ujrzawszy, ulitował się nad nim. I podszedłszy opatrzył rany jego, zalewając je oliwą i winem, po czym wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i opiekował się nim” (Łk 10,33-34). Zwróć uwagę na słowo „ulitował się”. Dobry Samarytanin był gotów zaangażować się emocjonalnie. Ty też musisz. Bob Pierce, założyciel organizacji World Vision, kiedyś tak się modlił: „Niech moje serce zostanie złamane tym, co łamie serce Boga”. Słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: zrób coś!

## GRZECH JEST SZKODLIWY

*„Możemy śmiało stanąć przed Bogiem”.*

*1 List Jana 3,21*

**K**iedy świadomie popełniasz grzech, narażasz swój organizm na stres. Wariograf zwany wykrywaczem kłamstw tak naprawdę nie wykrywa kłamstwa, lecz sprawdza jedynie reakcję badanej osoby na zadawane jej pytania. Zapisuje, w jaki sposób wpływają one na jej układ nerwowy. Bóg tak zaprojektował nasz organizm, by oddawał Mu chwałę (zob. 1 Kor 6,19-20). Zatem kiedy popełniasz grzech, ma to negatywny wpływ na twoje ciało. Nawet jeśli nigdy nie byłeś badany wykrywaczem kłamstw, pewnie zauważyłeś, że kiedy kłamiesz, twoje serce zaczyna bić szybciej. Zatem kiedy Bóg mówi, abys nie grzeszył, nie próbuje odebrać ci radości, ale chce ją zachować. Grzech okrada cię z trzech rzeczy. (1) Z komfortu. „Nie mają pokoju bezbożni – mówi Pan” (Iz 48,22). Kiedy świadomie naruszysz swoje wartości, przestajesz czuć się dobrze we własnej skórze. (2) Z charakteru. Twoja reputacja to sposób, w jaki postrzegają cię inni, ale twój charakter jest tym, co widzisz, kiedy codziennie patrzysz na siebie w lustrze. Twoje myśli mają wpływ na twoje czyny, twoje czyny określają twoje nawyki, twoje nawyki kształtują twój charakter, a twój charakter determinuje twoje przeznaczenie. (3) Z pewności siebie. Nic nie jest ważniejsze w życiu niż możliwość zbliżania się do Boga z ufnością. „Jeżeli nas serce nie oskarża, możemy śmiało stanąć przed Bogiem i otrzymamy od Niego, o cokolwiek prosić będziemy, gdyż przykazań Jego przestrzegamy i czynimy to, co miłe jest przed obliczem Jego” (1 J 3,21-22). Zatem następnym razem, gdy szatan będzie kusił cię do grzechu, zatrzymaj się i wykonaj obliczenia. Patrząc na końcowy wynik, za każdym razem będziesz mógł dokonać właściwego wyboru.



## MÓDL SIĘ O PRAGNIENIE PRZEBACZENIA

*„Pomóż mi zawrócić, a zawrócę”.  
Księga Jeremiasza 31,18*

**K**iedy zostaliśmy zranieni, naszym pierwszym odruchem jest chęć odwetu. Wiemy, że to niewłaściwe, bo Biblia mówi, że mamy przebaczyć, aby samemu otrzymać przebaczenie (zob. Mk 11,25). Wiemy również, że zawziętość może nam szkodzić fizycznie i emocjonalnie. Czasami jednak nie potrafimy zmusić się do przebaczenia, więc w myślach wciąż się z tym zmagamy. Zatrzymaj się i pomyśl, co się dzieje podczas walki zapasniczej. Skupiasz się na przeciwniku, przywierasz do niego i próbujesz go kontrolować. Twoim celem jest położenie go na macie i zmuszenie do poddania się, a to wymaga całej twojej energii. Ponadto ryzykujesz, że sam ucierpisz w trakcie walki. Jedyną naprawdę skuteczną władzą, jaką masz nad kimś, kto cię skrzywdził, jest moc przebaczenia, więc dla własnego dobra, przebac i idź dalej! Nawet jeśli nie masz ochoty, by wybaczyć, módl się: „Pomóż mi zawrócić, a zawrócę; Ty bowiem jesteś Panem, moim Bogiem”. Innymi słowy: „Panie, spraw, abym chciał wybaczyć”. Stare powiedzenie: „Mylić się jest rzeczą ludzką, wybaczać – boską” jest prawdą. Oczywiście, drobne przewinienia można szybko przebaczyć, ale te większe wymagają Bożej pomocy. A możesz ją otrzymać: „Bóg to według upodobania swego sprawia w was i chcenie, i wykonanie” (Flp 2,13). Tak, może pragniesz, aby sprawca cierpiał, ale kiedy twoim największym pragnieniem będzie chęć zadowolenia Pana, On udzieli ci łaski do przebaczenia. Kiedy zdasz sobie sprawę z błogostawieństw, jakie Bóg przygotował dla ciebie w przyszłości, nie będziesz chciał tkwić ani chwili dłużej w przeszłości.

## ZAUF AJ BOGU I CZYŃ DOBRO

*„Zaufaj Panu i czyń dobrze, mieszkaj w kraju i karm się Jego wiernością”  
Psalm 37,3*

Czasem gdy mamy problemy, wycofujemy się z normalnego życia i obsesyjnie tracimy czas na próby ich rozwiązania. Rozmawiamy o nich z każdym, kto chce słuchać. Wszystko to jest bezproduktywne i uniemożliwia nam robienie tego, co powinniśmy robić, a mianowicie „czynić dobro”. Jeśli chcesz doświadczyć dobrodziejstw Bożej wierności, rób dwie rzeczy. (1) „Zaufaj Panu [polegaj na Nim, oprzyj się na Nim i bądź Go pewny]”. (2) „I czyń dobrze”. Gdy mamy problemy, skupianie się na błogosławieniu innych wydaje się sprzeczne z intuicją. Ale to nie tak: taka postawa ma wielką moc. Odwraca uwagę od ciebie i twojego problemu. Ponadto siejesz dobre ziarno, które ostatecznie przyniesie wspaniałe plony. Użalanie się nad sobą, zamartwianie się i negatywne rozmowy uniemożliwiają Bogu udzielenie ci pomocy. Twoje zaufanie jednak i wytrwałe działanie dla dobra innych pozwala Mu zacząć działać w twoim imieniu. Możemy wiedzieć, że martwienie się jest złe i mimo to nadal się martwić. Musimy zdać sobie sprawę, że żadna z obietnic Boga nie zadziała, dopóki faktycznie nie będziemy posłuszni Jego Słowu. Sama wiedza nie rozwiąże twoich problemów: musisz działać i być posłusznym bez względu na to, jak się czujesz. Możesz nie mieć ochoty dotrzymywać zobowiązań lub robić czegoś, aby komuś pomóc, kiedy jednak to zrobisz, Bóg zaczyna działać w twoim imieniu. Zatem jednym z kluczy do pokonania strachu i zmartwień jest robienie tego, co Bóg polecił ci robić, niezależnie od tego, jak się czujesz.

Drogi Czytelniku „Słowa na dzisiaj”!  
Cieszymy się, że jesteś z nami!

Wierzymy, że tak jak dla wielu z nas, te rozważania są dla Ciebie pomocą w praktycznym stosowaniu Bożego Słowa. Wiadomości od czytelników przekonują nas, że Słowo Boże ma moc uzdrawiania duszy i serca, a nawet dolegliwości ciała!

Sprawisz nam ogromną radość, jeśli i Ty zechcesz podzielić się swoim doświadczeniem spotkania ze Słowem. Napisz na adres [kontakt@slowonadzisiaj.pl](mailto:kontakt@slowonadzisiaj.pl)

Oczywiście zachęcamy Cię również do dzielenia się treścią „Słowa na dzisiaj” ze znajomymi i rodziną. Możesz zamówić partię broszur papierowych, przesłać e-maila (i zaprosić ich do subskrypcji) czy - zwłaszcza młodym - polecić wersję „Słowa” na Messengera

Na koniec, równie ważna prośba. Jak zapewne wiesz, „Słowo na dzisiaj” jest za darmo niezależnie od formatu. Produkcja, wysyłka wersji papierowej i wydań elektronicznych pociąga jednak za sobą pewne konkretne koszty. Ich pokrycie jest możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których „Słowo...” stanowi wartościowy element ich trwania w Słowie.

Dołącz do nas i pomóż!

Będziemy naprawdę wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Najszybciej zrobisz to klikając przycisk poniżej!

Zapewniamy, że wszystkich naszych darczyńców ogarniamy modlitwą, prosząc o dla nich o błogosławieństwo, o którym pisał św. Paweł:

Pragnę bowiem podkreślić: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto obficie sieje, obficie żąć będzie. Każdy więc niech się dzieli tak, jak postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu, gdyż Bóg kocha radosnego dawcę. Bóg też jest w stanie udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście zawsze we wszystkim mieli dostatek i coraz częściej brali udział w każdym dobrym dziele. (2 List do Koryntian 9, 6-8)

Serdecznie pozdrawiamy!

„Posyłał swe Słowo,  
aby ich uleczyć  
i aby ratować od  
wielkiej zagłady.”

Psalm 107,20 NPD

Znasz kogoś, kto cierpi?  
Podziel się z nim tym ebookiem lub  
zamów wersje papierową na stronie  
[www.SlowoNaDzisiaj.pl](http://www.SlowoNaDzisiaj.pl)

## **TRZY POWODY, DLA KTÓRYCH POTRZEBUJESZ JEZUSA!**

Jezus cię kocha! On pragnie mieć z tobą relację i chce dać ci życie pełne radości i znaczenia.

### **1. PONIEWAŻ MASZ ZA SOBĄ SWOJĄ PRZESZŁOŚĆ.**

Ty nie możesz jej odwrócić, ale On może. W Biblii czytamy: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś – ten sam i na wieki” (Hebrajczyków 13,8). On może zabrać twój grzech i wszystko, co cię obciąża, oczyścić i dać ci nowy początek.

### **2. PONIEWAŻ POTRZEBUJESZ PRZYJACIELA.**

Jezus wie o tobie wszystko, nawet to najgorsze, a jednak cię nie odrzuca. Dlaczego? Ponieważ widzi cię nie takim, jakim jesteś, ale takim, jakim będziesz, kiedy On zakończy pracę z tobą. To dopiero jest przyjaciel!

### **3. PONIEWAŻ ON DAJE PRZYSZŁOŚĆ.**

Komu innemu chciałbyś zaufać? W Jego rękach jesteś bezpieczny – dzisiaj, jutro i przez całą wieczność. Jego Słowo mówi: „Ja wiem, jakie wiąże z wami plany – oświadcza Pan. – To plany o pokoju, a nie o niedoli. Chcę dać wam szczęśliwą przyszłość i uczynić was ludźmi nadziei. Wysłucham was, gdy będziecie Mnie wzywać i zbliżać się do Mnie w modlitwie” (Jeremiasz 29,11—12).

**JEŚLI CHCIAŁBYŚ DZISIAJ NAWIĄZAĆ OSOBISTĄ RELACJĘ Z JEZUSEM, PROSZE, POMÓDL SIĘ TYMI SŁOWAMI:**

„Panie Jezu, zapraszam cię do mojego życia. Wierzę, że Ty umarłeś za mnie, płacąc za mój grzech Swoją krwią, i podarowałeś mi życie wieczne. Przez wiarę przyjmuję ten dar i uznaję Ciebie moim Panem i Zbawicielem. Amen!”

Jeśli modliłeś się tymi słowami, zapraszamy Cię serdecznie na stronę [www.kursy.SzukajacBoga.pl](http://www.kursy.SzukajacBoga.pl), gdzie możesz zapisać się na darmowy kurs „Dlaczego Jezus”. Kurs ten pomoże ci zrozumieć znaczenie tej modlitwy i wesprze Cię w twoich kolejnych krokach. Zapraszamy!

# Bibliografia

## Grudzień

- 4 Grudnia: Maxwell, John C. *Talent Is Never Enough*. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2007).
- 5 Grudnia: Maxwell, *Talent Is Never Enough*.
- 6 Grudnia: Maxwell, John C. *The Difference Maker*. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2006).
- 7 Grudnia: Maxwell, *The Difference Maker*.
- 8 Grudnia: Maxwell, *The Difference Maker*. 155.
- 9 Grudnia: Maxwell, *The Difference Maker*. 155-157.
- 10 Grudnia: Maxwell, *The Difference Maker*. 31-32, 34, 36.
- 13 Grudnia: Swindoll, Charles R. *Killing Giants: Pulling Thorns*. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 1994). 19-23.
- 14 Grudnia: Peale, Norman Vincent. "Light Your New Year with Hope." [www.guideposts.com](http://www.guideposts.com). (Accessed December 3, 2010).
- 24 Grudnia: Yancey, Philip. *Grace Notes: Daily Readings with a Fellow Pilgrim*. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2009). 400.
- Yancey, Philip. *The Jesus I Never Knew*. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 1995). 37-39.
- 25 Grudnia: Hayford, Jack. *Come...And Behold Him*. (Portland, OR: Multnomah, 1995). 67-70.
- 26 Grudnia: Walker, Jon. "Same Old, Same Old." Posted January 27, 2009. [www.gracecreates.com](http://www.gracecreates.com). Christmas: Quiet Moments for the Season. (Discovery House, 2007).
- 27 Grudnia: Gordon, Jon. "Encouragement." Posted August 17, 2009. [www.jongordon.com](http://www.jongordon.com).
- 28 Grudnia: Reardon, JoHannah. "The Art of Group Prayer." (Managing Editor of [christianbiblestudies.com](http://christianbiblestudies.com)) [www.christianitytoday.com](http://www.christianitytoday.com). September 7, 2009.
- 29 Grudnia: WARREN, RICK. *GOD'S POWER TO CHANGE YOUR LIFE*. (GRAND RAPIDS, MI: ZONDERVAN, 2006). 19-21.

## Styczeń

- 2 Stycznia: Rogers, Adrian. *What Every Christian Ought to Know*. (Nashville, TN: B&H Publishing Group, 2005).
- Jan 3 Stycznia: Batterson, Mark. *Primal: A Quest for the Lost Soul of Christianity*. (Colorado Springs, CO: Multnomah Books, 2009). 90-91.
- 4 Stycznia: Batterson. *Primal: A Quest for the Lost Soul of Christianity*. 95-96.
- 5 Stycznia: Pegues, Deborah Smith. *Emergency Prayers*. (Eugene, OR: Harvest House, 2008).
- 6 Stycznia: Pegues, Deborah Smith. *30 Days to a Great Attitude*. (Eugene, OR: Harvest House, 2009). 147-148.
- 7 Stycznia: Shorb, Ann, PhD. "How to Stay Positive When Others Are Negative." Accessed July 24, 2009. Gordon, Jon. "The No Complaining Rule: Positive Ways to Deal with Negativity." Posted August 17, 2009. [www.guideposts.com](http://www.guideposts.com).
- 8 Stycznia: Dobson, Dr. James. *Dr. Dobson's Handbook of Family Advice*. (Eugene, OR: Harvest House, 1998). 181.
- 11 Stycznia: Swindoll, Charles R. *The Finishing Touch*. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2008).
- 14-17 Stycznia: Meyer, Joyce. *The Power of Simple Prayer*. (Brentwood, TN: FaithWords, 2007).
- 18 Stycznia: Ortberg, John. *When the Game Is Over, It All Goes Back in the Box*. (Grand Rapids, MI.: Zondervan, 2007).
- 19 Stycznia: Ortberg, John. *The Me I Want to Be*. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2010). 220-221. Buckingham, Marcus, and Clifton, Donald O. *Now Discover Your Strengths*. (Simon and Schuster/Free Press, 2001).
- 20 Stycznia: Jakes, The T. D. *Jakes Relationship Bible*. 1383.
- 22 Stycznia: Ortberg, John. *The Life You've Always Wanted*. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 1997).
- 23 Stycznia: Ortberg, *The Me I Want to Be*. 200-201.
- 24 Stycznia: Jakes, T. D. *Intimacy with God*. (Ada, MI: Bethany House Publishers, 2003).
- 25 Stycznia: Ortberg, *The Me I Want to Be*. 172-173.
- 26 Stycznia: Jakes, The T. D. *Jakes Relationship Bible*. 138.
- 27 Stycznia: Pegues, *30 Days To a Great Attitude*. 177-181.
- 29 Stycznia: Batterson, *Primal: A Quest for the Lost Soul of Christianity*. 96-97.
- 30 Stycznia: Batterson, *Primal: A Quest for the Lost Soul of Christianity*. 99-101.
- 31 Stycznia: BATTERSON, PRIMAL: A QUEST FOR THE LOST SOUL OF CHRISTIANITY. 107-108.

## Luty

- 5 Lutego: Pegues, Deborah Smith. *30 Days to Taming Your Fears*. (Eugene, OR: Harvest House, 2011). 84.
- 6 Lutego: Pegues, *30 Days to Taming Your Fears*. 85.
- 7 Lutego: Pegues, *30 Days to Taming Your Fears*. 86.
- 8 Lutego: Pegues, *30 Days to Taming Your Fears*. 87.
- 10 Lutego: Meyer, Joyce. *Power Thoughts*. (Brentwood, TN: FaithWords, 2010). 247.
- 11 Lutego: Meyer, *Power Thoughts*. 167.
- 14 Lutego: Ortberg, John. *The Me I Want to Be*. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2010). 138-142.
- 15 Lutego: Lucado, Max. *For These Tough Times*. (Nashville, TN: W Publishing Group, 2006). 71-75.
- 16 Lutego: Jakes, T. D. *The T. D. Jakes Relationship Bible*. (New York: Atria, 2011). 724.
- 17 Lutego: Jakes, The T. D. *Jakes Relationship Bible*. 289.
- 19 Lutego: Merritt, James. *Friends, Foes and Fools*. (Maitland, FL: Xulon Press, 1997). 20-21.
- 20 Lutego: Merritt, *Friends, Foes and Fools*. 21-22.
- 21 Lutego: Merritt, *Friends, Foes and Fools*. 27-28.
- 22 Lutego: Merritt, *Friends, Foes and Fools*. 29.
- 23 Lutego: Lucado, *For These Tough Times*. 55-56, 58, 61.
- 24 Lutego: Jakes, The T. D. *Jakes Relationship Bible*. 86.
- 25 Lutego: Jakes, The T. D. *Jakes Relationship Bible*. 1343.

Więcej na stronie:



## Drogi czytelniku „Słowa na dzisiaj”,

Jak wiesz, materiał ten jest przygotowywany i rozsyłany całkowicie nieodpłatnie. Jest to możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których stał się wartościową częścią ich „trwania w Słowie”. Bardzo będziemy wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Możesz to prosto zrealizować klikając na łącze „wspieraj” na naszej stronie [www.SlowoNaDzisiaj.pl](http://www.SlowoNaDzisiaj.pl), lub za pomocą tradycyjnego przelewu:

Stowarzyszenie Deorecordings

ul. Malinka 65D/2, Wisła

nr konta: 06105010701000009080991012 (ING Bank Śląski)

z dopiskiem: Słowo na Dzisiaj

Zachęcamy do zapisywania się na subskrypcje. Pomoże nam to zaplanować wielkość kolejnych nakładów papierowych. Zachęcamy także do korzystania z wersji elektronicznych, które „zawsze masz przy sobie”. Możemy także realizować wysyłkę większej ilości egzemplarzy papierowych dla dużych grup, takich jak:

- kościoły,
- grupy domowe

Napisz o swoich potrzebach. A także – o ile jesteś zadowolonym użytkownikiem – dziel się tym projektem i zapraszaj innych!

**ZAMÓW DARMOWĄ PRENUMERATĘ NA [WWW.SLOWONADZISIAJ.PL](http://WWW.SLOWONADZISIAJ.PL)  
BĄDŹ POD NUMEREM 33 855 3621**

Jeżeli masz pytania lub chcesz wiedzieć więcej:

Email: [kontakt@slowonadzisiaj.pl](mailto:kontakt@slowonadzisiaj.pl)

Telefon: 33 855 3621

[www.SlowoNaDzisiaj.pl](http://www.SlowoNaDzisiaj.pl)

[www.Platforma.SzukajacBoga.pl](http://www.Platforma.SzukajacBoga.pl)

[www.Kursy.SzukajacBoga.pl](http://www.Kursy.SzukajacBoga.pl)